



AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

WYDZIAŁ WOJSK LĄDOWYCH

MISJE POKOJOWE

(Podstawy teoretyczne działań wspierających pokój)
„MISJE”

~~Biblioteka Główna
Akademii Obrony Narodowej~~

~~87/3993~~



05-003993-001-0

WARSZAWA

68938



AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

WYDZIAŁ WOJSK LĄDOWYCH



MISJE POKOJOWE

(Podstawy teoretyczne działań wspierających pokój)

„MISJE”



ZESPÓŁ AUTORSKI:

plk prof.dr hab. Bogdan SZULC (kierownik)

plk dr Tomasz LIMANOWSKI

pplk dr Mariusz WIATR

pplk dr Zbigniew MAZUREK

kpt. dypl. Jacek TREMBECKI

Red. techniczna i skład komputerowy:

mgr Grażyna GÓRSKA

Grafika: Marzena WOŁEJSZO



SPIS TREŚCI

| | |
|--|------------|
| WSTĘP | 4 |
| 1. MIĘDZYNARODOWE UWARUNKOWANIA PROWADZENIA MISJI POKOJOWYCH | 6 |
| 1.1. ISTOTA MISJI POKOJOWYCH..... | 6 |
| 1.2. PRAWNE ASPEKTY MISJI..... | 8 |
| 1.3. DYLEMATY FUNKCJONALNE ORGANIZOWANIA MISJI..... | 14 |
| 2. WARUNKI I ZASADY DZIAŁANIA W MISJACH POKOJOWYCH | 24 |
| 2.1. WARUNKI FUNKCJONOWANIA W MISJACH..... | 24 |
| 2.2. ZASADY DZIAŁANIA W MISJACH..... | 25 |
| 3. SPOSOBY ODDZIAŁYWAŃ, RODZAJE MISJI POKOJOWYCH | 32 |
| 3.1. SPOSOBY ODDZIAŁYWANIA POKOJOWEGO ORGANIZACJI NARODÓW ZJEDNOCZONYCH..... | 33 |
| 3.2. RODZAJE OPERACJI POKOJOWYCH..... | 38 |
| 3.2. MOŻLIWE ZADANIA WOJSK LĄDOWYCH W OPERACJACH POKOJOWYCH..... | 53 |
| 4. PRZYGOTOWANIE WOJSK DO MISJI POKOJOWYCH | 60 |
| 4.1. SPECYFIKA DZIAŁANIA PODCZAS MISJI POKOJOWYCH WEDŁUG POGLĄDÓW NIEMIECKICH | 62 |
| 4.2. ZASADY DOBORU SIŁ | 67 |
| 4.2.1. <i>Struktury i wyposażenie sił pokojowych</i> | 69 |
| 4.2.2. <i>Skład osobowy kontyngentu pokojowego</i> | 71 |
| 4.3. ZASADY SZKOLENIA | 75 |
| 4.4. PRZYGOTOWANIE PSYCHOLOGICZNE | 84 |
| 4.5. POLSKIE DOŚWIADCZENIA W PRZYGOTOWANIU DO MISJI POKOJOWYCH | 88 |
| 5. MOŻLIWOŚCI PRZEMIAN W ORGANIZACJI MISJI POKOJOWYCH | 94 |
| ZAKOŃCZENIE | 100 |
| BIBLIOGRAFIA | 102 |

6 - 25

69 - 73

WSTĘP

Przemiany dokonujące się we współczesnym świecie, przejście – jak to określił A. Toffler – w epokę trzeciej fali, wpłynęły w znacznym stopniu na diametralne przewartościowania w sztuce wojennej. Jednocześnie upadek tzw. „bloku komunistycznego” determinuje podstawowe wskaźniki współczesnego bezpieczeństwa. Rację można przypisać tym analitykom, którzy jednoznacznie sugerują, iż o istocie bezpieczeństwa światowego nie stanowi już równowaga sił przeciwstawnych „bloków państw” lecz system zbiorowego bezpieczeństwa. Istota zbiorowego bezpieczeństwa również – wraz z przemianami – ulega znaczącym przewartościowaniom. Oto bowiem, wraz z zanikiem przeciwstawnych bloków, idea obrony przechodzi od założeń przeciwstawienia się sile jednego z nich ku założeniom przeciwstawienia się zagrożeniom wszczynania jakichkolwiek konfliktów w dowolnych rejonach świata.

Przekonywująca wydaje się być teza o możliwości rozprzestrzeniania się konfliktów lokalnych w konflikty o zdecydowanie szerszym zasięgu. Zażegnanie takich konfliktów, niedopuszczenie do ich powstania lub szerszego rozwinięcia ma zatem istotne znaczenie dla bezpieczeństwa regionów, a nawet kontynentów. Przeciwdziałanie tego typu zjawiskom wymaga sprawnego funkcjonowania organizacji międzynarodowych.

Jednocześnie, zważając na konieczność użycia struktur militarnych w tych konfliktach, ulegają przewartościowaniom funkcje sił zbrojnych. Dotyczy to zarówno sił narodowych jak i sił zrzeszonych w paktach militarnych. Oto dominująca dotychczas czysto militarna funkcja sił zbrojnych coraz częściej zostaje zastępowana funkcją niemilitarną.

Istota funkcji niemilitarnej współczesnych armii wyraża się właśnie w działalności mającej na celu niedopuszczenie do powstania konfliktów, ograniczania ich zasięgu lub rozwiązywania ich. W tym ostatnim wypadku funk-

cja niemilitarna – paradoksalnie polega jednak na użyciu siły. Zważmy zatem, iż funkcjonowanie armii (w tym jej cele) ulega systematycznemu przekształceniu. Polega ono na zmniejszeniu obszaru zainteresowania sił zbrojnych klasyczną walką zbrojną i powolnym przechodzeniu do działań mających na celu niedopuszczenie do tej walki rozumianej potocznie jako wojna. Stąd też powstanie, a w następstwie wykrystalizowanie się idei tzw. operacji (misji) pokojowych określanych w klasycznym ujęciu jako peace – keeping, a wywodzących się (jak można domniemać) z politycznych koncepcji Butrosa Ghalego (expanded peace-keeping) oraz Kofiego Annana (more muscular peace-keeping).

O ile na początku użycia wojsk (wojskowych) w tego typu działaniach można doszukiwać się już w latach 60-tych co było wynikiem skutecznego wypełniania funkcji zbiorowego bezpieczeństwa przez Organizację Narodów Zjednoczonych o tyle klasycznych działań tego typu możemy dopatrywać się w latach 80-tych. Dopiero jednak w latach 90-tych nastąpił dynamiczny rozwój „teorii” takich działań włącznie z wykrystalizowaniem się różnych typów operacji pokojowych.

Jednocześnie, w tej właśnie dekadzie, nastąpiło poszerzenie zakresu działań i udziału w nich sił bloku NATO. Było to między innymi skutkiem przewartościowania celów bloku i poszukiwania – przynajmniej w pewnym sensie – nowej tożsamości funkcjonalnej tego paktu.

Taka sytuacja wpływa na konieczność podjęcia szerszych badań nad kwestiami użycia wojsk w operacjach (misjach) pokojowych włącznie z wypracowaniem pewnych procedur i algorytmów działania. Niniejsze opracowanie stanowi próbę analizy dotychczasowego statusu prawnego i funkcjonalnego samego zjawiska misji pokojowych oraz użycia w nich wojsk ze szczególnym uwzględnieniem wojsk lądowych.

W założeniu autorów może stanowić to podstawę do dalszych badań i opracowania pełnej teorii problemu.

1. MIĘDZYNARODOWE UWARUNKOWANIA PROWADZENIA MISJI POKOJOWYCH

Zmiany polityczne, które nastąpiły na początku lat dziewięćdziesiątych stworzyły społeczności międzynarodowej i ONZ niepowtarzalną szansę budowy nowego systemu współpracy globalnej, wspartej inicjatywami regionalnymi i lokalnymi. Rodzina ONZ w postaci agencji wyspecjalizowanych i Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej, instytucji finansowych, z właściwą ONZ na czele ma wszelkie dane do odegrania znaczącej (choć nie monopolistycznej) roli w pobudzaniu międzynarodowego współdziałania mającego na celu już nie tylko utrzymanie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego (choć nie brak tu problemów), ale także stawienie czoła wspólnym wyzwaniom. Zmiany te stworzyły realną szansę (po raz pierwszy w historii ONZ) wypełnienia zadań zapisanych w Karcie Narodów Zjednoczonych, a podstawowym mechanizmem w tej dziedzinie są - misje pokojowe.

1.1. Istota misji pokojowych

Termin „misje pokojowe nie jest jednoznaczny a powszechne jego rozumienie ma raczej charakter intuicyjny. W sensie formalnym zaś istnieją pewne (choć nie dotyczące istoty rzeczy) rozbieżności.

Międzynarodowa Akademia Badań nad Pokojem określa operacje pokojowe ONZ jako zapobieganie, organizowanie, monitorowanie i zakończenie działań wojennych między państwami, bądź wewnątrz państw za pośrednictwem interwencji trzeciej strony, zorganizowanej i kierowanej przez organizacje międzynarodowe przy użyciu międzynarodowego personelu wojskowego, policji lub cywilnego, dla przywrócenia i utrzymania pokoju.

Inną definicję proponuje L.Zapałowski. Twierdzi On, że: „**misje pokojowe są to działania stosowane przez ONZ środkami o charakterze**

militarnym, paramilitarnym lub niemilitarnym w celu utrzymania lub przywrócenia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa bądź to przez zmianę sytuacji stanowiącej groźbę dla pokoju, bądź to dla zainicjowania akcji w związku z groźbą naruszenia pokoju...¹. Definicja ta stawia wspólny mianownik zarówno między np.: działalnością ONZ w celu ograniczenia zbrojeń, a mediacjami prowadzonymi przez wysłannika SG do byłej Jugosławii Cyrusa VANCEA lub między sankcjami przeciwko Rodezji, a programami budowy pokoju w Namibii, czy też akcji podjętej przeciwko Irakowi, a prewencyjnemu rozmieszczeniu sił ONZ w Macedonii.

Podobnie traktuje ten problem Regulamin US Army FM 100-23 „Peace Operations” wydany w grudniu 1994 roku. W regulaminie tym termin „operacje pokojowe” zdefiniowany został jak: „parasol zawierający trzy typy przedsięwzięć; pierwszy kładący nacisk na działalność dyplomatyczną i zwierający: dyplomację prewencyjną (preventiv diplomacy), tworzenie pokoju (peacemaking) i budowanie pokoju (peacebulding) i dwa przedsięwzięcia z użyciem sił zbrojnych tzn.: utrzymanie pokoju (peacekeeping) i wymuszenie pokoju (peace enfocement)”.

Podsumowując te trzy na pozór różne podejścia można stwierdzić, że celem nadrzędnym jest międzynarodowy pokój, który osiągnąć można poprzez funkcjonowanie ONZ w zakresie prewencji, ograniczania, rozwiązywania, monitorowania i wygłaszania konfliktów międzynarodowych oraz budowy nowego, bezpiecznego życia po ich zakończeniu.

¹ L.Zapałowski, *Operacje pokojowe ONZ, KAW, Kraków 1989, s.38.*

1.2. Prawne aspekty misji

W związku z tym, że pragniemy ustalić zależności tego typu działań i sztuki wojennej, w kontekście tworzenia jej teorii zastanowimy się nad ogólnym tłem tego typu działań, dążąc między innymi, do odpowiedzi na następujące pytania:

- * · jakie są podstawy prawne przeprowadzenia misji pokojowych?
- * · jakie zasady obowiązują w czasie przeprowadzania misji pokojowych?
- * · jakie są podstawowe rodzaje misji pokojowych?
- * · jakie są kierunki rozwoju mechanizmów zachowania międzynarodowego pokoju?

14 sierpnia 1941 roku została podpisana przez Prezydenta Stanów Zjednoczonych Franklina Delano Roosevelta i premiera Wielkiej Brytanii Winstona Churchilla Karta Atlantycka, która wyrażała nadzieję, że po „ostatecznym zniszczeniu tyrani nazistowskiej zapanuje pokój, który da wszystkim narodom możliwość przebywania bezpiecznie w swych własnych granicach i który da rękojmię, że wszyscy ludzie we wszystkich krajach będą mogli spędzić swe życie wolni od strachu i niedostatku”². Była to odpowiedź na dwa najokrutniejsze doświadczenia pierwszej połowy XX wieku, a jednocześnie chęć zapobieżenia podobnym konfliktom w przyszłości. W związku z tym, tuż po pokonaniu faszystowskich Niemiec, powołano na konferencji w San Francisco (25 kwietnia-26 czerwca 1945 roku) Organizację Narodów Zjednoczonych, której Kartę podpisało wówczas 46 państw (Polska ze względu na spór dotyczący przedstawicielstwa złożyła swój podpis w pozostawionym dla

² E.J.Osmańczyk, *Encyklopedia ONZ i stosunków międzynarodowych*, Warszawa 1986, s.227

niej miejscu na liście członków założycieli ONZ - 15 października 1945 roku). Co określa Karta Narodów Zjednoczonych?

Karta Narodów Zjednoczonych jako cele organizacji wyznacza:

1. „Utrzymywać międzynarodowy pokój i bezpieczeństwo, stosując w tym celu skuteczne środki zbiorowe dla zapobiegania zagrożeniom pokoju i ich usuwania, tłumienie wszelkich aktów agresji i innych naruszeń pokoju, łagodzić lub załatwiać pokojowymi sposobami, zgodnie z zasadami sprawiedliwości i prawa międzynarodowego, spory albo sytuacje międzynarodowe, które mogą doprowadzić do naruszenia pokoju.
2. Rozwijać pomiędzy narodami przyjazne stosunki oparte na poszanowaniu zasady równouprawnienia i samostanowienia narodów oraz stosować inne odpowiednie środki dla umocnienia powszechnego pokoju
3. ... Stanowić ośrodek uzgadniania działalności narodów, zmierzającej do osiągnięcia tych wspólnych celów”...³

Chcąc osiągnąć deklarowane cele, Karta Narodów Zjednoczonych przewiduje utworzenie sześciu organów głównych oraz organów pomocniczych takich jakie okażą się konieczne (art. 7. Karty Narodów Zjednoczonych – KNZ).

Do organów głównych należą:

1. Zgromadzenie ogólne (rozdział IV),
2. Rada Bezpieczeństwa (rozdział V),
3. Rada Gospodarczo-Społeczna (rozdział X),
4. Rada Powiernicza (rozdział XIII),
5. Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości (rozdział XIV),
6. Sekretariat (rozdział XV).

³ Karta Narodów Zjednoczonych oraz Statut Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości: Departament Informacji ONZ, New York 1971

Podstawową rolę w utrzymywaniu pokoju pełni **Rada Bezpieczeństwa** – **RB**, która na mocy artykułu 24. KNZ *ponosi główną odpowiedzialność za jego utrzymanie*.

Rada Bezpieczeństwa składa się z dziesięciu członków niestałych, wybieranych na dwuletnie kadencje oraz pięciu członków stałych: Chiny, Francja, Rosja, Wielka Brytania i Stany Zjednoczone (art. 23. KNZ). Odnośnie do decyzji podejmowanych w Radzie Bezpieczeństwa w sprawach innych niż proceduralne to zapadają one większością głosów – dziewięciu członków, włączając w to zgodne głosy pięciu członków stałych (art. 27. KNZ). Przyznanie prawa weta było uzasadnione w dużej mierze tym, że zapobiega to głosowaniu Rady Bezpieczeństwa nad decyzjami, których nie byłaby w stanie wykonać, tzn. o zastosowaniu siły wobec jednego ze stałych członków lub nałożeniu sankcji wbrew woli jednego z tych państw. Inaczej mówiąc, aby nakłonić stałych członków do przestrzegania Karty NZ i struktury bezpieczeństwa zbiorowego przez nią stanowionej, została powzięta świadoma decyzja o utworzeniu systemu bezpieczeństwa zbiorowego, który nie mógłby być zastosowany przeciwko stałym członkom.

Rada Bezpieczeństwa na podstawie KNZ jest upoważniona nie tylko do udzielania zaleceń, lecz również do podejmowania decyzji w sprawie podjęcia odpowiednich środków w celu utrzymania lub przywrócenia pokoju (art. 39), natomiast artykuły 41 i 42 określają, że środki te mogą mieć zakres od zerwania stosunków dyplomatycznych i gospodarczych, komunikacyjnych i informacyjnych do akcji militarnych prowadzonych siłami powietrznymi, morskimi lub lądowymi. Akcje militarne zgodnie z artykułem 42. mogą obejmować: „demonstracje, blokadę i inne operacje sił zbrojnych, powietrznych, morskich lub lądowych członków ONZ”⁴.

⁴ *Tamże.*

Chociaż tak szerokich kompetencji żaden organ międzynarodowy nigdy przedtem nie miał, interesujące jest to, że te postanowienia KNZ uzyskały jednomyślne poparcie uczestników konferencji założycielskiej w 1945 roku w przekonaniu, iż przewidziane w Karcie środki przymusu będą stanowić o „sile ONZ” („the teeth of the United Nations”).

Artykuł 46 określa, że plany użycia sił zbrojnych Rada Bezpieczeństwa ustala przy pomocy **Wojskowego Komitetu Sztabowego**, którego skład m.in. określa art. 47. W związku z tym Wojskowy Komitet Sztabowy składa się z szefów sztabów stałych członków RB lub ich przedstawicieli. Natomiast Członkowie NZ, którzy nie mają stałych przedstawicieli w Komitecie, są zapraszani do udziału w jego pracach, o ile udział danego członka jest potrzebny do skutecznego wykonania przez komitet jego zadań.

Omawiając KNZ należy zwrócić uwagę na art. 43., który zobowiązuje państwa członkowskie do postawienia do dyspozycji RB odpowiednich sił zbrojnych na podstawie specjalnych umów, które miały określić ich liczebność i rodzaj.

W dowodzeniu i kontroli operacjami pokojowymi, należy rozróżnić trzy szczeble uprawnień:

- * planowania i ogólnego kierownictwa politycznego, które należy do Rady Bezpieczeństwa,
- * kierownictwa wykonawczego i dowodzenia, za co odpowiedzialny jest Sekretarz Generalny,
- * dowodzenia w terenie, które Sekretarz Generalny powierza szefowi misji (specjalnemu przedstawicielowi lub dowódcy sił zbrojnych szefowi obserwatorów wojskowych)⁵.

⁵ Boutros-Ghali, *An Agenda for Peace*, New York 1995 s. 24

Podsumowując można stwierdzić, że autorzy Karty NZ stworzyli szczegółowy system, który z perspektyw lat 1944-1945 miał wszelkie szanse przyczynić się do utrzymania pokoju. Jednak brak jednomyślności (w latach 1946-1990 RB przyjęła 646 rezolucji, veto zaś zostało użyte 201 razy)⁶ i woli politycznej stałych członków w okresie zimnej wojny oraz ich niechęć do zezwolenia na zajmowanie się przez RB sprawami, które należały do ich strefy wpływów skutecznie uniemożliwiły wykorzystanie przedstawionego w Kartie NZ mechanizmu rozwiązywania sporów – co między innymi zaszkodziło międzynarodowemu autorytetowi ONZ.

Jednak w ciągu minionych 45 lat na podstawie decyzji Rady Bezpieczeństwa i Zgromadzenia Ogólnego przeprowadzono liczne operacje wojskowe, a Rada Bezpieczeństwa wykształciła szereg środków reagowania na sytuacje zagrażające pokojowi czy wręcz konflikty zbrojne. Dlatego do uwarunkowań prawnomiędzynarodowych związanych z działalnością ONZ na rzecz zachowania pokoju należy zaliczyć jeszcze inne dokumenty, które w zdecydowany sposób nadały kierunek i podstawy do przyszłych działań ONZ. Oba dokumenty związane są z pierwszym przypadkiem utworzenia **Sił Doraźnych ONZ** oraz dopasowania działalności ONZ do warunków „zimnej wojny”.

W 1956 roku dzięki determinacji ówczesnego Sekretarza Generalnego ONZ Daga Hammarskjölda oraz Ministra Spraw Zagranicznych Kanady Lestera Pearsona, odpowiadając na wniosek Zgromadzenia Ogólnego dotyczący sytuacji na Bliskim Wschodzie, 4 listopada 1956 roku Rezolucją Zgromadzenia Ogólnego nr 998 powołano do życia Pierwsze Siły Doraźne ONZ (First United Nations Emergency Force -- UNEF-I). Rezolucja ta, często zwana „**blekitną kartą**”⁷, oraz uchwalone później Rezolucje nr 1000 z 5 listopada

⁶ Gareth Evans, *Cooperating for Peace*, St. Leonards 1993, s.25

⁷ *International Military and Defense Encyclopedia New York 1993 Vol. 5.*

1956 i 1001 z 7 listopada 1956 stanowią bazę na podstawie której powołuje się misje pokojowe do dzisiaj.

W rezolucji tej pierwszy raz powołano siły zbrojne i użyto je bezkonfliktowo -- jedynie do rozdzielania walczących stron. W ten sposób wykształcił się także jeden z podstawowych instrumentów ONZ w realizacji jej celów tzn. operacja pokojowa typu - **utrzymania pokoju (peacekeeping operations – PK)**.

Powołanie Sił Doraźnych wymagało ustalenia zasad pełnienia w nich służby. Pomimo zawarcia pierwszych uregulowań już w Rezolucji 1001 z 7 listopada 1956 roku oraz w przepisach wydanych przez SG 20 lutego 1957 roku⁸, przepisy te weszły w życie, w postaci regulaminu, 1 marca 1957 roku⁹.

Regulamin ten składa się z 6 rozdziałów i 44 punktów.

W rozdziale I – określono tryb wydawania przepisów -- co jest w gestii SG ONZ, natomiast uprawnienia w zakresie wydawania rozkazów przyznano dowódcy sił zbrojnych, który jak określono, podlega tylko SG ONZ.

Zdefiniowano także takie pojęcia, jak:

- dowódca doraźnych sił zbrojnych ONZ,
- dowództwo,
- członek doraźny sił ONZ,
- państwo uczestniczące (władze państwa uczestniczącego),
- państwo – gospodarz.

W rozdziale II -- określono, że doraźne siły zbrojne ONZ mają charakter międzynarodowy. Unormowano też zasady posługiwania się symbolami i oznaczeniami ONZ oraz ustalono umundurowanie członków sił doraźnych itp.

⁸ S. Leško : *Prawo konfliktów zbrojnych*, Warszawa 1984, s.165

⁹ Tamże s. 166-167

Rozdział III natomiast określa zakres uprawnień rozkazodawczych dowódcy doraźnych sił zbrojnych ONZ w stosunku do podlegających mu oddziałów.

Rozdział IV zawiera unormowania administracyjne, finansowe itp. Rozdziały z kolei określa podstawowe prawa i obowiązki członków doraźnych sił zbrojnych ONZ.

Ostatni rozdział zobowiązuje członków doraźnych sił zbrojnych ONZ do przestrzegania zasad i ducha ogólnych konwencji dotyczących zachowania się personelu wojskowego, tzn. przestrzegania zasad międzynarodowego prawa wojennego.

W ten sposób ogólne sformułowania w Karcie NZ nabrały realnego kształtu w formie zasad funkcjonowania sił doraźnych ONZ. Nie było to rzeczą łatwą, gdyż należało uzyskać akceptację „wielkich mocarstw”, które nie były zainteresowane wzrostem autorytetu ONZ. Oczywiście zapisy te nie rozwiązują wielu problemów, wokół których spory toczą się od chwili powstania ONZ do dnia dzisiejszego. Powyższe unormowania umożliwiały mniej lub bardziej skuteczne, ale jednak działanie na rzecz utrzymania pokoju na świecie. O ile jednak KNZ stanowi podstawę do podjęcia działania, to ustalenia Daga Hammarskölda na przykładzie UNEF-I, pokazują jak można praktycznie wcielić je w życie.

1.3. Dylematy funkcjonalne organizowania misji

Prezentowane dotychczas konstatacje o charakterze normatywnym wymagają jednak pewnych, szerszych – o naturze bardziej ogólnej – refleksji. Wielkość i różnorodność doświadczeń wskazuje bowiem konieczność uwzględnienia szeregu uzupełnień, które wynikają z praktyki.

Jak już wskazywaliśmy, w dającej się przewidzieć perspektywie czasowej, mało prawdopodobny wydaje się klasyczny konflikt zbrojny między

państwami lub grupą państw na jakimkolwiek teatrze wojny, choć nie można go wykluczyć. Jednocześnie przypuszczać należy, iż zwiększać się będzie systematycznie udział naszych sił zbrojnych – a szczególnie wojsk lądowych – w różnego rodzaju operacjach (misjach, działaniach) pokojowych, zarówno tych tradycyjnych jak również zupełnie nowych i nowej generacji) prowadzonych pod egidą ONZ lub innych organizacji, posiadających mandat polityczny Rady Bezpieczeństwa. Dlatego też przybliżenie roli ONZ w rozwiązaniu sytuacji kryzysowych, jej możliwości i ograniczeń jak również poznanie zasad organizowania misji pokojowych może stanowić ważny przyczynek dla lepszego zrozumienia zadań, składu oraz wymagań jakie są stawiane uczestnikom operacji pokojowej. Każda operacja jest specyficzną dla danego obszaru politycznego i geograficznego, jednakże są też wspólne, charakterystyczne płaszczyzny, które mogą stanowić teoretyczną bazę dla dalszych, naukowych rozważań.

W celu rozstrzygnięcia sporów mogących zagrozić międzynarodowemu pokojowi i bezpieczeństwu, procedura zakładana w Karcie ONZ przewiduje zarówno możliwość podejmowania stosownych środków pokojowych takich jak rokowania, negocjacje, pojednanie, arbitraż (rozdział VI), oraz w przypadkach zagrożenia pokoju lub aktu agresji możliwości zastosowania, obowiązujących wszystkich członków sankcji, w tym akcji zbrojnej (rozdział VII).

Główna odpowiedzialność za utrzymanie pokoju została powierzona Radzie Bezpieczeństwa, która stwierdza istnienie zagrożenia lub jego naruszenia bądź aktu agresji, a także decyduje, jakie należy zastosować środki w celu utrzymania lub przywrócenia ładu międzynarodowego. Artykuły 42-47 rozdziału VII dają podstawę tworzenia sił zbrojnych i stosowania sankcji przeciw agresorowi w przypadku, jeżeli Rada Bezpieczeństwa uzna, że środki polityczne i ekonomiczne oraz inne nie pociągające za sobą użycia siły zbrojnej są niedostateczne. Artykuł 42 Karty stwierdza, że Rada Bezpieczeństwa

może (...) przeprowadzić siłami powietrznymi, morskimi i lądowymi taką akcją, jaką uzna za konieczną (...), co przy obligatoryjności zobowiązań państw członkowskich wynikających z artykułów 25 i 48 Karty, stanowi istotną różnicę w porównaniu z fakultatywnością zobowiązań państw członkowskich w byłej Lidze Narodów.

W celu zagwarantowania radzie Bezpieczeństwa możliwości skutecznego działania, artykuł 43 zobowiązywał kraje członkowskie do postawienia do dyspozycji rady sił zbrojnych, udzielanie pomocy i ułatwień, włączając w to prawo przemarszu stosownie do specjalnych układów, które miały być podpisane między radą Bezpieczeństwa, a członkami Organizacji. Niemożliwość zawarcia takowych układów w myśl artykułu 43 Karty w przeszłości – ze względów politycznych – nie wyklucza jednak możliwości pragmatycznego powoływania przez Radę Bezpieczeństwa i Zgromadzenie Ogólne sił zbrojnych lub obserwatorów wojskowych oraz ich wykorzystanie w podejmowanych przez ONZ operacjach pokojowych przeprowadzanych – w oparciu lub nie – o pewne postanowienia Karty, uprawniające do podejmowania kroków w celu utrzymania pokoju i bezpieczeństwa. Rozbieżne interpretacje uprawnień najwyższych organów ONZ były i są nadal powodem ograniczonej skuteczności operacji pokojowych, kryzysu finansowego Organizacji i niemożności wypracowania przejrzystych zasad regulujących całokształt spraw związanych z powoływaniem, kontrolowaniem, kierowaniem i finansowaniem takich operacji. Trwają jednak prace nad ich przewycięzeniem i miejmy nadzieję, że zakończą się one pozytywnie.

Bardzo ważnym pytaniem, na które musimy sobie odpowiedzieć jest problem: jaki kształt w najbliższych latach może przybrać system bezpieczeństwa międzynarodowego, co może stanowić źródło konfliktu i jakie on przybierze formy? Jest wręcz niemożliwe udzielenie odpowiedzi na tak spektakularne postawione pytanie z dużą dozą prawdopodobieństwa. Ważne jednak jest, aby spróbować znaleźć chociaż po części odpowiedź na nurtujące nas

pytanie: czy natura międzynarodowego systemu bezpieczeństwa będzie determinowała rolę i funkcję ONZ, a w następstwie zadania wojsk działających z jej mandatem.

Dla ułatwienia naszych rozważań przeanalizujemy jeden z amerykańskich modeli systemu bezpieczeństwa międzynarodowego, bazującego na dwóch konfiguracjach:

Pierwszej składającej się z wysokorozwiniętych państw demokratycznych wolnego rynku, a mianowicie kraje Europy Zachodniej, Stany Zjednoczone i Japonia, relatywnie jednolite w sensie interesów oraz wartości i ekonomicznie współzależne. W kategoriach wojny i pokoju ta grupa państw odgrywa istotną rolę, jakikolwiek konflikt zbrojny między nimi jest mało prawdopodobny. Preferują one stabilizację, ponieważ to gwarantuje pomyślny rozwój gospodarczy. Stany Zjednoczone jako super mocarstwo lansuje politykę zbiorowej odpowiedzialności za globalne bezpieczeństwo i zakładają użycie ograniczonej siły wojskowej zgodnie z wolą opinii międzynarodowej, a nie zgodnie z możliwościami tego państwa.

Drugiej, którą stanowi grupa państw obejmujących kraje, gdzie nie ma zaawansowanej demokracji i wolnego rynku. Jest ona mniej jednorodna jak pierwsza i swoim zasięgiem obejmuje społeczeństwa, które w kategoriach ekonomicznego rozwoju są bardzo bliskie pierwszej grupie państw oraz takie, które nie mają szans rzeczywistego rozwoju. w przeciwieństwie do pierwszej grupy nie ma tu wspólnoty wartości. Jest to ten obszar świata gdzie w przyszłości będą wybuchały konflikty o małym lub większym natężeniu. Z wojskowego punktu widzenia druga grupa państw jest ograniczona raczej przez swoje możliwości niż opinię publiczną. Żadne państwo drugiej grupy nie może militarnie przeciwstawić się zdeterminowanym państwom pierwszej grupy. System bezpieczeństwa państw pierwszej grupy nie może być zagrożony na skutek braku stabilizacji lub zamieszek w drugiej grupie państw. Pierwsza grupa państw ma rzeczywiste, życiowe interesy w obszarze państw drugiej

grupy np. ropa naftowa. W tym przypadku również ważnym problemem jest w jakim zakresie i jak głęboko grupa państw będzie wojskowo współpracowała z państwami drugiej grupy.

Jedną z alternatyw jest modyfikacja przez ONZ, modelu działalności tak aby wspólne bezpieczeństwo było osiąganę poprzez współpracę między wyżej wymienionymi grupami. Inną może być tzw. kolektywna hegemonia gdzie państwa pierwszej grupy narzucają swoją wolę krajom drugiej grupy w celu promowania stabilności i rozszerzania demokracji wtedy, kiedy ONZ aktywnie promuje bezpieczeństwo w drugiej grupie państw, kraje pierwszej grupy będą preferowały raczej użycie Rady Bezpieczeństwa niż Zgromadzenia Ogólnego. Potencjalnie państwa drugiej grupy mogą spowodować niewiarogodność ONZ uznając, że Organizacja jest wykorzystywana przez kraje pierwszej grupy w celu narzucania im swojej woli lub wartości. Aby przeciwstawiać się wyższemu, państwa drugiej grupy oczekują większego wpływu w Radzie Bezpieczeństwa poprzez zajmowanie tymczasowego miejsca z prawem weta.

W tym miejscu nasuwa się pytanie, czy brak stabilizacji oraz zamieszki w państwach drugiej grupy dają podstawy do szczególnego zajmowania się nimi? Proliferencja broni masowego rażenia oraz zaawansowanych technologii stanowi bardzo duże zagrożenie dla bezpieczeństwa międzynarodowego. Z tego też powodu nie można unikać włączania się, a wręcz przeciwnie – celowe jest uprzedzające zaangażowanie w potencjalny konflikt.

Obszar współpracy lub konfliktu w pierwszej grupie państw jest istotnym determinantem przyszłościowych wymagań dotyczących budowy struktur Sił Zbrojnych. Siły Zbrojne zorganizowane tylko do interwencji w obszarze drugiej grupy państw mogą znacząco różnić się od tych przygotowanych do ewentualnej walki z innym państwem z pierwszej grupy. Skupienie uwagi na konfliktach regionalnych w drugiej grupie państw nie może całkowicie

wykluczyć możliwości ich użycia wewnątrz państw pierwszej grupy, chociaż w praktyce jest to jednak mało realne.

Regionalizm nie zawsze koresponduje z realizmem w świecie. Zauważalna jest słabość organizacji regionalnych i to zarówno formalnych jak i nieformalnych. Stwarza to możliwość odgrywania przez ONZ głównej roli w procesie utrzymania stabilności i bezpieczeństwa międzynarodowego. Siła organizacji regionalnych jest odwrotnie proporcjonalna do problemów istniejących w danym obszarze. NATO jest silną organizacją lecz (może dzięki temu) Europa jest stabilna. Z drugiej strony, OJA i Rada Współpracy państw Zatoki perskiej są słabe a ich regiony bardzo niestabilne.

Należy sądzić, iż opinia międzynarodowa nigdy nie pozwoli, aby ONZ sama określała sposoby angażowania w konflikt, który ma miejsce w drugiej grupie państw, ponieważ przy braku jednoznacznych kryteriów mogłyby pojawić się tendencje podejmowania prób mających na celu nieangażowanie się w proces przeciwdziałania konfliktom. Jeżeli ten stan byłby utrzymany to jego rezultatem mogło by być nieporozumienie co do czasu, wielkości sił, zakresu zaangażowania oraz możliwości i w końcowym etapie braku woli. Można zgodzić się i popierać zaangażowanie w konfliktach mających miejsce w państwach drugiej grupy, preferując jednocześnie uprzedzające wysiłki koalicyjne, natomiast trudno jest zbudować jednolitą platformę odnośnie strategicznych kryteriów dotyczących politycznego i militarnego udziału. Wiemy jak być włączonymi w konflikt, ale nie jest jeszcze zdefiniowane dlaczego i kiedy. Jest to rezultat po części wynikający ze zmieniających się globalnych wartości, które kształtują definicję bezpieczeństwa międzynarodowego oraz narodowego interesu. Dopóki jednak nie wyjaśnimy struktury wartości nie możemy definiować interesu narodowego lub formułować logicznych, jednoznacznych strategicznych kryteriów naszego zaangażowania.

Należy jednak zauważyć, że póki co ONZ jest jedyną organizacją skutecznie promującą pokój i bezpieczeństwo międzynarodowe. Stanowi dobry

substytut dla bezpośredniej interwencji przez państwa wchodzące w skład pierwszej grupy. ONZ jako organizacja nie posiada niezależnych celów lub interesów. Jest po prostu instrumentem dla uzyskania celów lub interesów państw członkowskich. Jeżeli zakładamy, że ONZ ma odgrywać istotną rolę w utrzymywaniu i budowie międzynarodowego pokoju i wzajemnego zaufania to należy odnotować, że nie ma ona możliwości dowodzenia wojskami, w przypadku prowadzenia operacji wymuszającej pokój. Czynione są pewne kroki aby udoskonalić ONZ-towski system dowodzenia przez wydzielanie i utrzymywanie podwyższonej gotowości, małego, stałego kontyngentu wojsk szybkiego reagowania, podczas gdy zasadnicze siły będą pozostawały pod dowództwem narodowym. Jest też kolejna opcja, która zakłada zakontraktowanie odpowiednich sił umożliwiających wprowadzenie pokoju co pozwalałoby ONZ skupić się tylko na politycznych i moralnych aspektach operacji. Istnieje bardzo silne przekonanie, że jedyną organizacją regionalną, która sprostałaby wymaganiom takiego kontraktu jest NATO.

Z tego wynika, ich w składzie takich struktur mogą uczestniczyć również jednostki polskie, odpowiednio przygotowane i wyposażone.

Na obecnym etapie wszystko to co było możliwe do zrealizowania zostało zrobione z wykorzystaniem pododdziałów z poszczególnych państw, wyznaczonych do sił szybkiego reagowania włącznie. pozostaje jednak pytanie czy brygada szybkiego reagowania ONZ będzie wystarczająco wyspecjalizowana aby służyć we wszystkich typach operacji pokojowych, gdzie jest wymagana jej obecność.

Zasadniczym mankamentem instytucjonalnym ONZ jest brak stałej struktury doradztwa wojskowego przy Radzie Bezpieczeństwa bezpośrednio podporządkowanego Sekretarzowi Generalnemu. Istniejący Komitet Sztabu Wojskowego jest mało efektywny, gdyż poszczególni przedstawiciele narodowi w Radzie Bezpieczeństwa otrzymują bezpośrednio informację wojskową ze swoich narodowych źródeł natomiast Sekretarz Generalny nie ma ta-

kich możliwości, ponieważ nie posiada niezależnych organów doradztwa wojskowego. W przypadkach szczególnych, jako rozwiązanie ad hoc, Sekretarz Generalny otrzymuje informacje wojskowe i wywiadowcze od Stanów Zjednoczonych lub innych państw NATO. Stały wojskowy sztab mógłby ten problem w dużym stopniu rozwiązać ale i wówczas nie powinien ONZ kierować większymi operacjami wojskowymi, jak na przykład Desert Storm, które wymagają bardziej przygotowanych sztabów i wysoce specjalistycznych systemów rozpoznawczych.

Rozbudowanie możliwości wojskowych ONZ może mieć ujemny wpływ na pomyślny przebieg klasycznej operacji utrzymywania pokoju, gdyż sporo problemów w tego typu działaniach jest realizowanych przez osoby cywilne. ONZ ma jednak pełne możliwości do rozwinięcia i kierowania kilkoma misjami, najbardziej istotnymi, mającymi na celu utrzymanie pokoju, budowanie zaufania, monitorowanie wyborów, prowadzenie mediacji, funkcjonowanie policji cywilnej. ONZ może być bardzo skuteczna w sytuacjach gdzie zantagonizowane strony konfliktu w walce wyczerpały swoje możliwości osiągnięcia porozumienia i wspólnie akceptują pomoc z zewnątrz.

Głębsze zmiany w strukturach ONZ są trudne do przeprowadzenia i dlatego należałoby bardziej się skupić na sposobach zwiększenia możliwości i skuteczności organizacji w ramach istniejącej struktury. Jedną z priorytetowych spraw jest poprawa horyzontalnej integracji różnych organizacji zaangażowanych w operacji pokojowej, a które stanowią kombinację utrzymywania pokoju i pomocy humanitarnej. W tym przypadku współpraca będzie nieformalna i w dużym stopniu uzależniona od osób w niej zaangażowanych. Jak wykazuje praktyka wojskowi dążą do podporządkowania lub łączenia różnych cywilnych agend, w tym i działalności humanitarnej. ONZ winna być upoważniona do prowadzenia operacji nie wymagających zaangażowania dużych sił wojskowych i relatywnie niezbyt kosztownych.

Przywrócenie warunków przerwania ognia i promowanie pokojowych rozwiązań są, zdaniem ekspertów, działaniami właściwymi dla ONZ, jednakże zaledwie kilka konfliktów może podlegać takiej klasyfikacji. Narodowe kontyngenty mogą być zaangażowane w konflikty, które wymagają silnych zgrupowań wojsk. Nawet siły szybkiego reagowania ONZ mogą pozostawić pod dowództwem narodowym, a Sekretarz Generalny może nie mieć możliwości bezpośredniego kierowania nimi. Jeżeli dowódca sił ONZ przekroczy ustalone warunki co do sposobu przeprowadzenia operacji, zaakceptowane przez kraje uczestniczące, wówczas dowódca kontyngentu narodowego ma prawo – po uprzednim poinformowaniu przełożonego – nie zgodzić się na wykonanie postawionego zadania.

Obok podnoszonych wyżej kwestii dość istotnego znaczenia nabiera problem przekazywania uprawnień przez ONZ dla organizacji regionalnych. Delegowanie uprawnień na struktury lokalne może jednak nastąpić jedynie wówczas, gdy organizacje te mają odpowiednią wiarygodność i reprezentują większość państw rejonu. W Europie delegacja taka może nastąpić w stosunku do Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (KBWE). Należy jednak zaznaczyć, iż organizacje tego typu nie posiadają własnych sił i jako takie są zależne od innych czynników. Stąd też, w ostatnim czasie, następuje wzrost roli NATO w operacjach pokojowych. Między innymi podczas spotkania Rady Północnoatlantyckiej (odbyta w czerwcu 1992 roku w Oslo na szczeblu ministrów spraw zagranicznych), NATO wyraziła pełną gotowość udziału w działaniach na rzecz utrzymania pokoju, podejmowanych pod auspicjami KBWE.

Obecnie zatem, mimo proceduralnych sprzeczności, istnieje formalna zgoda uczestnictwa sił NATO w misjach (operacjach) prowadzonych pod auspicjami ONZ, KBWE. Na wspomnianej konferencji w Oslo, jak wskazuje R.Kupiecki, „(...) zadeklarowano, iż udział NATO w tego typu misjach może przybrać formę przekazania zasobów (doświadczeń, informacji, szkoleń, in-



frastruktury, środków transportu, łączności, logistyki, wydzielonych jednostek wojskowych) na rzecz operacji ONZ i KBWE, przewodzenia lub koordynacji operacji prowadzonych przez wspomniane instytucje oraz wsparcia państwa członkowskiego Sojuszu, lub grupy państw biorących udział w operacji”¹⁰.

Jednocześnie wskazać należy inicjatywy, podjęte przez NATO, mające na celu wspólne działanie z siłami państw realizujących program „Partnerstwo dla Pokoju”. W wyniku licznych seminariów wypracowano pewne reguły wspólnych działań (styczeń 1994 r.) w ramach planu stworzenia „Połączonych Sił Wielonarodowych do Zadań Specjalnych (CJTF”. Istotą tego podejścia była formuła określająca, że jeżeli Unia Europejska i UZE „(...) zwrócić się do Rady Północnoatlantyckiej, otrzymają możliwość wykorzystania infrastruktury NATO na potrzeby własnych operacji (głównie pokojowych)”. Zauważyć jednak trzeba, iż tego typu podejścia nadal nie mają prawnych unormowań międzynarodowych. Są dalej w fazie precyzowania i próby poszukiwania konsensusu. Jest to głównie wynikiem stanowiska Francji, dążącej do „europeizacji” bezpieczeństwa kontynentu.

Reasumując można jednak zauważyć stałą dążność organizacji międzynarodowych do ścisłych regulacji prawnych (w rozumieniu prawa międzynarodowego) oraz do precyzyjnego wypracowania procedur i zasad wspólnego działania w utrzymaniu pokoju.

¹⁰ Por. R.Kupiecki, vol. 12, NATO a operacje pokojowe, Toruń 1998, s.156.

2. WARUNKI I ZASADY DZIAŁANIA W MISJACH POKOJOWYCH

2.1. Warunki funkcjonowania w misjach

Lata praktycznej działalności prowadzonej przez ONZ, ukształtowały racjonalny zbiór zasad rządzących misjami pokojowymi. Po raz pierwszy zaprezentował je Sekretarz Generalny ONZ Dag Hammarskjöld. Chociaż nie uwzględniały one wszystkich okoliczności, które są lub powinny być brane pod uwagę przy podejmowaniu decyzji o rozpoczęciu działania, to jednak – w ogólnym zarysie – określiły pewne warunki, uznane obecnie za podstawowe. Warunki te ujęte są w następujących konstatacjach:

1. Wszystkie strony konfliktu zgadzają się na udział ONZ i są przygotowane do pełnej współpracy.

2. Operacja cieszy się aprobatą społeczności międzynarodowej, wyrażoną w poparciu Rady Bezpieczeństwa i gotowości państw członkowskich do wniesienia wkładu w postaci kontyngentów wojskowych oraz jej finansowania.

3. Siły znajdują się pod dowództwem ONZ, kontrolę nad nimi sprawuje SG działający na mocy pełnomocnictwa RB.

4. Siły mają charakter wielonarodowy, określony w konsultacji z RB i stronami konfliktu.

5. Żołnierze sił pokojowych nie używają przemocy (z wyjątkiem samoobrony) i są wyposażeni w broń lekką.

6. Żołnierze sił pokojowych pozostają całkowicie bezstronni¹¹.

¹¹ *International Military and Defense Encyclopedia, New York, 1993, Vol. 5*

2.2. Zasady działania w misjach

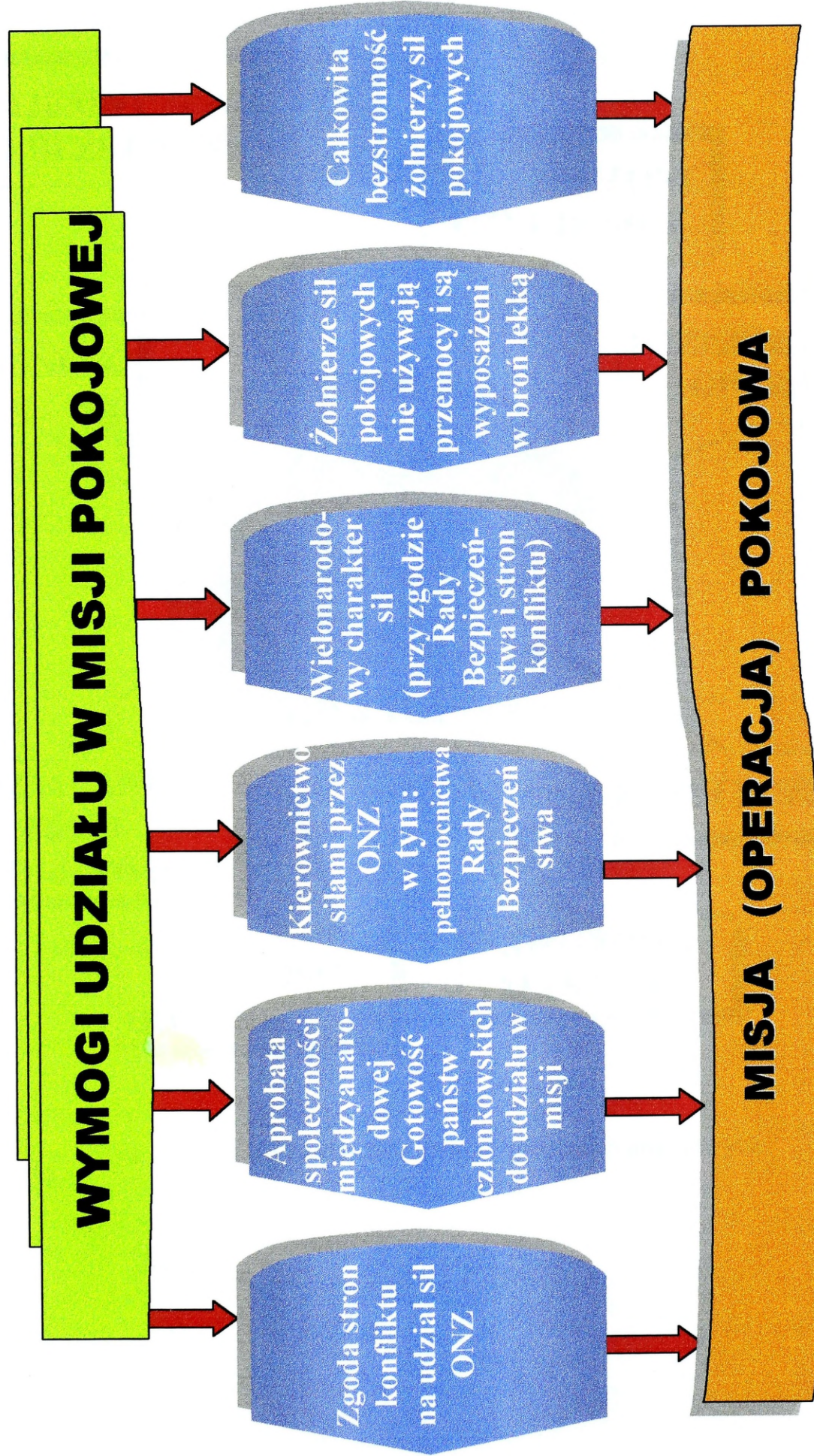
Użycie sił pokojowych w celu rozszerzenia działalności ONZ w obro- nie pokoju, spowodowało konieczność sformułowania zasad użycia sił woj- skowych. Ze względu na różną naturę tego typu operacji różne mogą być też zasady, którymi kieruje się w planowaniu i przeprowadzeniu misji pokojowej organizacja, która ją przeprowadza. Bardzo dobrym przykładem są zasady, które zostały opracowane na potrzeby NATO, a które przyjęte są w praktyce ONZ.

Do zasad tych zaliczamy: (rys.2.2.):

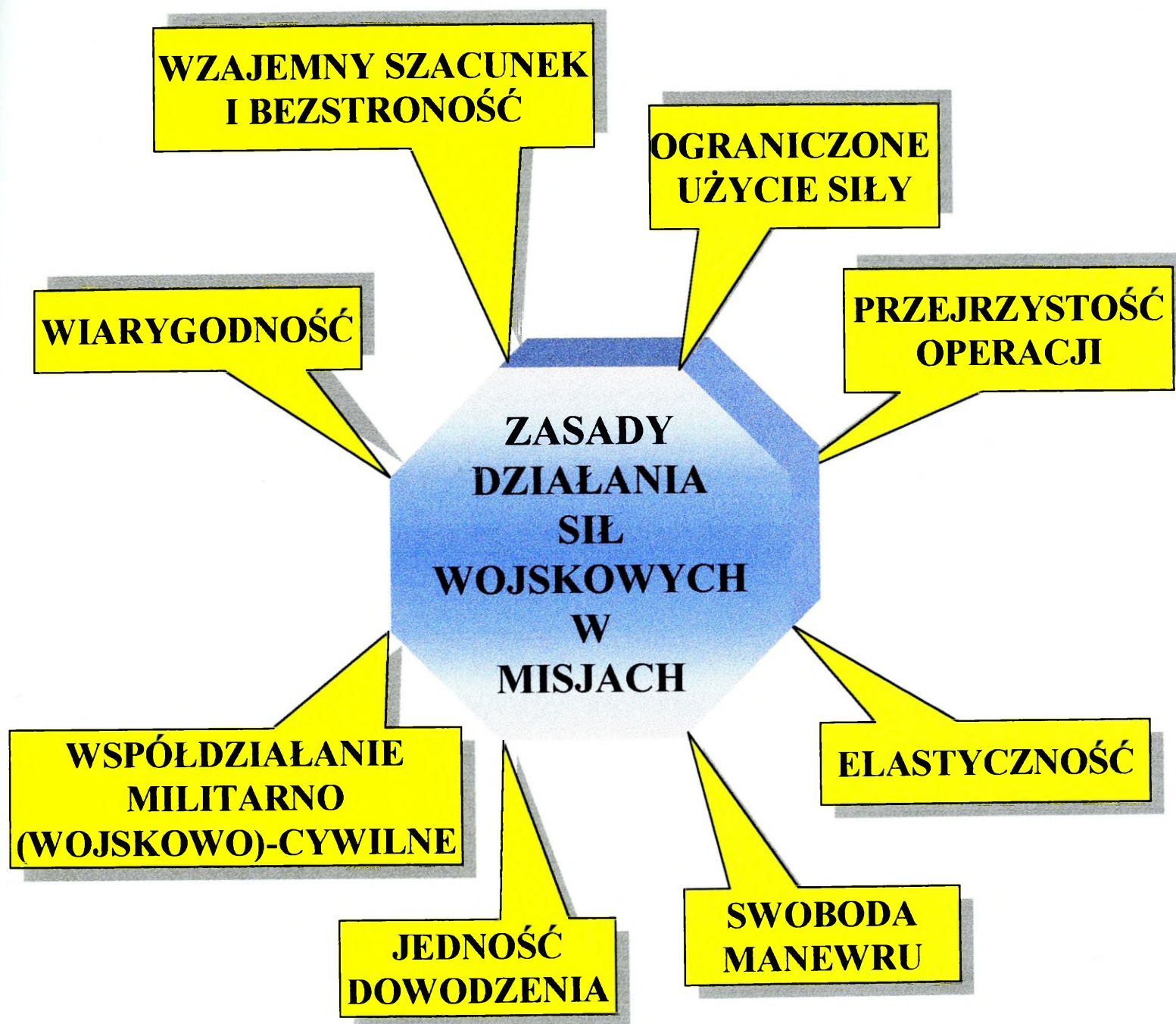
- Wzajemny szacunek, bezstronność.
- Wiarygodność.
- Ograniczenie użycia siły.
- Przejrzystość operacji.
- Jedność dowodzenia.
- Współdziałanie militarno-cywilne.
- Swoboda manewru.
- Elastyczność.

WZAJEMNY SZACUNEK

Pomiędzy stronami konfliktu, a siłami pokojowymi musi być wzajem- ny szacunek. Siły pokojowe mogą być rozmieszczone w rejonie konfliktu tyl- ko za zgodą lub na życzenie państwa-gospodarza. Ponieważ siły pokojowe posiadają immunitet, ich członkowie muszą ze swej strony respektować pra- wo i zwyczaje państwa-gospodarza. Siły pokojowe uznają zastany stan de facto, w tym pozycje stron konfliktu, oraz nie podejmują prób zmiany tego stanu, z wyjątkiem sytuacji, gdy zgodzą się na to strony konfliktu. Ze wzglę- du na ogólne zrozumienie potrzeby misji pokojowej oraz w celu ochrony członków sił pokojowych, strony konfliktu zobowiązują się honorować umundurowanie i oznaczenia tych sił.



Rys. 2.1. Warunki funkcjonowania (działania) w operacjach pokojowych



Rys. 2.2. Ogólne zasady działania w operacjach pokojowych

BEZSTRONNOŚĆ

Bezstronność sił pokojowych jest podstawowym warunkiem utrzymania zaufania stron konfliktu. W celu uzyskania bezstronności organizacja powinna mieć poparcie międzynarodowe, a siły pokojowe charakter wielonarodowy. W wypadku gdy siły pokojowe wzbudzają nieufność, lub opowiedzą się po jednej ze stron, efektywność operacji zdecydowanie maleje. Siły pokojowe muszą być konsekwentne w zachowaniu bezstronności. W przypadku wybuchu działań wojennych siły pokojowe będą musiały przejść do działań wymuszających pokój lub wycofać się z rejonu konfliktu. Różnica między bezstronnością a stronniczością musi być wypracowana i określona w decyzji politycznej opracowanej przez organizację wprowadzającą misję pokojową. Siły pokojowe mogą być użyte tylko w sposób bezstronny.

WIARYGODNOŚĆ

Wiarygodność sił pokojowych jest potrzebna, gdyż, aby osiągnąć cele misji, musi wśród skonfliktowanych stron panować przekonanie, że siły pokojowe mogą być pomocne w rozstrzygnięciu konfliktów. Wiarygodność jest niezbędna do stworzenia atmosfery spokoju u stron konfliktu. Siły pokojowe (grupa obserwatorów), żeby uzyskać wiarygodność w działaniu muszą być odpowiednio zorganizowane i wyposażone, odpowiednio do powierzonego im zadania. Siły pokojowe nie powinny okazywać strachu wobec stron konfliktu pod wpływem zagrożenia. Ponieważ strony konfliktu będą dążyły do zdobycia przewagi nad drugą stroną lub do podważenia zaufania do misji pokojowej, siły pokojowe muszą bezwzględnie przestrzegać ustalonych warunków oraz terminów. Siły pokojowe muszą działać szybko i adekwatnie do sytuacji, żeby zapobiec lub skończyć z przemocą. Personel misji pokojowej

musi demonstrować zwartość i dyscyplinę oraz ciągłą gotowość do wykonywania obowiązków.

OGRANICZENIE UŻYCIA SIŁY

W misjach pokojowych podstawą w osiągnięciu celu misji są metody pokojowe. Dlatego też , każde użycie siły musi być kontrolowane i ograniczane. Niepotrzebne lub niezgodne z mandatem użycie siły będzie podważało zaufanie do operacji pokojowej oraz może doprowadzić do eskalacji przemocy. Użycie siły przez siły pokojowe jest możliwe tylko w obronie własnej, zajmowanych pozycji, ewentualnie wyposażenia lub wtedy, gdy przewiduje to mandat. Użycie siły w operacji wymuszania pokoju musi być ostrożne i kontrolowane i nie powinno wybiegać poza przyznany mandat. W przypadku planowania rozmieszczenia ciężkiego sprzętu należy rozważyć i wziąć pod uwagę oczekiwania i realne zagrożenie oraz skutki, jakie może ono wywołać u stron konfliktu, ponieważ w niektórych sytuacjach ciężko uzbrojone siły pokojowe nie są aprobowane i mogą być uznane za potencjalne zagrożenie dla którejkolwiek ze stron. Jednak w innych okolicznościach mogą być niezbędne dla ochrony personelu oraz dla osiągnięcia celu misji.

PRZEJRZYSTOŚĆ OPERACJI

Przejrzystość celu operacji, oraz zadań wykonywanych przez siły pokojowe jest podstawą do zgody na jej przeprowadzenie przez strony konfliktu oraz ich świadomego w niej udziału. Niezrozumienie istoty misji pokojowej może spowodować nieufność lub wrogie do niej nastawienie, co może stanowić zagrożenie dla powodzenia operacji. Informacje o niej muszą być podawane wszystkimi możliwymi środkami. Przejrzystość operacji jest bardzo ważną zasadą, jednak nie może być ona prowadzona kosztem bezpieczeństwa sił pokojowych.

JEDNOŚĆ DOWODZENIA

Dowódca sił pokojowych jest jedynym autorytetem dla wszystkich komponentów misji pokojowej w terenie operacji i tylko on jest upoważniony do rozmów ze stronami konfliktu. Dowódca sił pokojowych musi mieć kontrolę nad wszystkimi komponentami misji pokojowej łącznie z innymi działającymi w podległym mu obszarze organizacjami lub programami.

WSPÓLDZIAŁANIE MILITARNO-CYWILNE

W związku z rozwojem i rozszerzeniem zakresu zadań realizowanych w misjach pokojowych, biorą w nich udział różne organizacje cywilne i wojskowe. Wykonują one różne zadania: nadzorują wybory, przestrzeganie praw człowieka lub niosą pomoc humanitarną. Organizacje te muszą współdziałać z operacją militarną. Współdziałanie tych komponentów musi być szczegółowe i ciągłe. Natomiast jego organizowanie powinno dotyczyć najniższych szczebli praktycznego działania jak batalion, czy kompania.

SWOBODA MANEWRU

Swoboda manewru jest podstawą w osiągnięciu sukcesu operacji pokojowej mimo tego, że rozmieszczenie sił pokojowych zatwierdzone jest przez strony konfliktu oraz z nimi ustalone. Członkowie misji pokojowej muszą mieć nieograniczoną swobodę w wypełnianiu obowiązków w obszarze misji.

ELASTYCZNOŚĆ

Rozmieszczenie sił pokojowych do wykonania zadań misji pokojowej powinno umożliwiać ich wykonanie nawet, gdy nastąpi ich zmiana ze względu na inną sytuację w obszarze operacji. Kontyngenty narodowe i/lub personel cywilny powinny zachować stałą gotowość do działania na polecenie dowódcy, gdyby nastąpiła taka konieczność zarówno na obszarze misji, jak i w jego sąsiedztwie (jeśli będzie tak stanowił mandat). Możliwości kontyngentów muszą umożliwiać zarówno zmiany zadania, jak i rejonu jego wykonania.

3. SPOSOBY ODDZIAŁYWAŃ, RODZAJE MISJI POKOJOWYCH

Dotychczasowe rozważania pozwalają sądzić, iż działanie w misjach polega na każdorazowym dopasowaniu (przez Radę Bezpieczeństwa ONZ) instrumentarium do konkretnej sytuacji, przy czym działanie powinno nastąpić w dobrze dobranej chwili. Powinno też być stopniowane, skuteczne, uwzględniające możliwości finansowo-rzeczowe i wreszcie odpowiednie do wyzwania. Zaznaczyć ponadto należy, że praktycznie rzecz biorąc, podstawę do powołania i działania każdej misji pokojowej stanowią rezolucje, w których określa się m. in. charakter oraz zakres funkcjonowania danej misji pokojowej.

(Z tego też względu nie ma dwóch takich samych misji pokojowych, a często i charakter danej misji może ulec zmianie w czasie jej trwania na podstawie kolejnej rezolucji ONZ.)

Karta Narodów Zjednoczonych daje podstawy do podjęcia działań na rzecz zachowania pokoju na świecie. Jednak wypracowanie instrumentarium i metod działania odbywało się w ciągu całej historii ONZ i proces ten nie uległ zakończeniu. Dlatego też w literaturze spotyka się różne podziały środków reagowania przez Radę Bezpieczeństwa na sytuacje zagrażające pokojowi czy nawet konflikty zbrojne. Dlatego też w rozdziale tym zidentyfikujemy dwie grupy technik działania ONZ. W pierwszej części ujmemy „instrumenty”, którymi ONZ wypełnia cele, do których została powołana. Instrumenty te stanowią jakby podstawę do powoływania operacji pokojowych i często stanowią ich istotę – chociaż trudno jest je w praktyce stosować oddzielnie. Natomiast w drugiej części przedstawimy identyfikację operacji pokojowych i ich charakterystykę. Niektóre z operacji pokojowych można utożsamiać z narzędziami, którymi posługuje się ONZ w określonej sytuacji (np. sankcje). Jednak należy podkreślić, że wspomniane sankcje mogą stanowić zarówno jedno z narzędzi, którymi może posłużyć się ONZ w operacji tworzenia lub

wymuszania pokoju lub być jak określił to Boutros-Ghali operacją pokojową samą w sobie.

3.1. Sposoby oddziaływania pokojowego Organizacji Narodów Zjednoczonych

Biorąc pod uwagę dotychczasową działalność ONZ można generalnie wyodrębnić cztery grupy środków (narzędzi) oddziaływania.

✓ 1. **Pozamilitarne środki przymusu** są one często zwane sankcjami, a wykorzystywane w praktyce przez Radę Bezpieczeństwa na podstawie art. 40. i 41. KNZ¹². Przeważnie polegały one na wezwaniu do przerwania dostaw broni i amunicji jak na przykład w odniesieniu do RPA (rezolucje nr 181/1963 i 418/1977) lub do Portugalii (rezolucje nr 180/1963 i 183/1963). Czy też, jak w stosunku do Rodezji Południowej, kiedy to Rada wzywała państwa nie tylko do przerwania dostaw broni, ale również do zerwania stosunków ekonomicznych, łącznie z embargiem na ropę i produkty naftowe. Następnie Rada rozszerzyła embargo na wszelką działalność handlową i turystyczną, obejmując nim również ubezpieczenia i znaki towarowe.

Sankcje były więc i są instrumentem oddziaływania stosowanym do dnia dzisiejszego w praktyce ONZ -- jednak należy zaznaczyć, że tak jak większość przepisów, nie będą one skuteczne, jeżeli nie będą one przestrzegane przez wszystkie kraje.

✓ 2. **Misje obserwacyjne.** Początek tej praktyki, pomimo że trudno znaleźć jej precyzyjne podstawy w Karcie NZ, sięga pierwszych lat istnienia ONZ. Już w latach 1946-1949 powołano tzw. grupy obserwatorów wojsko-

¹² *Karta Narodów Zjednoczonych oraz Statut Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości : Departament Informacji ONZ, New York 1971.*

wych m.in. w Palestynie, Indonezji i Kaszmirze. Natomiast na podstawie rezolucji nr 50 z 29 maja 1948 roku¹³, powołana została Organizacja Nadzoru i Rozejmu (United Nations Truce Supervision Organization -- UNTSO) w celu udzielenia wsparcia mediatorowi ONZ w Palestynie -- jako pierwsza oficjalna misja obserwacyjna trwająca zresztą do tej pory. Misje te budzą stosunkowo najmniej kontrowersji wśród członków ONZ i wskazuje się, że mogą one mieć również charakter prewencyjny. Warto wskazać, że powołując pierwsze grupy obserwatorów wojskowych, chociaż nie były one typowymi siłami operacyjnymi, stworzono praktykę korzystania z Sekretariatu ONZ i posługiwania się kontyngentami państw członkowskich na podstawie negocjacji Sekretarza Generalnego z poszczególnymi państwami.

3. **Samoobrona zbiorowa.** W pracach poświęconych praktyce ONZ wymieniane są dwa takie przypadki¹⁴. Pierwszy -- bardzo dyskusyjny -- dotyczy skargi Korei Południowej z dnia 25 czerwca 1950 roku o zbrojnej inwazji na Koreę Południową sił północnokoreańskich. W okolicznościach tych Rada Bezpieczeństwa niewątpliwie pragmatycznie zareagowała na zaistniałą sytuację i w momencie, gdy Korea Północna nie zastosowała się do wezwania o wycofaniu wojsk (rezolucja nr 82/1950), RB zaakceptowała gotowość Stanów Zjednoczonych, a następnie innych państw do udzielenia pomocy, nadając tej akcji *ex post* charakter misji Organizacji Narodów Zjednoczonych."¹⁵

Drugi przypadek miał miejsce po inwazji sił irackich na Kuwejt, kiedy to RB nie skrepowana już stanem „zimnej wojny” mogła zastosować cały arsenał środków przywrócenia pokoju. Już pierwszego dnia inwazji Rada Bezpieczeństwa stwierdziła naruszenie pokoju międzynarodowego i, powołując się na art. 39. i 40. KZNZ zażądała wycofania sił irackich oraz wezwała Irak i

¹³ Cz. Dęga, *Udział Wojska Polskiego w misjach pokojowych ONZ*, AON Warszawa 1993.

¹⁴ H.Kelsen, *The Laws of the UN. A Critical analysis of its Fundamental Problems*, Londyn 1957, T.M.Frank, F.Pytel, *UN Police Action in Lie of War*, Londyn 1991.

¹⁵ Rezolucja RB nr 83/1950.

Kuwejt do natychmiastowego podjęcia negocjacji. Choć na marginesie zaznaczyć należy niepowodzenie prewencyjnej działalności ONZ, gdyż sygnały narastania konfliktu w tym rejonie były dużo wcześniej¹⁶.

Wracając do sytuacji po 2 sierpnia 1990 roku, to działalność RB ONZ była bardzo szybka i wręcz wzorcowa, być może dlatego, że ONZ ma lepiej wykształcone sposoby reagowania na zaistniałe zagrożenia, niż sposoby zapobiegania takim sytuacjom. Otóż gdy Irak nie zastosował się do żądania RB, uchwaliła ona nie tylko daleko idące embargo na towary i broń, lecz ponadto uznała aneksję Kuwejtu za bezprawną (*has no legal validity, and is considered null and void*)¹⁷. W związku z tym jeszcze w sierpniu RB wezwała państwa członkowskie, których okręty znajdowały się na obszarze konfliktu, do podjęcia środków „z upoważnienia RB” dla zabezpieczenia wykonania embarga przez zatrzymanie i inspekcję statków i cargo¹⁸. I wreszcie, 29 listopada 1990 roku rezolucja nr 678 Rady Bezpieczeństwa upoważniła państwa członkowskie współpracujące z rządem Kuwejtu -- gdyby Irak do 15 stycznia 1991 roku nie zastosował się do odnośnych rezolucji -- „do przedsięwzięcia wszelkich potrzebnych środków w celu podtrzymania i wykonania rezolucji nr 660/1990 i dalszych odnośnych uchwał oraz przywrócenia pokoju i bezpieczeństwa na tym obszarze”.

Rezolucją tą RB usankcjonowała akcję zbrojną prowadzoną poza ONZ, ale uznała jej legalność i jednocześnie zawiesiła własne działania w tej sprawie. Dalsze rezolucje zostały podjęte dopiero w marcu 1991 roku już po klęsce militarnej Iraku.

¹⁶ *Irackie zainteresowanie kuwejckimi wyspami w Zatoce Warba i Bubijan zrodziło się po przegranej wojnie z Iranem. Ponadto Irak oskarżył także Kuwejt o wydobywanie ropy z irackiej części złoża naftowego (Zumajla leżącego na obszarze obu państw. Kuwejt natomiast, jeszcze w lipcu 1990 roku sugerował SG ONZ aby spór graniczny zbadał Komitet Arabski. Mimo to nie podejmowano poważnych prób rozwiązania tego konfliktu. Zarzuca się także, że państwa członkowskie ONZ dysponujące satelitarnymi środkami wywiadowczymi nie przekazały ONZ wczesnego ostrzeżenia.*

¹⁷ *Rezolucja RB nr 662/1990.*

¹⁸ *Rezolucja RB nr 665/1990.*

4. **Siły pokojowe ONZ.** Do najczęściej stosowanych środków przez ONZ -- zarówno przez RB jak i Zgromadzenie Ogólne (w jednym przypadku powołania UNEF I) -- w przywracaniu pokoju jest posługiwanie się tzw. siłami pokojowymi. Wprowadzenie sił pokojowych na obszar konfliktu wymaga przede wszystkim zgody państw bezpośrednio zaangażowanych, czyli zarówno państw - stron konfliktu i państw stacjonowania wojsk (tzw. państwowo-gospodarz, host countries), jak i państw dostarczających kontyngenty i ewentualnie państw tranzytowych.

Po raz pierwszy posłużyło się tą procedurą Zgromadzenie Ogólne w 1956 roku powołując UNEF I, natomiast Rada Bezpieczeństwa w 1960 roku powołując operację ONZ w Kongu (Operations des Nations Unies au Kongo -- ONUC)¹⁹. Powołując siły pokojowe, zarówno do tej operacji, jak i do następnych posłużono się modelem wypracowanym podczas tworzenia misji UNEF I.

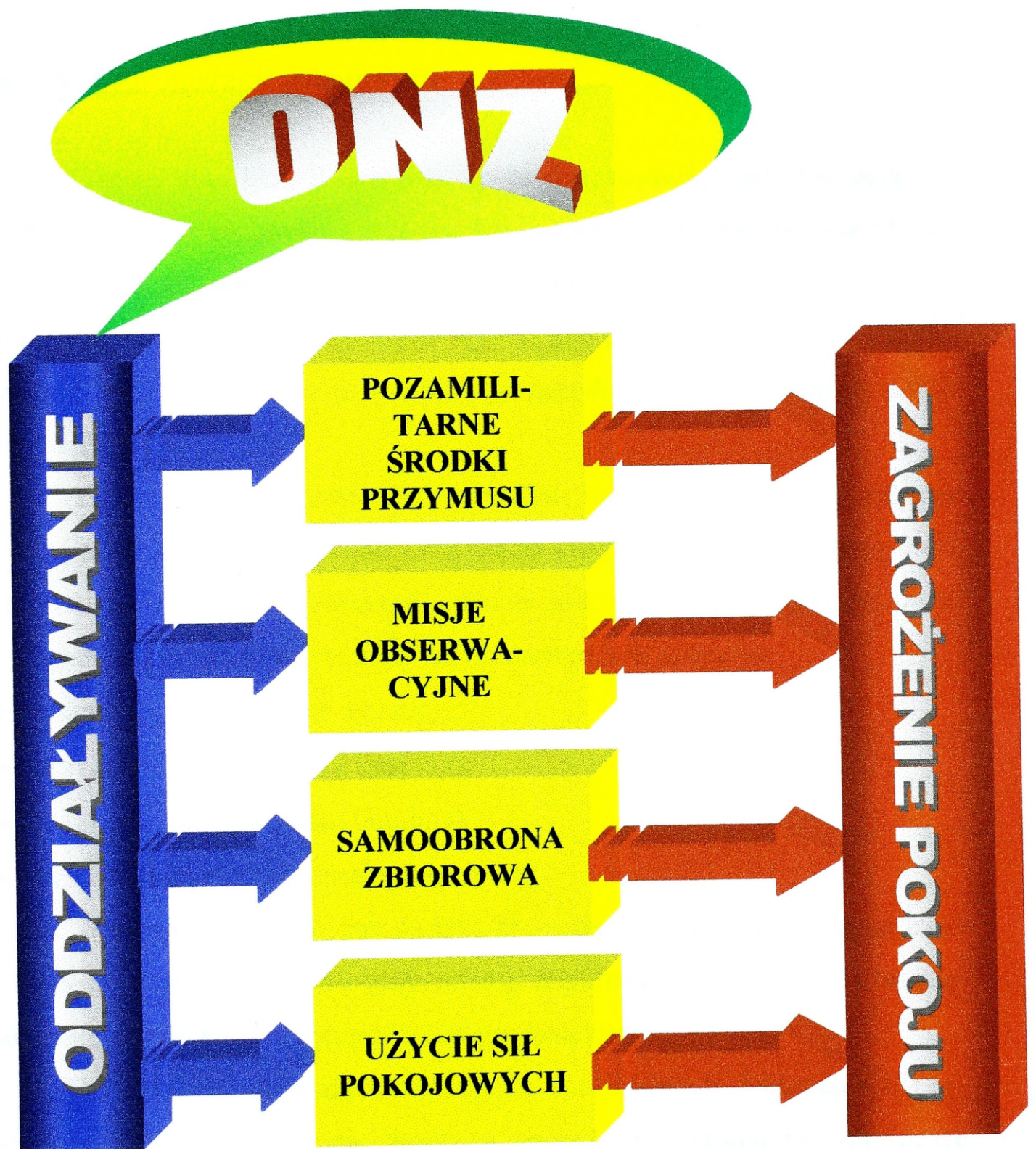
Rozpatrując powyższe środki (narzędzia), zauważa się jednak, iż często są one niewystarczające, nie wytrzymują próby czasu. Z tego też względu, odpowiadając na prośbę RB²⁰, Sekretarz Generalny ONZ Boutros-Ghali w czerwcu 1992 roku przedstawił raport zatytułowany „Program dla pokoju”²¹, w którym przedstawił nowe spojrzenie na operacje pokojowe ONZ, mając na względzie zwiększenie skuteczności jej działania. Po późniejszych dyskusjach w Zgromadzeniu Ogólnym, Radzie Bezpieczeństwa oraz parlamentach państw członkowskich z okazji 50-lecia ONZ, 3 stycznia 1995 roku SG ONZ wydał „Załącznik do Programu dla pokoju”²², który rozwija wątki przedstawione w „Programie dla pokoju”, a jednocześnie zawiera w sobie odpowiedzi na postulaty i wnioski z dyskusji nad nim.

¹⁹ *Na prośbę rządu Republiki Konga o udzielenie pomocy militarnej przeciw interwencji wojsk belgijskich i popieranej przez Belgię secesji Katangi. Siły te liczyły 19 828 żołnierzy.*

²⁰ *Dokumenty ONZ S/23500*

²¹ *Dokumenty ONZ A/47/277-S/24111*

²² *Dokumenty ONZ A/50160-S/1995*



Rys. 3. 1. Sposoby oddziaływania pokojowego ONZ

W wyniku tej działalności wyodrębniono pewne kategorie działań jako operacje pokojowe służące pokojowi i bezpieczeństwu.

3.2. Rodzaje operacji pokojowych

Obecny stan klasyfikacji tzw. operacji pokojowych nie jest stabilny i jednoznaczny w rozumieniu międzynarodowym. Obok bowiem klasyfikacji wynikającej ze wspomnianej już inicjatywy Boutrosa-Ghalego dość powszechna jest również klasyfikacja wynikająca z decyzji Komitetu Wojskowego NATO (MC-327) oraz terminologie narodowe, głównie Kanady i Wlk. Brytanii²³.

(Ze względu na rozpatrywane przez nas kwestie, rozpatrzemy zasadnicze operacje przyjmując za podstawę ujęcie ONZ i NATO. Pominiemy natomiast kwestie sankcji i rozbrojenia, jako że są to raczej przedsięwzięcia natury czysto politycznej. Wyróżnimy zatem następujące operacje:

- tworzenie pokoju (peace making);
- utrzymanie pokoju (peace keeping);
- budowanie pokoju (peace building);
- wymuszanie pokoju (peace enforcement).

Wskazać jednak musimy na fakt, iż te pierwsze łączone są często z dyplomacją prewencyjną i przyjmują nazwę: dyplomacja prewencyjna i tworzenie pokoju (preventive diplomacy and peacemaking).

Jednocześnie zauważyć musimy, że w oficjalnych dokumentach i instrukcjach NATO występuje termin – operacja wspierania pokoju (peace support operation). Tego typu działania ujmowane są często jako operacje inne niż wojna. Dalej rozpatrzemy zasadnicze kwestie związane z tymi operacjami.

²³ Por. K. Paszkowski, *Kategorie i typy operacji pokojowych*, „Zeszyty Naukowe”, AON, Warszawa 1998, nr 3 (32).

A. Dyplomacja prewencyjna i tworzenie pokoju (preventive diplomacy and peacemaking)

Jeden z najważniejszych wniosków dotyczących skuteczności ONZ to zbyt mały nacisk na zapobieganie powstawaniu sytuacji konfliktowych. Tym bardziej, że działanie prewencyjne, podjęte możliwie wcześnie, jest najmniej skomplikowaną, najbardziej humanitarną i najmniej kosztowną metodą rozwiązywania sporów. Dlatego też, zgodnie z zaleceniem Rady Bezpieczeństwa, SG utworzył Departament Spraw Politycznych „do wykonywania szeregu funkcji o charakterze politycznym, które poprzednio realizowane były w różnych działach Sekretariatu”, takich jak: „śledzenie rozwoju sytuacji politycznej na całym świecie, analizowanie możliwości zarówno działań prewencyjnych ONZ, jak również działań sprzyjających rozwiązywaniu istniejących konfliktów”²⁴.

Obecnie Sekretariat ONZ zatrudnia w Departamencie Spraw Politycznych około 40 osób, natomiast w operacjach pokojowych uczestniczyło w tym czasie około 30 tys.²⁵ żołnierzy w błękitnych hełmach. Koszt poniesiony na pojedynczego uczestnika tych operacji pokojowych -- jeżeli uwzględnić logistykę -- znacznie przewyższa koszt zatrudnienia jednego pracownika ONZ zajmującego się dyplomacją prewencyjną²⁶.

Co to jest dyplomacja prewencyjna i tworzenie pokoju?

Otóż, **dyplomacja prewencyjna** – jak określa pan Marian Kowalewski²⁷ – **jest to permanentna operacja pokojowa o zasięgu światowym prowadzona w czasie pokoju**. Czyli w pewnym sensie dyplomację prewencyjną można postrzegać jako stałą, zakulisową działalność charakteryzującą

²⁴ Butros-Ghali, *An Agenda for Peace* New York 1995, s.32-33.

²⁵ Tamże, s. 33.

²⁶ Tamże s. 33.

²⁷ M. Kowalewski, *Kryzys i rozwój operacji pokojowych, Sprawy Międzynarodowe 1/1995*

system NZ, w której SG i jego personel oraz społeczność dyplomatyczna poprzez m.in. przeprowadzenie rozmów, konsultacji, mediacji podejmuje wysiłek prewencyjny w wielu różnych sytuacjach na całym świecie.

Istnieją dwa odmienne rodzaje dyplomacji prewencyjnej, które można określić jako:

- **wczesne zapobieganie;**
- **późne zapobieganie.**

Różnica nie polega na tym, czy działanie zostało podjęte z opóźnieniem, czy we właściwym momencie, lecz raczej na odmiennej perspektywie czasowej i różnych celach. Te różnice mają poważne konsekwencje dla sposobu realizacji dyplomacji prewencyjnej.

Stosując technikę **późnego zapobiegania** ONZ nadzoruje sytuację w różnych częściach świata, podejmując działanie w momencie uzyskania znacznej pewności, iż dany spór jest bliski przerodzenia się w konflikt zbrojny. Działanie prewencyjne w tym wypadku podejmuje RB poprzez misje wyjaśniające (na podstawie Deklaracji o ustaleniu faktów z 1991 r.), rozmieszczenie prewencyjne, zalecenie konkretnej procedury załatwienia sporu (na podst. art. 36 KNZ) lub przyjęcie rezolucji wzywającej strony do zaniechania sporu i ostrzegającej je o możliwości dalszych działań Rady.

Pojawił się tu nowy termin -- **rozmieszczenie prewencyjne (preventive deployment)** -- jest to nowa koncepcja, której znaczenie wzrosło po zastosowaniu jej - po raz pierwszy i jak dotąd jedyny - w byłej Jugosławii w Republice Macedonii²⁸. „Odstraszanie” w tym wypadku polega na tym, że RB

²⁸ Ponieważ istniały obawy, że gdyby w sąsiedniej serbskiej prowincji Kosowo doszło do wybuchu konfliktu między Serbami a albańskimi muzułmanami, Republika Macedonii (której 1/4 część ludności stanowią Albańczycy) mogłaby zostać wciągnięta w konflikt - czyli typowa sytuacja "potencjalnego zagrożenia". W grudniu 1992 roku RB wyraziła zgodę na rozmieszczenie niewielkiego 700-osobowego kontyngentu obserwatorów wojskowych i policji cywilnej, których zadaniem miało być nadzorowanie granicy i przekazywanie sprawozdań o wydarzeniach, które mogłyby oznaczać zagrożenie dla terytorium Republiki. Siły te (pomimo zwiększenia ich o 300 osób w 1993 roku) były tak małe, że samodzielnie nie mogłyby sobie poradzić w ewentualnym konflikcie.

okazała zainteresowanie sytuacją oraz że istnieje zamiar podjęcia dalszych działań w razie użycia siły.

Podsumowując rozmieszczenie prewencyjne polega na rozmieszczeniu oddziałów wojskowych, obserwatorów wojskowych i związanego z tym personelu po jednej lub dwóch stronach granicy między stronami toczącymi spór, głównie w celu zapobieżenia eskalacji takiej sytuacji i przerodzeniu się jej w konflikt zbrojny. Mogą temu towarzyszyć inne cele, jak na przykład uspokojenie społeczności w regionie przez nadzorowanie prawa i porządku, a także okazywanie innych form pomocy władzom miejscowym²⁹.

Drugim rodzajem dyplomacji prewencyjnej jest **wczesne zapobieganie**. Najogólniej rzecz określając polega ono na oferowaniu państwom członkowskim **usług** w zakresie rozwiązywania sporów, pomagając im tym samym w wykonywaniu zobowiązań wynikających z rozdziału VI KNZ. Zadaniem wczesnego zapobiegania jest także udostępnienie fachowej pomocy strony trzeciej w postaci drobnych usług i pośrednictwa w możliwie wczesnym stadium sporu, kiedy szanse jego rozwiązania są największe.

Należy zaznaczyć, że techniki późnego i wczesnego zapobiegania nie wykluczają się wzajemnie, jednak wczesne zapobieganie pochłonięłoby prawdopodobnie mniejsze koszty i to zarówno finansowe, jak i ludzkie pomimo konieczności rozbudowania niezbędnego zespołu dyplomacji prewencyjnej.

Natomiast w razie nieskuteczności działań prewencyjnych i zmiany sytuacji kryzysowej w konflikt (wojnę) ONZ może przystąpić do przeprowadzenia operacji tworzenia pokoju, która ma charakter zewnętrznej akcji dyplomatycznej, mającej doprowadzić do pokoju.

Celem operacji tworzenia pokoju jest ograniczenie intensywności konfliktu, rozdzielenie walczących stron, wstrzymanie rozlewu krwi, zwrócenie stron na drogę pokojowego rozwiązywania konfliktów i ostatecznie do osią-

²⁹ *Butros-Ghali, An Agenda for Peace New York 1995 s. 55*

gnięcia trwałego rozwiązania lub przygotowanie porozumienia pokojowego. Metody osiągnięcia tego celu są takie same jak w przypadku dyplomacji prewencyjnej i zawarte są w art. 33. KNZ obejmując: rokowania, badania, pośrednictwo, pojednanie, arbitraż, postępowanie sądowe, odwołanie się do organów lub układów regionalnych.

Operację tworzenia pokoju można podzielić na dwa etapy:

- **Etap I** -- obejmujący podejmowanie środków mających położyć kres działaniom zbrojnym i można go przedstawić jako uporanie się z konfliktem czyli zawarcie porozumienia o przerwaniu ognia i zatrzymaniu działań wojsk (tzw. conflict management).
- **Etap II** -- jest natomiast skierowany na osiągnięcie trwałego politycznego porozumienia i można go przedstawić jako rozwiązanie konfliktu.

B. Utrzymanie pokoju (peacekeeping)

Pomimo, że utrzymanie pokoju nie jest ani definiowane, ani opisane w KNZ, jest ono powszechnie uznane za wytwór ONZ i jak podaje „International Military and Defense Encyclopedia” wszedł on do użycia w oficjalnej terminologii ONZ na początku 1960 roku. Zdobył on sobie (ten termin) zasłużone zaufanie do tego stopnia, że w 1988 roku Siłom Utrzymania Pokoju przyznano Pokojową Nagrodę Nobla.

Jeżeli chodzi o zdefiniowanie operacji utrzymania pokoju to w praktycznym użyciu jest definicja opracowana przez Międzynarodową Akademię Pokoju, która tak określa utrzymanie pokoju: *"jest to: zapobieganie, powstrzymywanie, pohanowywanie i zakończenie działań wojennych między państwami lub wewnątrz państw poprzez mediację strony trzeciej; zorganizowanie i kierowanie użyciem międzynarodowych sił wojskowych, policyjnych i cywilnych w celu przywrócenia i utrzymania pokoju"*³⁰.

³⁰ International Military and Defense Encyclopedia New York 1993 Vol. 5, tłumaczenie własne.

W najprostszym znaczeniu, jest to użycie personelu wielonarodowego do zapobiegania i powstrzymywania stron konfliktu przed użyciem siły³¹.

Utrzymanie pokoju można określić jako opcję dostępną podczas wypracowywania pokoju w celu wspomoczenia stron w zapelnieniu luki między wolą pokoju a osiągnięciem pokoju. Operację utrzymania pokoju wspomagają zachowanie zawieszenia broni, budowę zaufania i ustanowienie sprzyjających warunków trwałego rozwiązania konfliktu.

Jednak jak wskazuje Ghali Butros w „Programie dla pokoju”, „charakter operacji utrzymania pokoju przeszedł w ostatnich latach szybką ewolucję” tzn. operacje te przybrały znacznie szerszy, bardziej aktywny i wielofunkcyjny charakter. Nastąpiło to w rezultacie uznania faktu, że tradycyjne formy utrzymania pokoju w przeszłości często nie wystarczały do osiągnięcia trwałego rozwiązania konfliktu. Poważnie zmienił się także charakter konfliktów, w których rozwiązywaniu biorą udział siły ONZ. „Z pięciu operacji utrzymania pokoju prowadzonych na początku 1988 roku, cztery dotyczyły wojen między państwami i tylko jedna (20%) konfliktu wewnątrzpaństwowego. Z 21 operacji podjętych od tego czasu tylko 8 związanych jest z wojnami między państwowymi, podczas gdy 13 (62%) wiąże się z konfliktami wewnątrzpaństwowymi, chociaż niektóre jak zwłaszcza w byłej Jugosławii, mają również wymiar międzynarodowy. Z 11 operacji podjętych po styczniu 1992 roku wszystkie z wyjątkiem dwóch -- czyli 82% -- odnoszą się do konfliktów wewnątrzpaństwowych”³².

Ten nowy rodzaj konfliktów ma pewne cechy charakterystyczne:

- w konflikcie uczestniczą nie tylko wojska regularne;
- często są to wojny partyzanckie bez jasnych linii frontu;
- ofiarami często są osoby cywilne;

³¹ *Tamże.*

³² *Butros-Ghali, An Agenda for Peace New York 1995, s. 13.*

- następuje upadek instytucji państwowych zwłaszcza policji, sądownictwa; ulegają zawieszeniu funkcje rządu;
- niszczonego zostaje majątek narodowy;
- brakuje doświadczonych urzędników, lekarzy, nauczycieli itp.

Oznacza to, że interwencja międzynarodowa musi wykraczać poza zadania wojskowe czy humanitarne i obejmować działania na rzecz pojednania narodowego oraz przywrócenia skutecznych rządów.

Pierwszym przykładem znaczącej i zakończonej dużym sukcesem operacji rozszerzonego utrzymania pokoju była misja UNTAG (United Nations Transition Assistance Group in Namibia) oraz później realizowane z różnym sukcesem operacje w Kambodży – UNTAC (United Nations Transitional Authority in Cambodia), Angoli – UNAVEM (United Nations Angola Verification Mission), Salwadorze – ONUSAL (United Nations Observer Mission in El Salvador), Mozambiku – ONUMOZ (United Nations Operation in Mozambique) i Saharze Zachodniej – MINURSO (United Nations Mission for the Referendum in Western Sahara).

Jednak najbardziej ambitną i skomplikowaną operacją utrzymania pokoju jest operacja UNTAC w Kambodży³³, w trakcie której (nie wnikając w popełnione błędy):

- repatriowano prawie 370 000 osób;
- uwolniono więźniów politycznych;
- utworzono partie polityczne, które mogły podjąć działalność;
- zorganizowano i przeprowadzono wybory;
- doprowadzono do utworzenia rządu tymczasowego;
- odbudowano administrację państwową;
- uruchomiono projekty rozwojowe;

³³ G. Evans, *Cooperating for Peace, St., Leonards 1993, s.67.*

- odbudowano system szkolnictwa i służby zdrowia.

Jak widać zakres realizowanych funkcji w tego typu operacjach jest bardzo szeroki. Wzrasta także zapotrzebowanie na tego typu operacje i jeżeli w latach 1945-1987 podjęto 13 operacji utrzymania pokoju, to od tego czasu dalszych 13. Natomiast koszty tych operacji od 1992 roku wyniosły około 8,3 mld dolarów³⁴. Nie zmieniają się natomiast ustalone warunki powołania misji utrzymania pokoju:

- jasny i realistyczny mandat;
- współpraca stron w jego wykonaniu;
- stałe poparcie Rady Bezpieczeństwa;
- gotowość państw członkowskich do dostarczenia potrzebnego personelu wojskowego, policyjnego i cywilnego w tym specjalistów;
- skuteczne kierownictwo ONZ w siedzibie i w terenie;
- adekwatne wsparcie finansowe i logistyczne³⁵.

W operacjach utrzymania pokoju kluczowym problemem jest użycie sił doraźnych ONZ. Jak wskazaliśmy to wcześniej jest ono możliwe tylko i wyłącznie za zgodą i na warunkach określonych w porozumieniu zawartym między stronami konfliktu. Z tego też względu zadania wykonywane przez siły doraźne ONZ są różne w każdej misji. Możemy także stwierdzić, że wraz z rozszerzeniem charakteru misji utrzymania pokoju rozszerza się zakres zadań wykonywanych przez siły doraźna ONZ. Do najważniejszych możemy zaliczyć³⁶:

- obserwacja i nadzorowanie linii wstrzymania ognia (np. UNDOF – UNITED NATIONS DISENGAGEMENT OBSERVER FORCE);

³⁴ Butros-Ghali, *An Agenda for Peace New York 1995*, s. 62.

³⁵ Tamże s. 24

³⁶ Czesław Dęga, *Udział Wojska Polskiego w misjach pokojowych ONZ, AON Warszawa 1993*, s 34-35,

- obserwacja warunków po jednej lub po obu stronach granicy (np. UNIMOG UNITED NATIONS IRAN-IRAQ MILITARY OBSERVER GROUP);
- ustalenie faktów i obserwacja wypadków rzekomej interwencji z zewnątrz – w wewnętrzne sprawy państw (UNAVEM -- UNITED NATIONS ANGOLA VERIFICATION MISSION);
- pomoc w utrzymaniu prawa i porządku na wniosek państwa -- na terytorium znajdującym się pod jego jurysdykcją (np. UNMIH -- UNITED NATIONS MISSION IN HAITI);
- nadzorowanie wyborów (plebiscytów) i wykonania postanowień referendalnych (UNTAG -- UNITED NATIONS TRANSITION ASSISTANCE GROUP IN NAMIBIA);
- czasowe administrowanie, a nawet okupowanie jakiegoś terytorium (UNTAC -- UNITED NATIONS TRANSITIONAL AUTHORITY IN CAMBODIA);
- ochrona personelu miejsc lub urzędzeń międzynarodowych m.in. z pomocą humanitarną (UNOSOM -- UNITED NATIONS OPERATION IN SOMALIA);
- zabezpieczenie określonego statusu stref zdemilitaryzowanych, oddanych pod kontrolę ONZ (tzw. UNITED NATIONS PROTECTED AREAS - UNPA) (UNPROFOR -- UNITED NATIONS PROTECTION FORCE);
- oraz wykonywanie innych zadań, nie mających charakteru sankcji, zleconych mandatem organu, który je powołał: zbieranie informacji (np. UNTSO - UNITED NATIONS TRUCE SUPERVISION ORGANIZATION), przeciwdziałanie handlowi bronią (UNOMIL - UNITED NATIONS OBSERVER MISSION IN LIBERIA), zabezpieczenie funkcjonowania środków użyteczności publicznej (UNMIH), pośrednictwo w wymianie rannych i więźniów (UNIMOG), pośrednictwo w przemieszczaniu ludności

(UNOMUR/UNAMIR -- UNITED NATIONS OBSERVER MISSION UGANDA -- RWANDA/UNITED NATIONS ASSISTANCE MISSION for RWANDA), przestrzeganie praw człowieka (ONUSAL - UNITED NATIONS OBSERVER MISSION IN EL SALVADOR) lub rozminowanie terenu (UNOMUR/UNAMIR).

Misje, które wymieniliśmy, stanowią tylko przykład, ponieważ najczęściej przed każdą z misji utrzymania pokoju stawianych jest szereg z wymienionych zadań, natomiast rozminowanie terenu lub tylko kierowanie nim i pomoc, dotyczy chyba każdej z podjętych misji utrzymania pokoju.

Rozszerzające się spektrum zadań wymaga też zwiększenia liczby personelu oraz specjalności potrzebnych do ich wykonania. Do tej pory (tzn. do stycznia 1992 roku) jak podaje Ghali Butrus pod flagą ONZ służyło 528 tysięcy osób zarówno personelu wojskowego, jak i policyjnego i cywilnego. Prawie 800 osób pochodzących z 43 krajów zginęło w służbie ONZ³⁷. W samym tylko 1995 roku w 15 misjach utrzymania pokoju służyło prawie 80 tysięcy personelu³⁸. A zaznaczyć należy, że ze względu na rozwój sytuacji politycznej coraz więcej krajów zwraca się z prośbą do ONZ o pomoc w rozwiązywaniu problemów.

Zazwyczaj żołnierze wchodzący w skład doraźnych sił ONZ są nieuzbrojeni lub uzbrojeni tylko w lekką broń - wynika to z charakteru wykonywanych zadań - a kontrolę, nadzór czy weryfikację przestrzegania porozumień sprawują na posterunkach obserwacyjnych (stałych lub ruchomych) oraz punktach kontrolnych. Reakcja sił doraźnych ONZ (zarówno w misji utrzymania pokoju jak i prewencyjnego rozmieszczenia) na naruszenie warunków porozumienia, jeżeli nie zagraża ono bezpośrednio ich życiu - ograniczona

³⁷ Butros-Ghali, *An Agenda for Peace New York 1995* s.32, stan na dzień 01.06.1994

³⁸ Tamże s. 41

jest wyłącznie do raportów, protestów i w konsekwencji zabiegów dyplomatycznych ze strony SG ONZ.

C. Budowanie pokoju (peacebuilding)

Termin ten odnosi się *do wewnętrznych i międzynarodowych wysiłków mających na celu rozwój instytucji państwowych oraz ogólniej - tworzenie lub odtwarzanie wewnątrz państw warunków niezbędnych do przekształcenia ich w państwa stabilne i trwałe*³⁹.

Celem operacji budowania pokoju jest zapobiegnięcie nawrotowi konfliktu, czyli takie podjęcie akcji, aby problem ten nie wystąpił ponownie.

Większość działań składających się na budowanie pokoju pokrywa się z mandatami różnych programów, funduszy, urzędów i agencji systemu NZ odpowiedzialnych za dziedziny: gospodarczą, społeczną, humanitarną i praw człowieka. Często operacja budowania pokoju, w początkowej fazie, może być wsparta operacją utrzymania pokoju, ponieważ podstawowym warunkiem będzie stworzenie warunków do wprowadzenia konkretnych programów, funduszy, urzędów czy agencji.

Aby operacje tworzenia i utrzymania pokoju osiągnęły prawdziwy sukces, należy poprzez operację budowania pokoju rozwiązać przyczyny sporów, konfliktów i kryzysów tak, żeby zapobiec ich nawrotom.

D. Wymuszenie pokoju (peaceenforcement)

Wymuszenie pokoju - *jest to groźba użycia siły lub jej użycie w celach pokojowych w odpowiedzi na konflikt lub inne poważne kryzysy bezpieczeństwa*⁴⁰.

³⁹ G. Evans, *Cooperating for Peace*, St. Leonards 1993, s.54

⁴⁰ Gareth Evans : *Cooperating for Peace*, St. Leonards 1993, s. 39

OPERACJE POKOJOWE

DYPLMACJA PRE- WENCYJNA I TWORZE- NIE POKOJU

(PREVENTIVE DIPLOMACY END PEACE-MAKING)

- wczesne zapobieganie
- późne zapobieganie
- rozmieszczenie prewencyjne
wojsk

UTRZYMANIE POKOJU

(PEACE-KEEPING)

- zapobieganie konfliktom
- powstrzymywanie działań
- hamowanie działań
- zakończenie konfliktu

BUDOWANIE POKOJU

(PEACE-BUILDING)

- tworzenie
- odtwarzanie
↓
(warunków stabilności
i trwałości pokoju w rejonie)

WYMUSZANIE POKOJU (PEACE- ENFORCEMENT)

- groźba użycia sił
militarnych
- użycie sił militarnych

Rys. 3. 2. Rodzaje operacji pokojowych ONZ

Zaznaczyć jednak należy, że rozważenie użycia siły wojskowej przez ONZ może nastąpić tylko wtedy, gdy zawiodą inne mechanizmy rozwiązywania konfliktów zbrojnych lub kryzysów bezpieczeństwa, a sytuacja grozi „długotrwałym rozlewem krwi, zniszczeniami lub nie napotyającym oporu triumfem agresji”⁴¹.

Zgodnie z artykułem 42. KNZ, RB ma prawo podjąć akcję wojskową w celu utrzymania lub przywrócenia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa, jednak przepis ten z tego powodu, że ONZ nie dysponuje swoimi siłami zbrojnymi, a art. 43 KNZ często nie jest przestrzegany (np. w maju 1994 roku RB postanowiła rozszerzyć misję pomocy ONZ dla Ruandy, ale żaden z 19 rządów, które zobowiązane były wówczas do trzymania w gotowości oddziałów wojskowych, nie zgodził się na ich dostarczenie)⁴². Dlatego też RB w dwóch przypadkach upoważniła państwa członkowskie do podjęcia działań w jej imieniu. Dotyczyło to podjęcia akcji wymuszenia pokoju na Półwyspie Koreańskim w 1950 roku oraz w 1990 roku w odpowiedzi na agresję Iraku na Kuwejt.

Obok tych dwóch, trzecim przykładem jest operacja w byłej Jugosławii, kiedy to w latach 1992-1993 przyznano mandaty na podstawie rozdziału VII KNZ, rozszerzając operację utrzymania pokoju realizowaną przez siły ochronne ONZ (UNPROFOR), *które miały zagwarantować, szczególnie w Bośni i Hercegowinie, bezpieczną dostawę pomocy humanitarnej (rezolucje: 807, 815, 819 i 824 RB z 1993 r.) oraz ochronę stref bezpieczeństwa (rezolucje 836 i 844)*. RB podjęła również akcję w celu wymuszenia zachowania „nienaruszalności strefy powietrznej”⁴³ w Bośni i Hercegowinie. Czwartym przykładem jest rozszerzenie mandatu, który pierwotnie miał jednoznaczny „cha-

⁴¹ *Butros-Ghali, An Agenda for Peace New York 1995, s. 33*

⁴² *Boutros-Ghali, An Agenda for Peace New York 1995, s. 29*

⁴³ *Rezolucja RB nr 816*

rakter humanitarny"⁴⁴ misji w Somalii – UNSOM”o wymuszenie pokoju w celu wsparcia akcji humanitarnej”⁴⁵.

Dwa ostatnie przykłady jak podkreśla to Boutros-Ghali są bardzo pouczające, gdyż w obu przypadkach pierwotnie prowadzone operacje utrzymania pokoju uzyskały dodatkowe mandaty, które wymagały użycia siły, a więc nie mogły być łączone z istniejącymi już mandatami, tzn. wymagającymi zgody stron, bezstronności i nie używania siły. Doprowadziło to do utraty zgody stron i zaprzestania współpracy z siłami pokojowymi przez strony konfliktu. Nie mogły one również być wykonane bez zapewnienia znacznie większych możliwości wojskowych niż te, które zostały udostępnione - jak miało to miejsce w byłej Jugosławii. Doprowadziło to m.in. do porażki obu wyżej wymienionych misji.

Także, zdając sobie sprawę z możliwości podjęcia operacji wymuszania pokoju, jak zaznacza to Ghali Butrussi konieczne jest jednak nieuleganie pokusie użycia siły wojskowej w celu przyspieszenia procesów pokojowych.

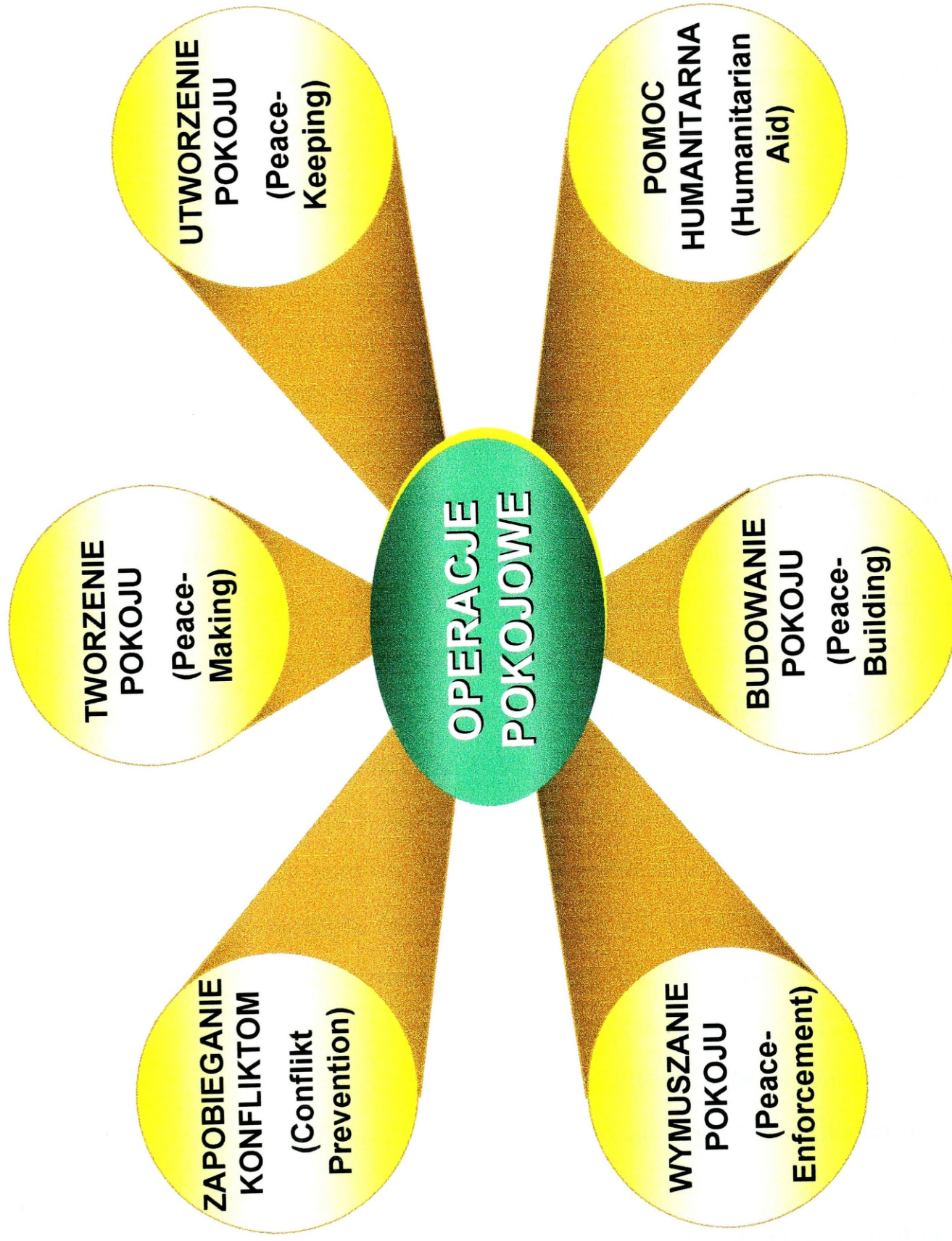
Różnica między operacją utrzymania a wymuszenia pokoju polega na tym, że: utrzymanie pokoju z założenia opiera się na współpracy i -- z wyjątkiem samoobrony – formy jego działania są całkowicie pokojowe; wymuszanie pokoju zakłada opór jednej lub więcej stron, dlatego metody działania mają charakter przymusowy w takim zakresie w jakim jest to konieczne.

Wskazaliśmy już, że obok wymienionych form operacji powszechne, w ujęciu NATO, jest wyodrębnienie **operacji wspierania pokoju** (rys.3.3.), które obejmują:

- zapobieganie konfliktom (conflikt prevention);
- tworzenie pokoju (peace making);
- utrzymanie pokoju (peace keeping);
- pomoc humanitarną (humanitarian aid);
- wymuszanie pokoju (peace enforcement);
- budowanie pokoju (peace bulding).

⁴⁴ Rezolucja RB nr 794

⁴⁵ Rezolucja RB nr 814



Rys. 3. 3. Rodzaje operacji pokojowych według NATO

3.2. Możliwe zadania wojsk lądowych w operacjach pokojowych

Z dotychczasowych konstatacji wynika zatem, iż zdecydowana większość zadań będzie miała charakter ograniczony z punktu widzenia działań militarnych.

Powyższe, mające ogólny charakter, założenia generalne a przede wszystkim doświadczenia z dotychczasowych misji pozwalają wyodrębnić szereg przewidywanych zadań, które wojska lądowe mogą spełniać w przyszłych operacjach.

Po pierwsze. Częstym zjawiskiem może okazać się tzw. rozmieszczenie prewencyjne, w wyniku którego grupy obserwatorów lub (i) oddziały wojskowe mogą być użyte w rejonach przewidywanego konfliktu. Z jednej strony mogą one – przynajmniej w pewnym sensie – „odstraszać” zwaśnione strony, zapobiegając eskalacji konfliktu politycznego (lub społecznego) i przekształceniu się go w konflikt zbrojny. Z drugiej zaś strony mogą organizować przedsięwzięcia mające na celu uspokojenie ludności zwaśnionych stron a głównie nadzorować przestrzeganie prawa i porządku. Mogą również pomagać władzom miejscowym. Typowym tego przykładem jest decyzja Rady Bezpieczeństwa z grudnia 1992 roku, dotycząca Macedonii. Istniały uzasadnione obawy, że gdyby w sąsiedniej serbskiej prowincji KOSOWO doszło do wybuchu konfliktu między Serbami a „Albańczykami”, to do konfliktu mogłaby zostać wciągnięta Macedonia (około 25 % ludności tego państwa stanowią obywatele pochodzenia albańskiego). Dlatego też rozmieszczono na tym terytorium kontyngent obserwatorów wojskowych i policji cywilnej (około 700 osób) z zadaniem nadzorowania granicy i przekazywania sprawozdań o wydarzeniach, które mogłyby oznaczać zagrożenie dla terytorium Republiki Macedońskiej.

Po drugie. Żołnierze a głównie oficerowie mogą współuczestniczyć (wraz z mediatorami cywilnymi) w przedsięwzięciach normalizujących sytu-

ację społeczno-polityczno-gospodarczą w krajach dotkniętych kryzysem. Np. w operacji UNTAC w Kambodży żołnierze współuczestniczyli w takich zadaniach jak:

- repatriacja ludności;
- uwalnianie więźniów politycznych;
- ochrona tworzących się partii politycznych;
- nadzorowanie organizacji i przeprowadzenia wyborów;
- ochrona procesu tworzenia rządu i odbudowy administracji państwowej;
- nadzór, pomoc i ochrona uruchomionych projektów rozwojowych itp.⁴⁶

Naturalnie żołnierze spełniali głównie funkcje ubezpieczające lecz jednak wielu oficerów spełniało funkcje rozjemcze i doradcze.

Po trzecie. Wojska mogą uczestniczyć również w procesie czasowego administrowania, a gdy zajdzie potrzeba nawet okupowania określonego terytorium. Takie zadania – wymagające specjalnego przygotowania – spełniały siły ONZ we wspomnianej już operacji UNTAC w Kambodży (UNITED NATIONS TRANSITIONAL AUTHORITY IN CAMBODIA).

Po czwarte. Wojska mogą spełniać zadania rozjemcze. Chodzi tu głównie o zabezpieczenie określonego statusu stref zdemilitaryzowanych (np. operacje UNPA i WNPORFOR) oraz nadzorowanie linii wstrzymania ognia (np. UNDOFUNITED NATIONS DISENGAGEMENT OBSERVER FORCE).

Po piąte. Wydzielone wojska mogą spełniać zadania ochronno-zabezpieczające. polegać one mogą na ochronie personelu, miejsc lub urzędzeń komisji międzynarodowych włącznie z ich przemieszczaniem. Dotyczyć to może np. komisji cywilnych, pomocy humanitarnej itp. Typową operacją

⁴⁶ Por. Gareth Evans, *Cooperating for Peace*, St. Leonards 1993.

tego typu była misja UNOSOM (UNITED NATIONS OPERATION IN SOMALIA).

Po szóste. Częstym przypadkiem użycia wojsk w operacjach pokojowych będzie wypełnianie zadań o charakterze typowo nadzorczym. Mogą to być zadania polegające na nadzorowaniu wyborów lub plebiscytów, przestrzegania nałożonych sankcji, przestrzegania wykonania postanowień rozejmowych itp. Zadania tego typu realizowano między innymi w czasie misji UNTAG (UNITED NATIONS TRANSITION ASSISTANCE GROUP IN NAMIBIA).

Oprócz tego siły zbrojne (wojska) mogą wykonywać (co pokazały doświadczenia) szereg zadań zleczanych dodatkowo a nie będących wynikiem określonych (narzuconych, ustanowionych) sankcji. Mogą one występować w różnych misjach ale raczej nie będą to zadania generalne określonych operacji. Do zadań takich możemy zaliczyć:

- rozminowanie terenu,
- udział w akcjach ratowniczych,
- systematyczne zbieranie informacji,
- przeciwdziałanie handlowi bronią,
- pośrednictwo w wymianie rannych i więźniów,
- pośrednictwo w wymianie ludności,
- kontrola przestrzegania praw człowieka.

Zadania, które wymieniliśmy stanowią tylko przykład, ponieważ najczęściej przed każdą z misji utrzymania pokoju stawianych jest szereg z wymienionych zadań, natomiast rozminowanie terenu lub tylko kierowanie nim i pomoc, dotyczy chyba każdej z podjętych misji utrzymania pokoju.

Rozszerzające się spektrum zadań wymaga też zwiększenia się liczby personelu oraz specjalności potrzebnych do ich wykonania. Do tej pory (tzn. do stycznia 1992 roku) jak podaje Boutros-Ghali pod flagą ONZ służyło 528 tysięcy osób zarówno personelu wojskowego, policyjnego i cywilnego.



Rys. 3. 4. Możliwe zadania (grupy zadań) wojsk lądowych w operacjach pokojowych

Prawie 800 osób pochodzących z 43 krajów zginęło w służbie ONZ.⁴⁷ W samym tylko roku 1995 w 16 misjach utrzymania pokoju służyło prawie 80 tysięcy personelu. A zaznaczyć należy, że ze względu na rozwój sytuacji politycznej coraz więcej krajów zwraca się z prośbą do ONZ o pomoc w rozwiązywaniu problemów.

Zazwyczaj żołnierze wchodzący w skład doraźnych sił ONZ są nieuzbrojeni lub uzbrojeni tylko w lekką broń – wynika to z charakteru wykonywanych zadań – a kontrolę, nadzór czy weryfikację przestrzegania porozumień sprawują na posterunkach obserwacyjnych (stałych lub ruchomych) oraz punktach kontrolnych. Reakcja sił doraźnych ONZ na naruszanie warunków (określonych) porozumienia, jeżeli nie zagraża ona bezpośrednio ich życiu, ograniczona jest wyłącznie do raportów, protestów i w konsekwencji zabiegów dyplomatycznych ze strony ONZ.

Oddzielnego rozpatrzenia wymaga tu kwestia zadań wojsk w tzw. operacjach wymuszania pokoju. Będą to jednak zadania o charakterze militarnym i jako takie stanowią przedmiot oddzielnych rozpatrywań .

Istotne w rozpatrywaniu zadań jakie mogą spełniać wojska lądowe jest również podniesienie kwestii charakteru konfliktów i w aspekcie tego warunków, w jakich te zadania będą realizowane. Otóż doświadczenia wskazują jednoznacznie, że większość misji pokojowych realizowana będzie w warunkach zagrożeń i konfliktów wewnątrz krajowych (wewnątrzpaństwowych).

• Ten nowy rodzaj konfliktów ma pewne cechy charakterystyczne:

- w konflikcie uczestniczą nie tylko wojska regularne,
- często są to wojny partyzanckie bez jasnych linii frontu,
- ofiarami często są osoby cywilne,
- następuje upadek instytucji państwowych zwłaszcza policji, sądownictwa,

⁴⁷ Boutros-Ghali: *An Agenda for Peace* New York 1995 s.32, stan na dzień 01.06.1994.

- ulegają zawieszeniu funkcje rządu,
- niszczone zostaje majątek narodowy,
- brakuje doświadczonych urzędników, lekarzy, nauczycieli itp.

Oznacza to, że interwencja międzynarodowa musi wykraczać poza zadania wojskowe czy humanitarne i obejmować działania na rzecz pojednania narodowego oraz przywrócenia skutecznych rządów.

Podsumowując dotychczasowe rozpatrywania możemy, generalizując, wyodrębnić osiem zasadniczych głównych sposobów, jakie w najbliższej przyszłości mogą być realizowane przez wojska lądowe poza granicami kraju w ramach misji pokojowych. Zaliczamy do nich (rys. 3.5.):

- obserwację sytuacji wojskowej w strefie przygranicznej,
- ustalanie faktów rzekomej interwencji z zewnątrz,
- obserwację i nadzorowanie linii wstrzymania ognia,
- pomoc w utrzymaniu prawa i porządku,
- czasowe administrowanie, a nawet zajmowanie określonego terytorium,
- nadzorowanie plebiscytów i gwarantowanie wykonania postanowień rozejmowych,
- zabezpieczenie określonego statusu stref zdemilitaryzowanych oddanych pod kontrolę ONZ,
- wykonywanie innych zadań nie posiadających charakteru sankcji, zleconych mandatem rady Bezpieczeństwa (zbieranie informacji o sytuacji w danym rejonie, zabezpieczenie funkcjonowania środków użyteczności publicznej, przeciwdziałanie handlu broni, pośrednictwo w wymianie rannych i jeńców oraz poległych, pośrednictwo w przemieszczaniu ludności, rozminowywanie terenów, udział w usuwaniu klęsk żywiołowych).

WOJSKA ŁĄDOWE

SPOSOBY DZIAŁANIA

OBSERWACJA SYTUACJI
WOJSKOWEJ W STREFIE
PRZYGRANICZNEJ

USTALANIE FAKTÓW
RZEKOMEJ INTERWENCJI
Z ZEWNĄTRZ

CZASOWE
ADMINISTROWANIE
(często również zajmowanie
określonego terytorium)

NADZOROWANIE
PLEBISCYTÓW I GWARANTO-
WANIE WYKONANIA POSTA-
NOWIEŃ ROZEJMOWYCH

OBSERWACJA
I NADZOROWANIE LINII
WSTRZYMANIA OGNI

POMOC W UTRZYMANIU
PRAWA I PORZĄDKU

ZABEZPIECZENIE
OKREŚLONEGO STATUSU
STREF ZDEMILITARY-
ZOWANYCH

DZIAŁANIA WYŁĄCZONE
Z ZADAŃ O CHARAKTERZE
SANKCJI

- zbieranie informacji o sytuacji
- zabezpieczenie funkcjonowania środków użyteczności publicznej
- przeciwdziałanie handlu bronią
- pośrednictwo w wymianie rannych i jeńców
- rozminowanie terenu
- pośrednictwo w przemieszczaniu ludności
- udział w usuwaniu kłesk żywiołowych

Rys. 3. 5. Zasadnicze sposoby działania elementów wojsk lądowych w realizacji zadań w operacjach pokojowych

4. PRZYGOTOWANIE WOJSK DO MISJI POKOJOWYCH

Problematyka przygotowania i prowadzenia misji pokojowych przez jednostki Wojska Polskiego przez wiele lat nie znajdowała się w centrum zainteresowania wojskowych specjalistów. Wojsko sposobiło się do prowadzenia zakrojonych na szeroką skalę działań wojennych. Zadaniem sił zbrojnych była obrona państwa, czy też całej wspólnoty przed mającym nam zagrażać wrogiem zewnętrznym. Stanowiło to główny powód podejmowania zawodowej służby wojskowej. Wykorzystywane było też do motywowania poborowych do rzetelnej służby wojskowej. Zadanie to przez wszystkie lata stanowiło podstawę kształcenia politycznego wewnątrz armii i jej legitymizację na zewnątrz. Odpowiednio kształtowano więc struktury, uzbrojenie i wyposażenie wojsk oraz szkolenie i wychowanie żołnierzy. Powstały ciężkie związki dysponujące znaczną siłą ognia, zdolne do współdziałania z lotnictwem, ukierunkowane na prowadzenie działań w Europie Środkowej. Wykorzystując rozbudowany system logistyczny i infrastrukturę związki takie zdolne były do prowadzenia długotrwałych działań z podobnie zorganizowanym i uzbrojonym przeciwnikiem.

Czy takie struktury, wyposażenie i zasady działania mogą być przydatne podczas rozwiązywania kryzysów w zapalnych punktach świata? Czy batalion/pułk lub brygada Wojska Polskiego mogą skutecznie działać w operacji wymuszania pokoju? Polityczne deklaracje dotyczące gotowości do udziału Wojska Polskiego w misjach pokojowych ONZ lub innych organizacji ponadnarodowych wymagają poważnych rozważań i realizacji szeregu przedsięwzięć przygotowawczych. Międzynarodowa reputacja Polski, zdolność do działania w NATO i strukturach europejskich nie zależy wyłącznie od politycznej gotowości, lecz również od materialnej i funkcjonalnej zdolności do spełnienia zobowiązań.

Na następnych stronach rozważone więc zostaną specyficzne warunki misji pokojowych oraz ich wpływ na zadania i charakter działań wojsk uczestniczących w przedsięwzięciach utrzymania pokoju (Peacekeeping) a w razie konieczności jego wymuszania (Peace Enforcement). Dokonana zostanie również analiza zasad doboru sił do prowadzenia misji pokojowych. Należy przy tym odpowiedzieć na pytanie, jakie jednostki nadają się do takich misji, na ile konieczne są przy tym działania restrukturyzacyjne, w jaki sposób należałoby stworzyć odpowiednie kontyngenty sił pokojowych.

W dalszej kolejności pojawia się problem przygotowania kontyngentu do działań. Czy dotychczasowe szkolenie ogólnowojskowe i specjalistyczne jest wystarczające, czy też konieczne jest kształcenie i szkolenie odpowiadające szczególnym wymogom misji pokojowych. W końcowej części rozdziału opracowania rozpatrzono problematykę psychologicznego przygotowania żołnierzy do udziału w misjach pokojowych.

Niniejszy rozdział oparto głównie na analizie dostępnych autorom opracowań i dokumentów normatywnych Bundeswehry, dotyczących przygotowania i prowadzenia misji pokojowych, zwłaszcza zaś projektu „Handbuch für Einsätze und Verwendungen der Bundeswehr im Frieden außerhalb des Hoheitsgebietes der Bundesrepublik Deutschland (Podręcznik działań Bundeswehry w okresie pokoju poza obszarem państwowym Republiki Federalnej Niemiec). Prezentowana analiza dotyczy głównie wojsk lądowych, które są zasadniczym realizatorem misji pokojowych. Przedstawione zasady mogą być jednak, po uwzględnieniu specyficznych właściwości, stosowane przez pozostałe rodzaje sił zbrojnych.

4.1. Specyfika działania podczas misji pokojowych według poglądów niemieckich

Misje pokojowe to najbardziej ogólne pojęcie określające przedsięwzięcia Organizacji Narodów Zjednoczonych, innych systemów bezpieczeństwa zbiorowego lub koalicji podejmowane w celu przezwyciężenia kryzysów w sytuacji międzynarodowej⁴⁸. W ramach przedsięwzięć o różnej intensywności wyróżnia się prewencyjne przedsięwzięcia dyplomatyczne (Preventive Diplomacy) oraz operacje pokojowe realizowane środkami wojskowymi. **Operacje pokojowe** to przedsięwzięcia realizowane przez siły zbrojne, gdy zawiodą pokojowe środki zapobiegania konfliktom. Odpowiednio do potrzeb w siłach zbrojnych Niemiec wyróżnia się operacje służące utrzymaniu pokoju, wymuszaniu pokoju i utrwalaniu pokoju po zakończeniu konfliktu. **Utrzymanie pokoju** (Peacekeeping) to suma przedsięwzięć realizowanych przez cywilny i wojskowy personel ONZ w rejonie konfliktu za zgodą wszystkich zainteresowanych stron w celu ograniczenia konfliktu (zawieszenie broni, rozdzielanie walczących stron), zakończenia konfliktu lub też nadzorowania przestrzegania porozumień pokojowych i osłony pomocy humanitarnej. **Wymuszanie pokoju** (Peace Enforcement) to przedsięwzięcia wymuszające zakończenie konfliktu, gdy zawiodą środki pokojowe. Obejmują one stosowanie przemocy przez siły zbrojne ONZ w sytuacji, w której Rada Bezpieczeństwa dostrzeże zagrożenie lub naruszenie pokoju, lub też uzna, że jedna ze stron rozpoczęła agresję. **Utrwalanie pokoju** (Peace Building) to najważniejsze przedsięwzięcie realizowane po zakończeniu konfliktu. Prowadzone jest w celu wspierania działań i struktur służących umocnieniu pokoju oraz budowie zaufania i rozwoju współpracy między byłymi wrogimi stronami.

⁴⁸ Formy operacji pokojowych opracowano na podstawie HDv 100/100 Truppenführung, Bonn 1996.

Siły zbrojne mogą wspierać misje pokojowe na różne sposoby. Wśród najważniejszych zadań realizowanych środkami wojskowymi najczęściej wymienia się:

- kontrolowanie sytuacji;
- demonstracyjne przemieszczanie wojsk;
- kontrolowanie obszarów i ruchu;
- wdrażanie i nadzorowanie porozumień;
- działanie osłonowe;
- rozdzielanie, rozbrajanie i demobilizacja stron konfliktu;
- wprowadzanie i nadzorowanie sankcji;
- wspomaganie uciekinierów;
- wsparcie ogólne;
- działania bojowe;
- pomoc humanitarną.

Zróznicowane warunki misji pokojowych wymagają najczęściej jednoczesnego stosowania różnych rodzajów działań. Rzadko można je wyraźnie odzielić od siebie. Dlatego też podczas określania zadań sił pokojowych należy je dokładnie ustalić. W ramach różnych rodzajów działań wojska pokojowe realizować mogą następujące zadania:

- mediacje, pośredniczenie, utrzymywanie kontaktu;
- wymiana informacji i współpraca z lokalnymi władzami i instytucjami cywilnymi;
- nadzorowanie i przedsięwzięcia kontrolne;
- tworzenie stref buforowych;
- zamykanie dróg, przejść i odcinków terenu;
- tworzenie stref ochronnych;
- konwojowanie;
- utrzymywanie obozów i obiektów zaopatrywania.

Rozpatrując działania podczas misji pokojowych uwzględnić należałoby dwie zasadniczo różniące się od siebie opcje militarne: działania bez stosowania wojskowych środków przymusu (z zachowaniem prawa do samoobrony) oraz działania, w których wojska mogą zostać zmuszone do zastosowanie przemocy wojskowej. Możliwości stosowania środków przymusu rozciągają się od zagrożenia użycia broni aż do działań zbrojnych prowadzonych zgodnie z zasadami walki broni połączonych (ogólnowojskowej).⁴⁹ Działania mogą więc mieć całkowicie pokojowy charakter albo też przekształcić się, jak miało to miejsce w rejonie Zatoki Perskiej, w regularne działania wojenne na dużym obszarze. Zaangażowanie wojsk w militarnym wsparciu misji pokojowych może mieć miejsce w ramach międzynarodowych sił pokojowych. Mogą być one przy tym użyte we wszystkich fazach kryzysu lub konfliktu, przed lub po wystąpieniu starć zbrojnych, lub też po ich zakończeniu. Skala użycia i zaangażowania sił zbrojnych może być bardzo różna – od pojedynczych żołnierzy aż do związków taktycznych.

Dotychczasowe doświadczenia operacji pokojowych wydają się wyraźnie wskazywać, iż decyzja o możliwości zastosowania wojskowych środków przymusu powinna zostać podjęta przez kierownictwo polityczno-strategiczne przed rozpoczęciem misji. Trzeba tu wyraźnie podkreślić, że decyzja o gotowości do użycia broni musi zapaść przed decyzją o udziale w misji. Zmiana tej decyzji w trakcie trwania misji stanowi zasadniczą zmianę jakościową, wymagającą gruntownego przeorientowania charakteru udziału. Stopniowe przechodzenie z jednej opcji w drugą wydaje się niekorzystne. Dlatego podczas trwania misji należy ciągle obserwować przesłanki wskazujące na możliwość eskalacji i w razie konieczności podjąć również decyzję o zakończeniu działań.

Warunkiem udziału sił zbrojnych w rozwiązywaniu konfliktu powinien być wyraźnie określony mandat, realistyczna koncepcja politycznego rozwiąza-

⁴⁹ HDv 100/100... pkt. 3806.

nia konfliktu, zgodność z interesami narodowymi oraz określenie zadań możliwych do wykonania środkami wojskowymi. Mandat powinien być uznany przez strony konfliktu. Jak duże znaczenie mają te sprawy, wskazuje dowodnie bezsilność sił pokojowych ONZ w byłej Jugosławii przed militarnym zaangażowaniem NATO. Należy przy tym jednak uwzględnić fakt, iż misje pokojowe, z wyjątkiem operacji wymuszających pokój, nie są skierowane przeciwko żadnemu agresorowi, czy też przeciwnikowi. Żołnierze sił pokojowych są rozjemcami i mediatorami zobowiązanymi do bezstronności, do równorzędnego traktowania stron konfliktu.

Wojska wchodzące w skład sił pokojowych muszą działać otwarcie, bez żadnych dwuznaczności. Strony konfliktu nie powinny być bez potrzeby zaskakiwane i wprowadzane w błąd. Działania wojsk muszą być więc znane dla stron konfliktu i ludności, a stanowiska dowodzenia i posterunki kontrolne umieszczone w widocznych miejscach i wyraźnie oznakowane. Postępowanie takie zasadniczo odbiega od ustaleń obowiązujących podczas działań wojennych, do których przecież wojska są przygotowywane.

Zadania podczas misji pokojowych powinny być z zasady realizowane środkami pokojowymi. Dopiero wówczas, gdy wszystkie możliwości pokojowego wykonania zadania okażą się nieskuteczne, rozważyć należałoby użycie broni w zakresie dozwolonym mandatem. Broni można użyć tylko w zakresie niezbędnym do wykonania w zadania, a oddziaływanie ogniowe powinno być ograniczone czasowo i przestrzennie. W miarę możliwości należy ograniczyć oddziaływanie uboczne na osoby postronne i środowisko. W wielu sytuacjach już samo zagrożenie użyciem siły i wiarygodne demonstrowanie woli jej użycia, zapobiec mogą konieczności jej rzeczywistego zastosowania. Zbędne, nieodpowiadające potrzebom stosowanie siły zagrozić może powodzeniu misji pokojowej. Osiągnięte dzięki temu krótkotrwałe sukcesy taktyczne nie muszą prowa-

dzić do powodzenia operacyjnego, ani tym bardziej politycznego.⁵⁰ Jeżeli użycie broni stanie się konieczne, powinno nastąpić w odpowiednim czasie i w zdecydowany sposób. Strony konfliktu nie mogą mieć wątpliwości co do determinacji wojsk pokojowych.

Misje pokojowe prowadzone są często w otoczeniu charakteryzującym się odmiennymi warunkami środowiska, niepewną sytuacją i gwałtownymi starciami. Odmiennie warunki klimatyczne i geograficzne obciążają człowieka i sprzęt. Nieznane stosunki etniczne, socjalne, religijne i kulturowe utrudniają obcowanie z ludnością i stronami konfliktu, wymagają więc szczególnych reguł postępowania. W związku z tym trudno jest czasami ustalić i zrozumieć cele i postępowanie stron konfliktu, zwłaszcza, że nie zawsze mają one postać regularnych sił zbrojnych. Utrudnia to ocenę położenia, ogranicza możliwości rozpoznania i pozyskiwania informacji.

W większym stopniu, niż ma to miejsce podczas innych rodzajów działań, dowódcy i poszczególni żołnierze muszą działać samodzielnie, bez możliwości odwołania się do pomocy przełożonych i kolegów. W krytycznej sytuacji powinni działać zgodnie z zadaniem i stosować obowiązujące wytyczne. Znajdować się mogą przy tym w punkcie zainteresowania mediów i społeczeństwa. Niewłaściwe działanie pojedynczego żołnierza może mieć daleko idące reperkusje i stanowić zagrożenie misji.

Właściwe postępowanie sił pokojowych w stosunku do ludności i stron konfliktu przyczynić się może do powodzenia misji pokojowej. Siły pokojowe powinny wykazywać zrozumienie i zdolność do wczuwania się w położenie stron konfliktu i ludności, szanować prawo, kulturę i zwyczaje panujące w obszarze działania. Przyczynić się to może do ich wiarygodności i uznania, w takim samym stopniu, jak zdyscyplinowanie i zdecydowane działanie. Wszelkie poczynania należałoby realizować przy założeniu, że siły pokojowe wkraczają

⁵⁰ HDv 100/100... pkt. 3810.

jako trzeci bezstronny czynnik, aby nadzorować i wprowadzać przestrzeganie ustaleń zawartych ze stronami konfliktu. Siły pokojowe są przy tym uzależnione od gotowości stron konfliktu do kooperacji. Wyjątek stanowią tu przedsięwzięcia realizowane w ramach wymuszania pokoju, nie wymagają one zgody stron konfliktu.

Istotnym determinantem działań podczas misji pokojowych jest aksjomat nadrzędności bezpieczeństwa własnych żołnierzy. Powinien być to nakaz dla dowódców wszystkich szczebli. Ochrona życia i zdrowia żołnierzy staje się tu ważniejsza od skuteczności działania.⁵¹ Może to oznaczać, że konieczne będzie przerwanie działania, aby ochronić życie własnych żołnierzy. Dopiero wówczas rozważyć będzie można inne możliwości wykonania zadania.

Przedstawione wyżej uwarunkowania uwzględnione powinny być podczas dobierania sił do prowadzenia konkretnych misji oraz przygotowywania ich do jej realizacji. Stawia to dowódców przed znacznymi wyzwaniem, gdyż warunki misji pokojowych są zaprzeczeniem dotychczasowych kanonów żołnierskiego postępowania. Żołnierz biorący udział w misji pokojowej nie tyle powinien być wojownikiem, co raczej rozjemcą i osobą niosącą pomoc.

4.2. Zasady doboru sił

Wybór, liczebność i wyposażenie sił uzależnione są od mandatu, wynikającego z niego zadania, warunków prowadzenia misji i przewidywanego okresu działania. Doświadczenia dotychczasowych misji pokojowych wskazują, że decyzja o rodzaju i liczebności sił mających brać udział w określonej operacji, z reguły uzależniona jest od ustaleń politycznych. Skład ilościowy i jakościowy kontyngentu danego państwa stanowi wyraźny sygnał polityczny, zarówno dla stron konfliktu, jak i dla partnerów. I mimo, że ocena sił pokojowych nie może

⁵¹ Tamże; pkt. 3823.

być ograniczana do pojedynczych kontyngentów narodowych, lecz następować w kontekście wielonarodowego zgrupowania, to jednak charakter kontyngentów narodowych stanowi wskaźnik woli politycznej i stopnia zdecydowania⁵². Polityczny wymóg uczestnictwa w rozwiązywaniu sytuacji kryzysowej z jednej strony, a obowiązek minimalizowania ryzyka z drugiej, prowadzi mogą do konfliktu celów. Dlatego też wydaje się niezbędne, aby specjaliści wojskowi uczestniczyli na zasadzie doradztwa w procesie politycznego podejmowania decyzji i wskazywali jednoznacznie na szanse i zagrożenia związane z militarnym zaangażowaniem w rozwiązywanie kryzysów. Cel, jaki zamierza się przez takie działania osiągnąć, musi uzasadniać związane z tym koszty.

Jeżeli prawdopodobieństwo niepowodzenia jest bardzo duże, obowiązkiem wojskowych jest odradzanie podejmowania działań militarnych lub wskazanie zastosowania takich sił i sposobów ich użycia, które przyczynić się mogą do zminimalizowania ryzyka i zwiększenia szans powodzenia. Doświadczenia różnorodnych misji pokojowych wskazują, że ograniczenie liczebności sił i stosowanych środków nie prowadzi z reguły do ograniczenia zagrożeń. Najczęściej jest wprost przeciwnie. Małe pododdziały, zwłaszcza rozmieszczone na dużych obszarach, są o wiele bardziej wrażliwe niż duże jednostki zdolne do ochrony i samoobrony. Wspieranie pokoju nie wydaje się więc zadaniem plutonów technicznych czy medycznych, lecz raczej działaniem związków wielonarodowych, wyposażonych, zorganizowanych, dowodzonych i działających zgodnie z zasadami wojskowymi⁵³.

⁵² P. Kraska, Operative Aspekte friedensunterstützender Maßnahmen, „Truppenpraxis/Wehrausbildung” 1995, nr 9, s. 608.

⁵³ P. Kraska, Operative Aspekte..., s. 608

4.2.1. Struktury i wyposażenie sił pokojowych

Ustalane powinny być odpowiednio do potencjału militarnego stron konfliktu i przewidywanego zagrożenia. Siły te muszą być zdolne do skutecznej samoobrony, dysponować skuteczną ochroną przed minami i bronią strzelecką oraz posiadać zdolność do ewakuowania się z obszaru działań. Poszczególne kontyngenty narodowe nie muszą być w pełni samowystarczalne, gdyż o możliwości skutecznego działania decydują zespolone możliwości wszystkich kontyngentów tworzących siły pokojowe. Podstawową trudność w wyborze sił stanowi określenie ich struktury organizacyjnej. Wydaje się, że wskazane byłoby przyjęcie za punkt wyjścia sprawdzonych struktur dowodzenia. Proces doboru sił mógłby się przy tym opierać na udzieleniu odpowiedzi na pytania zaproponowane przez specjalistów niemieckich.⁵⁴

Chcąc określić jakie siły mogłyby realizować takie zadanie w normalnych warunkach należałoby każdorazowo poszukiwać odpowiedzi na następujące pytania::

Czy siły te mogą znaleźć się w odpowiednim czasie w obszarze działania, czy też należy szukać rozwiązań alternatywnych?

1. Czy z uwagi na warunki działania (odmienne otoczenie, konieczność nieprzerwanego prowadzenia działań) należy te siły wzmocnić?
2. Czy organiczne elementy logistyczne i łączności są wystarczające do realizacji zadań na obszarze operacji?
3. Czy warunki na obszarze działania (energia elektryczna, przygotowanie wody, infrastruktura itp.) wymagają posiadania specjalnych możliwości i dodatkowego wyposażenia?
4. Czy warunki działania wymagają dodatkowych sił ubezpieczenia?

⁵⁴ Tamże, s. 609.

5. Czy skład, struktura i wyposażenie sił odpowiadają wymogom i ustaleniom politycznym?

Udzielenie odpowiedzi na te pytania przyczynić się może do stworzenia celowo uporządkowanego zgrupowania. Nie najlepsze doświadczenia ze zgrupowaniami tworzonymi głównie na zasadzie znajomości języka, prowadzą do wniosku, że kontyngenty należałoby tworzyć odpowiednio do wymogów zadania zgodnie z zasadą określaną w NATO jako Task-Force-Principle. Zgrupowanie takie powinno składać się z zasadniczego komponentu (np. etatowego batalionu) oraz innych niezbędnych organicznych (etatowych a nie tworzonych do raźnie) pododdziałów. Zastosowanie takiego rozwiązania powoduje, że żołnierze i dowódcy znają się, mają do siebie zaufanie i w związku z tym stanowią relatywnie spójny organizm. Dowódcą takiego zgrupowania powinien być w zasadzie etatowy dowódca podstawowego komponentu – lub przy odpowiednim wzmocnieniu – jego bezpośredni przełożony. Ma to szczególne znaczenie w ramach operacji wymuszających pokój, gdy siły pokojowe prowadzić muszą działania przeciwko zorganizowanemu militarnie przeciwnikowi. Rozwiązania odbiegające od tej reguły, podejmowane bez rzeczywistej potrzeby, zakłócają utarte struktury dowodzenia i utrudniają osiągnięcie zwartości zgrupowania. Specyficzne warunki i potrzeby misji pokojowych uniemożliwić mogą wykorzystywanie etatowych pododdziałów i jednostek. Utworzenie spójnego kontyngentu wojskowego zapewnić należy wówczas przez odpowiednie szkolenie. Problem ten przedstawiono szerzej w dalszej części opracowania. Struktura i wyposażenie kontyngentu powinny umożliwiać w razie potrzeby – przenoszenie punktu ciężkości w trakcie misji. Poczynione jeszcze przed misją ustalenia w tym zakresie nie mogą ograniczać elastyczności i zdolności kontyngentu do reagowania na zmianę warunków realizacji otrzymanych zadań.

4.2.2. Skład osobowy kontyngentu pokojowego

Uzależniony jest od rodzaju mandatu, zadań, obszaru misji oraz wymogów narodowych. Wydaje się, że najlepszym rozwiązaniem powinno być uzupełnianie podstawowego komponentu zgrupowania żołnierzami specjalistami lub nawet pracownikami cywilnymi. Dotyczy to zwłaszcza radców prawnych, tłumaczy, specjalistycznego personelu medycznego, psychologów, geofizyków, etnografów itp. potrzebnych w zależności od miejsca i rodzaju misji.

W zależności od charakteru misji wojska lądowe mogą wydzielać do ich składu obserwatorów wojskowych, personel dowódczy i sztabowy do wielonarodowych sztabów zgrupowań sił pokojowych, ekspertów wojskowych, personel specjalistyczny i zwarte pododdziały (jednostki) wojskowe. Do działań poza granicami kraju najkorzystniej byłoby wydzielać jednostki wchodzące w skład sił szybkiego reagowania, jak ma to miejsce w państwach NATO lub z sił pierwszej kolejności użycia, jak mogłoby to mieć miejsce w polskich warunkach. Rozważenia wymaga przy tym zasada dobrowolności udziału w tego rodzaju operacjach. Wydaje się, że utrzymanie tej zasady w stosunku do żołnierzy zawodowych i służby nadterminowej, zwłaszcza w kontekście proponowanych zmian zmierzających do wyłączenia parlamentu z decydowania o użyciu wojsk poza granicami kraju, jest nie do utrzymania. Udział tych grup żołnierzy powinien być zapisany w ich obowiązkach. Inaczej wygląda to w odniesieniu do żołnierzy służby zasadniczej. Ich włączenie do składu kontyngentu sił pokojowych odbywać się nadal powinno tylko po złożeniu odpowiedniej deklaracji na piśmie. Takie podejście do sprawy udziału w misjach pokojowych, a zwłaszcza w operacjach NATO prowadzonych poza obszarem kraju, wymagać będzie oczywiście zmian systemowych, w tym zwiększenia stopnia uzawodowienia, szczególnie jednostek tzw. pierwszej kolejności użycia. W odniesieniu do żołnierzy służby zasadniczej - wzorem niemieckim - można przyjąć zasadę zgłaszania gotowości do udziału w misjach pokojowych podczas powoływania do odbycia

służby wojskowej, w czasie szkolenia podstawowego, czy też przed wyznaczeniem na stanowisko mobilizacyjne. Żołnierze rezerwy powinni mieć również możliwość złożenia takiej deklaracji⁵⁵.

Dobór żołnierzy do udziału w operacjach poza obszarem kraju powinien uwzględniać szczególne zadania i warunki panujące na obszarze przyszłej operacji. Stan wyszkolenia ogólnego i specjalistycznego żołnierzy powinien odpowiadać wymogom sytuacji tak, aby w razie konieczności samodzielnego działania nie stanowili oni zagrożenia dla siebie i innych osób. Dlatego też do udziału w tego rodzaju przedsięwzięciach przewidywać należałoby żołnierzy, którzy ukończyli szkolenie podstawowe i specjalistyczne oraz szkolenie przygotowujące do udziału w misjach pokojowych. Personel dowódczy powinien dysponować odpowiednim przygotowaniem teoretycznym oraz doświadczeniem praktycznym na odpowiednim stanowisku dowódczym.

Wszyscy żołnierze powinni posiadać odpowiednie kwalifikacje i charakteryzować się szczególną odpornością na obciążenia fizyczne i psychiczne. Oprócz dobrego zdrowia ważna jest wydolność organizmu, zwłaszcza wówczas, gdy działania prowadzone być mają w ekstremalnych warunkach klimatycznych. Obok tych kryteriów duże znaczenie przywiązać należy do motywacji uczestniczenia w misjach pokojowych, a w odniesieniu do żołnierzy na stanowiskach dowódczych zasadniczym kryterium powinno stać się posiadanie zdolności do kierowania zespołami ludzkimi, a nie wyłącznie znajomość języka angielskiego. Skuteczne działanie w trakcie misji wymaga, aby oficerowie przewidziani na stanowiska dowódcze spełniali następujące warunki:

- doświadczenie na odpowiednim szczeblu dowodzenia;
- umiejętność właściwego kształtowania dyscypliny;
- autorytet osobisty, zdolność do dużych obciążeń fizycznych i psychicznych;

⁵⁵ Handbuch für Einsätze und Verwendungen der Bundeswehr im Frieden außerhalb des Hoheitsgebietes der Bundesrepublik Deutschland, Bonn 1997, pkt. 2308.

- duży stopień pewności siebie i siły przekonywania;
- samodyscyplinowanie, siła przykładu osobistego;
- umiejętność podejmowania decyzji, elastyczność i zdolność do improwizacji;
- zdolność do spokojnego przyjmowania niepowodzeń i krytyki oraz uczenia się na błędach.⁵⁶

Zupełnie inne wymagania spełniać powinni żołnierze występujący w roli obserwatorów ONZ lub OBWE. Wynika to z charakteru ich obowiązków. Oprócz odpowiedniego stanu zdrowia i wykszolenia, jak słusznie stwierdzono we wspomnianym już podręczniku, charakteryzować się oni powinni:

- ponadprzeciętnymi zdolnościami umysłowymi i praktycznymi;
- dużym stopniem integralności osobowej, samodyscypliny i zdolnością do funkcjonowania bez wygod cywilizacyjnych;
- zdolnością do znoszenia dużych obciążeń fizycznych i psychicznych;
- zdolnością i wolą współpracy z wielonarodowym personelem oraz ponoszenia odpowiedzialności;
- stanowczym lecz uprzejmym postępowaniem, siłą przekonywania i umiejętnością wcielania w życie decyzji;
- odpowiedzialnością postępowania, elastycznością i umiejętnością improwizowania;
- zdolnością do spokojnego przyjmowania niepowodzeń, krytyki oraz wyciągania wniosków z niepowodzeń.⁵⁷

Przedstawione wyżej uwarunkowania wskazują, że każdy żołnierz zawodowy i nadterminowy powinien przede wszystkim sam odpowiedzieć sobie na pytanie o możliwość uczestniczenia w operacjach poza granicami kraju. Czy jest on w ogóle gotów psychicznie do udziału w tego rodzaju przedsięwzięciach.

⁵⁶ Tamże, pkt. 2813.

⁵⁷ Tamże, pkt. 2813.



Rys. 4.1. Wyznaczniki przydatności oficerów w misjach pokojowych

W tej fazie decydowania – jeszcze bez uwzględniania konkretnej misji – uczestniczyć powinni najbliżsi członkowie rodziny. Nie ma bowiem działań bez ryzyka. O tym trzeba dyskutować wcześniej. Być może nawet przed podjęciem decyzji o zawodowej służbie wojskowej. Specjaliści niemieccy zwracają uwagę na jeszcze jeden, chyba zbyt rzadko uwzględniony w Polsce aspekt, a mianowicie na odpowiednie wcześniejsze zabezpieczenie członków rodziny żołnierza. Chodzi tu o ubezpieczenie, zapewnienie opieki i pomocy. Czas bezpośrednio przed wyjazdem na misję może okazać się zbyt krótki i zmuszać do stosowania nie do końca przemyślanych rozwiązań w tym zakresie⁵⁸. Dowódcy wydzielający żołnierzy powinni w szczególny sposób opiekować się nimi. Pomoc powinna być nie tylko proponowana, ale nawet czasami narzucana, gdyż w początkowym okresie nie każdy jest w stanie określić związane z tym problemy. Pojawia się przy tym interesujący aspekt. Żołnierze biorący udział w misji pokojowej, dzięki elastycznym uregulowaniom i korzystnym ustaleniom administracyjnym, powinni zyskać przekonanie odciążenia przez wojskową biurokrację. Nadmierne mitręgi biurokratyczne prowadzić mogą do frustracji i obniżenia gotowości do udziału w kolejnych misjach.

4.3. Zasady szkolenia

Opracowując zasady szkolenia wojsk wydzielanych w skład misji pokojowych należałoby wyjść z założenia, że nie ma stałych reguł w tym zakresie. Wynika to z szerokiego spektrum możliwych zadań, poczynając od pomocy humanitarnej, poprzez nadzorowanie, na działaniach bojowych kończąc. Schematyzm w odniesieniu do planowania, przygotowania i prowadzenia działań nie może mieć więc zastosowania. Dlatego też szkolenie przygotowujące do działań poza granicami kraju koncentrować się powinno na tych obszarach, które z dużą

⁵⁸ J. Weigt, *Bruderzwist auf ewig? – Eindrücke als Blauhelmsoldat in ehemaligen Jugoslawien*, „Truppenpraxis/Wehrausbildung” 1996, nr 6, s. 367.

dożą prawdopodobieństwa niezbędne będą podczas działań. Podczas kryzysowego rozwoju sytuacji konieczne może okazać się szybkie podjęcie działań, dążyć więc należałoby do maksymalnego zredukowania czasu przygotowań. Niekiedy utrzymuje się, że szkolenie wojsk odpowiednio do zadań, możliwe będzie dopiero po otrzymaniu konkretnego zadania. Zapomina się przy tym, że dla większości możliwych opcji działania istnieją ciągle te same - lub co najmniej zbliżone - warunki działania. I tak na przykład dla szpitala polowego nie jest najważniejsze, gdzie będzie on stacjonował. Jego przemieszczanie, rozwijanie i tryb pracy, ubezpieczenie i logistyka realizowane są przecież według ogólnych zasad postępowania, wymagających jedynie dostosowania do specyficznych warunków geograficznych i klimatycznych. To samo dotyczy przemieszczania i działania jednostek logistycznych. Nawet dla batalionu piechoty czy przeciwchemicznego nie ma początkowo większego znaczenia, czy będzie on miał działać w Małopolsce, Serbii, nad Zatoką Perską czy na Wzgórzach Golan. O wiele bardziej chodzi tu o to, aby żołnierze i jednostki szkolone były tak, aby mogły opanować najważniejsze treści oczekujących je zadań.⁵⁹

Ogólnie można stwierdzić, że wymogi wobec członków misji pokojowych są większe niż w stosunku do uczestnika typowych działań bojowych. Do podstawowych umiejętności żołnierza, obok opanowania uzbrojenia i sprzętu technicznego, prowadzenia walki, dowodzenia i taktyki i wydolności fizycznej, dochodzą kolejne wymogi mogące mieć o wiele większe znaczenie. Żołnierze uczestniczący w misjach pokojowych dysponować muszą całkowicie odmiennymi kwalifikacjami. Aby właściwie wykonać zadanie muszą znać prawo międzynarodowe i znać języki obce. Szczególnie podczas misji pokojowych prowadzonych w krajach należących do odmiennych kręgów kulturowych czy nawet cywilizacyjnych, wskazana jest znajomość, a przede wszystkim umiejętność tolerowania i respektowania miejscowych zwyczajów kulturowych i religijnych.

⁵⁹ P. Kraska, *Operative Aspekty...*, s. 609.

Dowódcy muszą ponadto posiadać talent dyplomatyczny i umiejętności negocjacyjne, aby mogli występować w roli mediatorów między walczącymi stronami. Te dodatkowe kwalifikacje, niezbędne zwłaszcza w przedsięwzięciach utrzymania i utrwalania pokoju, a więc typowych misjach „niebieskich hełmów”, są tak skomplikowane, że nie można ich nabyć podczas krótkotrwałego szkolenia doskonalącego przed misją. Nawet dobrze wyszkoleni żołnierze potrzebują wielomiesięcznego szkolenia, zanim skutecznie będą mogli działać w składzie misji pokojowych⁶⁰.

Wydaje się, że krótki czas, jaki przeznaczyć można na szkolenie bezpośrednio przed misją, wymaga przekazywania podstawowych wiadomości i zasad dotyczących działań poza granicami kraju dla wszystkich żołnierzy w ramach szkolenia ogólnego. Może nawet celowe byłoby wprowadzenie praktycznych zajęć w tym zakresie. Szkolenie takie nie może oczywiście zastąpić szkolenia kontyngentu prowadzonego przed udziałem w misji w specjalnych ośrodkach przygotowawczych, w których w maksymalnie zbliżonych warunkach ćwiczyć można niezbędne zasady postępowania.

Jak zatem powinien wyglądać proces szkolenia zmierzającego do przygotowania wojsk do udziału w operacjach poza granicami kraju? Analiza doświadczeń polskich i zagranicznych, wskazująca na konieczność stworzenia jednolitych, spójnych podstaw ogólnych dla wszystkich żołnierzy, kształcenia doskonalącego dla dowódców i specjalistów oraz specjalnego przygotowania do konkretnej misji, pozwala na wydzielenie pięciu faz szkolenia bazujących na ogólnym wyszkoleniu wojskowym:

- ogólne szkolenie wszystkich żołnierzy;
- szkolenie specjalne dla dowódców i specjalistów;
- szkolenie kontyngentu przygotowujące jego żołnierzy do udziału w misji;

⁶⁰ F. Buchholz, Die Bundeswehr „out of area” – Anmerkungen zur Struktur, Ausrüstung und Ausbildung der Krisenreaktionskräfte und Szenarien für ihren Einsatz, „Truppenpraxis” 1993, nr 3, s. 235.

- szkolenie uzupełniające dowódców i specjalistów;
- szkolenie doskonalące podczas trwania misji.

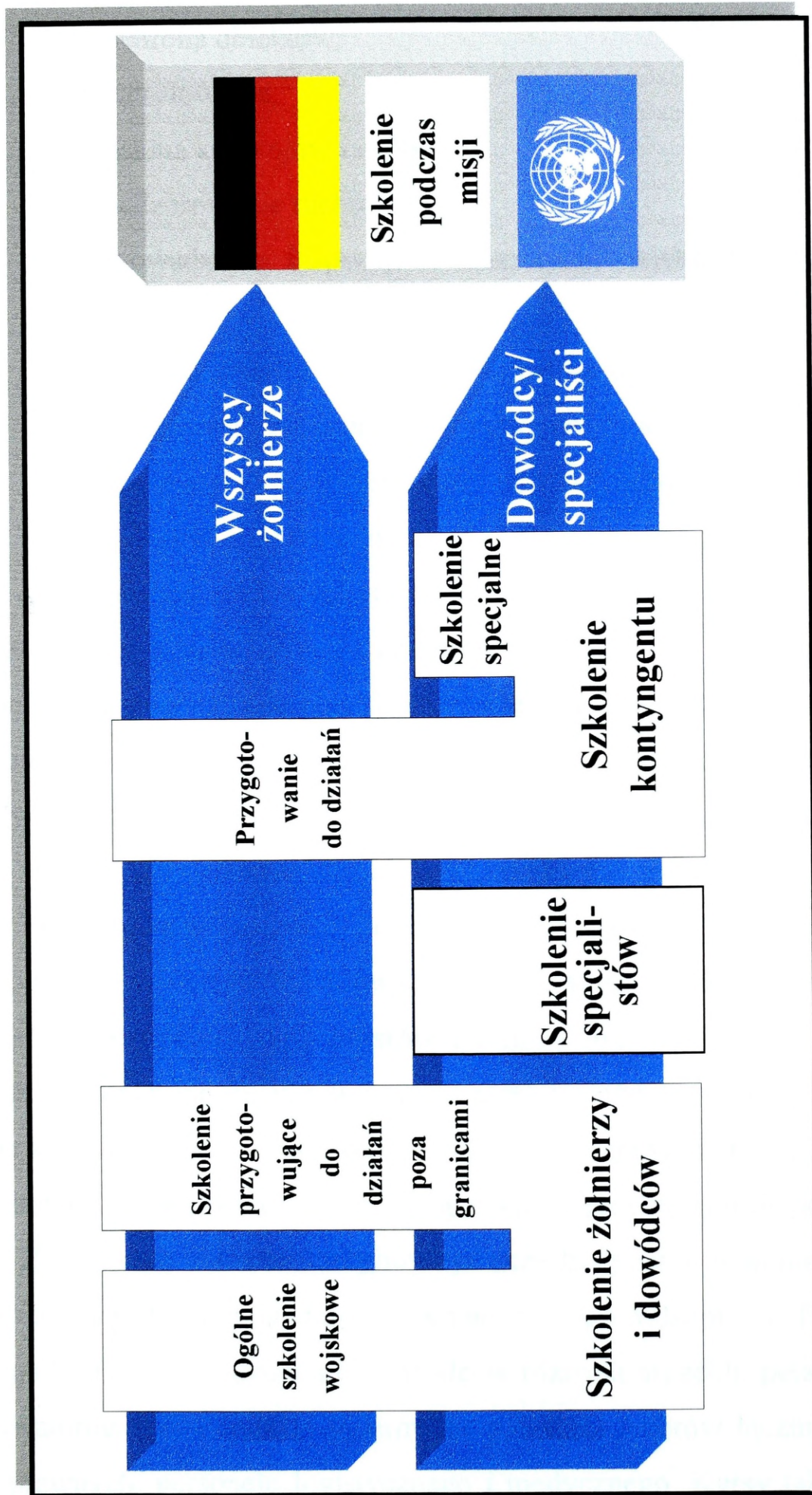
Przykładem takiego podejścia do przygotowania kontyngentu wojskowego może być niemiecka koncepcja szkolenia do działań poza granicami kraju przedstawiona na rys.4.2.

Można przyjąć, że szkolenie przygotowujące żołnierzy do udziału w misjach pokojowych powinno obejmować:

- zadania ogólne i wojskowe;
- podstawy prawne;
- zadania wynikające z rozdziału VI i VII Karty Narodów Zjednoczonych;
- kwalifikacje niezbędne w trakcie misji.

Ogólne szkolenie wszystkich żołnierzy ma na celu przekazanie im podstawowej wiedzy i umiejętności niezbędnych podczas realizacji zadań w ramach misji pokojowych. Wydaje się, że wskazane byłoby prowadzenie takiego szkolenia w ramach rutynowego szkolenia w jednostkach wojskowych. Treść takiego szkolenia mogłyby stanowić:

- podstawy prawne działań poza granicami kraju (ogólne informacje o Karcie ONZ, OBWE, Konstytucji);
- międzynarodowe organizacje biorące udział w misjach pokojowych;
- koncepcje i przebieg działań poza obszarem kraju z wykorzystaniem doświadczeń dotychczasowych misji;
- informacje dotyczące podstawowych zasad postępowania (Peacekeeping Techniques), zwłaszcza:
 - ❖ podstawowe informacje dotyczące kodeksu postępowania ONZ i OBWE;
 - ❖ prowadzenie obserwacji, punkty kontrolne;
 - ❖ samoobrona;



Rys. 4.2. Niemiecka koncepcja szkolenia przygotowującego do działań poza granicami kraju

- ❖ przewyciężanie stresów;
- ❖ ochrona obiektów;
- ❖ patrolowanie;
- ❖ osłona konwojów i osób;
- ❖ nadzorowanie ruchu;
- ❖ prowadzenie inspekcji w koszarach, obiektach policji, składach amunicji;
- ❖ prowadzenie rokowań, techniki mediacji;
- ❖ postępowanie z uzbrojonymi grupami i osobami, rozbijanie;
- ❖ przepisowe wykorzystywanie odznak i insygniów;
- ❖ postępowanie z mediami;
- ❖ obsługa sprzętu łączności.

Zakres i intensywność szkolenia uzależnione są od grupy osobowej. W szkoleniu personelu dowódczego przykładowo większą uwagę zwracać należałoby na wiadomości i umiejętności, służące podniesieniu kwalifikacji instruktorskich. Mogłyby być one wykorzystane zarówno podczas przygotowywania kontyngentu w kraju, jak i podczas szkolenia doskonalącego w trakcie trwania misji.

Przygotowanie personelu dowódczego oprócz ogólnego szkolenia, wymaga prowadzenia szeregu dodatkowych przedsięwzięć szkoleniowych. **Szkolenie specjalne dowódców i specjalistów** mogłoby być prowadzone bez ścisłego związku z konkretną misją pokojową. Celem takiego kształcenia byłoby stworzenie swoistej rezerwy kadrowej dowódców i specjalistów przygotowanych do wypełniania różnorodnych zadań w operacjach prowadzonych poza obszarem kraju. Z ich grona dobierani mogliby być uczestnicy misji pokojowych, zwłaszcza wcześniej nie zaplanowanych. Kształcenie tego rodzaju – w formie kursów – mogłoby być prowadzone dla dowódców różnych szczebli, personelu sztabu, obserwatorów wojskowych, oficerów prasowych, oficerów łącznikowych, radców prawnych, personelu logistycznego i medycznego. Kursy takie mogą być

prowadzone w kraju w oparciu o bazę szkoleniową Sił Zbrojnych RP, zwłaszcza AON i Centrum w Kielcach. Wykorzystywać można również kursy specjalistycznego prowadzone w innych państwach.

W procesie przygotowania personelu kontyngentu do działań poza granicami kraju najważniejsze znaczenie ma szkolenie prowadzone bezpośrednio przed udaniem się na misję. Szkolenie takie prowadzić należałoby w takim składzie, w jakim kontyngent działać ma w miejscu przeznaczenia. Celem **szkolenia kontyngentu** jest przygotowanie go do zadań i warunków panujących na obszarze działania. Należałoby umieścić w nim wszystkie te problemy, których ze zrozumiałych względów nie można było poruszać w poprzedzającym szkoleniu ogólnym. Szkolenie takie stwarza ponadto możliwość odświeżenia wiadomości, a przede wszystkim zintegrowania mających wspólnie działać zespołów. Ma to szczególne znaczenie w przypadku tworzenia pododdziałów zbiorczych. Dlatego też wydaje się, że celowe byłoby, aby w szkoleniu takim uczestniczyli zarówno żołnierze, jak i mający nimi dowodzić personel dowódczy. Pozwoli to obu stronom na lepsze poznanie się i zyskanie wzajemnego zaufania. W ślad za propozycjami niemieckimi⁶¹ wśród problemów i zagadnień, jakie należałoby uczynić przedmiotem tego szkolenia, można wymienić:

- **opis konfliktu:** przyczyny konfliktu, jego strony, aspekty historyczne, kulturowe i polityczne;
- **mandat, podstawy prawne misji:** mandat ONZ, OBWE, NATO itp.;
- **koncepcja działania:** organizacja działania, jego cele, alternatywne plany, organizacje uczestniczące w misji;
- **wiadomości o kraju działania:** etniczny skład ludności, język, kultura, religia, klimat, topografia, infrastruktura itp.;
- **sposoby postępowania:** zwyczaje w regionie i siłach zbrojnych innych państw uczestniczących w misji;

⁶¹ Handbuch für Einsätze und Verwendungen..., pkt. 807.

- **przygotowanie psychologiczne:** sposoby przezwycięzania stresów, reagowania na zaskakujące sytuacje (strach, niepokój, wyczerpanie, stres bitewny itp.);
- **szkolenie medyczne:** zasady udzielania pierwszej pomocy, higiena osobista w warunkach kraju działania, informacje o potencjalnych zagrożeniach zdrowia;
- **kształcenie językowe:** podstawy języka kraju działania, proste zwroty językowe, napisy na tablicach i szyldach;
- **sprzęt/wyposażenie:** informacje o sprzęcie i wyposażeniu dodatkowym używanym w kraju działania, jeżeli to konieczne, to również szkolenie uzupełniające w posługiwaniu się sprzętem etatowym;
- **umiejętności specjalne:** sposoby meldowania, mapy, systemy łączności, regionalne koncepcje logistyczne, postępowanie z mediami itp.

Podobnie, jak w przypadku szkolenia ogólnego, również w tej fazie przygotowań niezbędne wydaje się **szkolenie uzupełniające dowódców i specjalistów**. Treści tego szkolenia uzależnione powinny być od warunków realizacji misji oraz charakteru kontyngentu narodowego. Rozważyć by należało następujące obszary tematyczne:

- kierowanie ludźmi w trudnych warunkach;
- przezwycięzanie stresu;
- postępowanie z mediami;
- prowadzenie mediacji, rokowań;
- narodowe cele i interesy, narodowe struktury dowodzenia, system informowania i meldowania, zakresy odpowiedzialności, procedury.

W kursach tego rodzaju personel dowódczy i specjalny powinien uczestniczyć niezależnie od udziału w ogólnym szkoleniu całego kontyngentu przygotowującym do konkretnej misji. Trzeba tu nadmienić, że personel medyczny powinien zostać dodatkowo przeszkolony w zakresie szczególnych uwarunko-

wań sytuacji zdrowotnej i sanitarnej oraz systemu opieki zdrowotnej w kraju działania.

Przedstawiony wyżej cykl szkolenia mógłby zamykać proces przygotowania kontyngentu w kraju. Nie może to jednak oznaczać zakończenia szkolenia w ogóle. Niezbędne wydaje się również **szkolenie doskonalące** prowadzone bezpośrednio **w trakcie trwania misji**. Celem takiego szkolenia powinno być utrwalenie i pogłębienie umiejętności nabytych w kraju i rozszerzenie ich o doświadczenia zdobyte już przez inne kontyngenty sił pokojowych. Konieczne okazać się może również szkolenie uzupełniające mające na celu dostosowanie kontyngentu do konkretnych warunków działań, dotyczyć to może na przykład podstawowych dokumentów i uwarunkowań, które nie były jeszcze znane podczas szkolenia w kraju. Takie szkolenie uzupełniające przeprowadzić należałoby możliwie najszybciej po przybyciu do rejonu działania z całym stanem osobowym kontyngentu. Jeżeli okazałoby się to z różnych względów niemożliwe, to wskazane byłoby stworzenie mobilnych grup specjalistycznych, które zapewniłyby jednolite szkolenie dla wszystkich żołnierzy kontyngentu.

Podsumowując rozważania dotyczące szkolenia przygotowującego do udziału w operacjach prowadzonych poza granicami kraju, można stwierdzić, że w szkoleniu tym dążyć należy do przygotowania zarówno dowódców, jak i żołnierzy do rzeczywistych warunków działania, wprowadzić nie tak, aby stworzyć im wrażenie udziału w rzeczywistej wonie, czy też aby działania takie wydawały im się drobnostką i przyjemnością, chodzi raczej o to, aby nie byli zaskoczeni niesprzyjającymi, trudnymi warunkami.

W procesie szkolenia wykorzystywać należy przykłady z wcześniejszych misji. Jasno uzmysławiać przy tym należałoby żołnierzom, że przedstawiane procedury oraz sposoby postępowania i zachowania się nie są receptą na każdą sytuację. Żołnierze mający sprawować funkcje dowódcze podczas misji powinni być włączeni w proces szkolenia. Będą wówczas współodpowiedzialni za właściwe przygotowanie swych żołnierzy, a poza tym mogą ich już wychowywać i

kształtować. Podejście takie pozwala także podwładnym na uzyskanie poczucia bezpieczeństwa, przyczynia się do wzrostu zaufania i może ułatwić przezwyciężanie strachu w sytuacjach kryzysowych.⁶² Dowódcy powinni być przygotowani do „zatrudniania” podlegających im żołnierzy. Rutyna i znużenie stają się bardziej problematyczne, niż to się powszechnie uważa, szybko prowadzić mogą do pojawienia oznak rozkładu i obniżają akceptację dla wykonywanych zadań. Wydaje się, że w procesie kształcenia dowódców wszystkich szczebli nadmierne dominuje przekazywanie ustaleń regulaminowych i instrukcyjnych oraz ich praktyczne zastosowanie w szkoleniu i ćwiczeniach. Główny wysiłek szkolenia skierowany jest na skuteczne prowadzenie walki. Mniej uwagi zwraca się na problemy czy obawy żołnierzy podczas działań. Nie uczy się dowódców, jak mają opanować własne obawy, a tym bardziej, jak mają skutecznie pomóc w tym zakresie powierzonym im żołnierzom.

To na ile uda się przezwyciężyć negatywne skutki oddalenia od rodzin, społecznej izolacji w kraju działania, tęsknotę za ojczyzną czy traumatyczne stresy związane z udziałem w walce, w znacznym stopniu uzależnione jest od umiejętności nabytych podczas szkolenia przygotowawczego. Dochodzimy tu do bardzo skomplikowanej, a niekiedy niedocenianej problematyki psychologicznego przygotowania kontyngentu.

4.4. Przygotowanie psychologiczne

Skuteczna opieka psychologiczna nad żołnierzami wydaje się istotnym warunkiem utrzymania gotowości kontyngentu do działania. Nie chodzi tu przy tym wyłącznie o oddziaływanie dowódcy na podwładnych. Problemy związane z warunkami panującymi podczas misji poza granicami kraju wymagają wsparcia ze strony specjalistów. Przekonywujemy się o tym coraz bardziej nawet w

⁶² J. Weigt, *Bruderswistaufewig...*, s. 368.

codziennym funkcjonowaniu jednostek w macierzystych garnizonach. W obszarze tym występuje jeszcze szereg niejasności, uprzedzeń i przekłamań. Trzeba tu wyraźnie stwierdzić, że psycholog nie jest lekarzem. Jest on znawcą reguł wpływających na zachowanie i postępowanie ludzi, bez koncentrowania się na chorobach psychicznych. Należałoby czynić wszystko, aby nie pojawiły się w tym kontekście pejoratywne określenia typu „pacjent”, „mięczak” i „tchórz”. Psycholog powinien przede wszystkim oddziaływać prewencyjnie, tak aby nie dochodziło do problemów psychicznych. Dbłość o higienę ciała, o uzbrojenie i sprzęt jest dla wszystkich oczywistością. Wszyscy powinni też zrozumieć, że higiena psychiczna to troska o utrzymanie zdrowia psychicznego i spokoju duchowego. Jest to tak samo ważne dla dobrego samopoczucia jak dbłość o higienę.⁶³ Psycholog jest doradcą dowódcy w zakresie problematyki psychologicznego oddziaływania na podwładnych i kierowania ludźmi w trudnych warunkach. Przeprowadza rozmowy z żołnierzami posiadającymi problemy osobiste lub służbowe, pomaga im w przezwyciężaniu stresów związanych z udziałem w działaniach.

Podczas szkolenia przygotowawczego należałoby uzmysłwić, zwłaszcza dowódcom, że człowiek ocenia swój stres z punktu widzenia swej odporności psychicznej, swojego samopoczucia psychicznego i możliwości jego przezwyciężenia. Stres można bowiem określić jako specyficzny stosunek między jednostką a otoczeniem.⁶⁴ Stosunek ten podlega ciągłym przemianom w jednym bądź drugim kierunku. Indywidualne procesy wartościowania decydują o dynamicznych stosunkach między jednostką (osobowością) a otoczeniem, a tym samym o jakości odczuwanego stresu. Wywód ten może brzmieć skomplikowanie, chodzi jednak o to, że każdy ma szansę przeciwdziałać stresowi, gdyż jest on sprawą indywidualną. I właśnie w szkoleniu przygotowawczym chodzi o prze-

⁶³ L.W. Uhlmann, *Minen halten sich nicht an Friedensverträge*, „Truppenpraxis/Wehrausbildung” 1996, nr 10, s.672.

⁶⁴ Tamże, s. 673.

kazanie umiejętności radzenia sobie ze stresem w trudnych warunkach, aby można było stresogenne czynniki (zjawiska) wewnętrzne i zewnętrzne pokonać, zredukować lub zaakceptować. Dotyczy to zwłaszcza personelu dowódczego, na który przecież zwrócona jest uwaga wszystkich w trudnych sytuacjach. Jeżeli oni sami będą mogli poradzić sobie ze stresem, to będzie się to odzwierciedlać w ich zachowaniu i tym samym stanowić czytelny sygnał dla pozostałych. Już od dawna wiadomo, że właściwe zachowanie się przełożonych jest jednym z najskuteczniejszych sposobów przezwyciężania strachu, zgodnie z zasadą, jeżeli on może, to mogę i ja!

Opieka psychologiczna potrzebna jest żołnierzom zarówno podczas trwania misji, jak i po jej zakończeniu. Zwłaszcza jeżeli podczas jej trwania docho- dziło do starć i zdarzały się wypadki śmiertelne. Brak pomocy prowadzi może do powstania trwałych zaburzeń osobowości, a nawet niedostosowania do życia w społeczeństwie, co wyraźnie zaobserwować można w przypadku wielu uczestników walk w Afganistanie.

W niemieckim modelu przygotowania przewiduje się trzy fazy oddziały- wania psychologicznego: podczas przygotowań do misji, w czasie jej trwania i po zakończeniu. W pierwszej fazie chodzi przede wszystkim o oddziaływanie prewencyjne, odsuwanie obciążeń i przeciwdziałanie nadmiernym obciążeniom. Podczas misji chodzi natomiast o rozpoznanie i reagowanie na stresogenne za- grożenia psychiczne i przeciwdziałanie ich następstwom. W fazie zamykającej, a więc już po zakończeniu konfliktu, dąży się do rozpoznania ewentualnych na- stępstw i ich usuwania (leczenia). W przedsięwzięciach przeciwdziałania i re- agowania na psychiczne reakcje stresowe oraz przezwyciężania ich skutków wyróżnia się trzy płaszczyzny: pierwsza to samopomoc, pomoc koleżeńska i przełożonych. Druga to pomoc specjalistyczna, a więc psychologiczna, lekarska,

duszpasterska. Najtrudniejsze przypadki wymagać natomiast mogą pomocy lekarza specjalisty lub nawet opieki klinicznej.⁶⁵

Warto tu zwrócić uwagę na jeszcze jeden problem. Sprawą opieki nad członkami rodziny pozostawionymi w kraju, którzy przecież też odczuwają niepokój o swych mężów, synów czy ojców narażonych niejednokrotnie na utratę życia i zdrowia. Być może warto byłoby rozważyć niemieckie rozwiązania w tym zakresie. Mimo, że Niemcy nie mają tak długoletnich i bogatych doświadczeń, jak Polska, to jednak w garnizonach, z których wysyłane są wojska do prowadzenia działań poza granicami Niemiec, organizują centra opieki nad rodzinami i bliskimi żołnierzy. W takich centrach nie tylko można zasięgnąć informacji o aktualnej sytuacji i działaniach kontyngentu, ale również uzyskać pomoc i wsparcie psychologiczne.⁶⁶

Podsumowując rozważania przedstawione w niniejszym opracowaniu można stwierdzić, że dowódcy powinni osobiście angażować się zarówno w proces przygotowywania żołnierzy do działań poza granicami kraju, jak i dawać przykład podczas realizacji zadań. Na tę cechę, te zdolności i umiejętności należałoby zwrócić szczególną uwagę podczas wyboru dowódców do udziału w misji. Podczas działań jest to o wiele ważniejsze od pozostałych umiejętności. Nic nie pomoże przełożonemu nawet doskonała znajomość języka angielskiego, jeżeli nie będzie potrafił sam przezwyciężyć ogarniającego go stresu.

⁶⁵ Handbuch für Einsätze und Verwendungen..., pkt. 28-1/4.

⁶⁶ Tamże, pkt. 2617.

4.5. Polskie doświadczenia w przygotowaniu do misji pokojowych

Wieloletnie doświadczenia Polski w udziale w licznych misjach pokojowych pozwoliły na wypracowanie pewnych, wieloaspektowych zasad i reguł przygotowania oficerów i pododdziałów do udziału w tych misjach. Zazwyczaj w planowaniu szkolenia bierze się pod uwagę rodzaj przewidywanej misji (operacji) oraz teren i warunki, w jakich będzie ona przebiegać.

System szkolenia oficerów i wojsk w celu przygotowania do określonych misji ma raczej charakter scentralizowany i wieloaspektowy. Najogólniej rzecz ujmując organizowany jest on w myśl generalnych rezolucji ONZ, z których wynika, iż system szkolenia powinien zapewnić:

- po pierwsze, przygotowanie składu osobowego kontyngentu do wykonania zadań mandatowych w misji pokojowej przy zachowaniu szeroko pojętych warunków bezpieczeństwa we wszystkich sferach działalności;
- po drugie, osiągnięcie wysokiego poziomu zgrania pododdziałów w oparciu o perfekcyjną znajomość obowiązków własnych i świadomość odpowiedzialności za życie i zdrowie członka misji jako jej podstawowej wartości.

Można określić, że zasadniczy obszar działalności szkoleniowej obejmuje doskonalenie indywidualnych umiejętności wszystkich żołnierzy nabytych podczas szkolenia programowego w jednostkach wojskowych oraz zgrywanie pododdziałów dla uzyskania wysokiego stanu zdolności operacyjnej w dostosowaniu do określonej (specyficznej) sytuacji danej misji.

W takim kontekście możemy określić generalny cel szkolenia jako przygotowanie kadry zawodowej, żołnierzy służby zasadniczej oraz pododdziałów do sprawnego przejmowania i skutecznego realizowania zadań mandatowych w misjach pokojowych Organizacji Narodów Zjednoczonych poza granicami kraju.

Praktyka szkoleniowa pozwala na dość precyzyjne określenie sześciu celów głównych systemu szkolenia (przygotowania) wojsk do udziału w operacjach pokojowych. Możemy je określić następująco:

- wyjaśnić uwarunkowania historyczne i polityczne tło konfliktu zapoznając jednocześnie z lokalnymi obyczajami i kulturowo- religijnymi kwestiami funkcjonowania danego społeczeństwa;
- zapoznać z zasadami powoływania misji pokojowych oraz przepisami organizacyjno-prawnymi wynikającymi z Karty Narodów Zjednoczonych oraz rezolucji Rady Bezpieczeństwa;
- wdrażać zasady obiektywności, wiarygodności i sprawiedliwości w kontaktach z przedstawicielami stron konfliktu, uczyć zachowania postaw sprzyjających klimatowi zaufania i zrozumienia dla ich sytuacji, poszukiwania odmienności kulturowych i religijnych, a także kształtować odporność na stres oraz uczyć udzielania pomocy kolegom w ekstremalnie trudnych warunkach;
- nauczyć praktycznego zachowania w przypadkach różnego rodzaju zagrożeń oraz udzielania pierwszej pomocy medycznej;
- nauczyć obowiązków wynikających z mandatu i pełnionej funkcji;
- nauczyć zasad użycia (stosowania) siły w aspekcie specyfiki danej misji (Rules of Engagment).

Realizacja powyższych celów szkoleniowych (jak wskazują doświadczenia) powinna przebiegać w ścisłej korelacji z zabiegami wychowawczymi ukierunkowanymi na:

- wytworzeniu właściwych bodźców do utrzymania stałej samodyscypliny w aspekcie zapewnienia bezpieczeństwa własnego i kolegów;
- stworzenie warunków, w których żołnierze wykonujący zadania mandatowe są w pełni świadomi wykonywania zadań dla utrzymania (utrwalenia, zaprowadzenia) pokoju;

- dokonanie przewartościowań nawyków bojowych na zachowania „otwarte” (demonstrowanie swojej obecności), w których dominuje demonstracja dobrej woli sprzyjająca stworzeniu warunków zaufania ludności i sił do żołnierzy pełniących misję;

Przygotowanie wojsk (żołnierzy) do udziału w misjach można podzielić na dwa zasadnicze okresy obejmujące przygotowanie (szkolenie) wstępne i zasadnicze.

Szkolenie wstępne organizuje się w wytypowanych przez dowództwa rodzajów sił zbrojnych i okręgi wojskowe jednostkach wojskowych. Obejmuje ono tych żołnierzy, którzy podczas poboru (wcielenia) lub w pierwszym okresie służby dobrowolnie zgłosili chęć służby w kontyngentach wojskowych realizujących zadania mandatowe w operacjach pokojowych ONZ lub innych organizacji międzynarodowych. Doświadczenia wskazują aby zorganizowane ono było w okresie 6-miesięcy i obejmowało 1-2 dni szkoleniowe miesięcznie (po 7 godz. szkolenia dziennie). W tym okresie, co potwierdziła praktyka, powinno się żołnierzy zaznajomić z następującymi zagadnieniami:

- rolą Organizacji Narodów Zjednoczonych w zapewnieniu (utrzymaniu) pokoju na świecie;
- zagrożeniami występującymi w poszczególnych rejonach (w których mogą działać wydzielone pododdziały);
- podstawowymi zadaniami, które mogą być realizowane w ramach misji pokojowych;
- warunkami i regułami służby w polskich kontyngentach międzynarodowych;
- podstawowymi technikami operacyjnymi stosowanymi przez siły pokojowe.

Wydaje się, że korzystnym rozwiązaniem w tym okresie byłoby nauczanie żołnierzy podstaw języka angielskiego (lub doskonalenie znajomości tego języka).

Warunkiem dobrego wyszkolenia żołnierzy jest niewątpliwie wysoki poziom przygotowania kadry szkolącej. Dlatego jako celowe uważamy systematyczne doskonalenie instruktorów (oficerów i podoficerów). Sądzymy, że minimum 1-2 razy w roku Wojskowe Centrum Szkolenia dla potrzeb Sił Pokojowych ONZ powinno organizować dla tych żołnierzy kilkudniowe kursy. Doświadczenia wskazują, iż celowy jest udział w takich kursach również szefów szkolenia wytypowanych jednostek.

Szkolenie zasadnicze organizowane jest (i powinno być) w Wojskowym Centrum Szkolenia dla potrzeb Sił Pokojowych ONZ. Powinni nim być objęci wszyscy żołnierze oraz specjaliści cywilni wytypowani do służby w polskim kontyngencie wojskowym (PKW). Doświadczenia polskie i międzynarodowe potwierdzają, iż okres trwania takiego kursu (szkolenia) nie powinien być krótszy niż 1 miesiąc i dłuższy niż 2 miesiące (w polskich SZ kursy trwały dotychczas od 25 do 56 dni). Zależne to będzie każdorazowo od pełnionych funkcji oraz celów i rodzajów misji (operacji pokojowych).

W tym miejscu należy podkreślić, że zupełnie inny wymiar ma przygotowanie kandydatów na obserwatorów wojskowych. Jest to oddzielna kwestia. Można jedynie dodać, iż przygotowanie tych żołnierzy (zazwyczaj oficerów) prowadzone jest w AON przy współudziale Zarządu Ogólnego Sztabu Generalnego, Departamentu Kadr i Szkolnictwa oraz Departamentu Wojskowych Służb Zagranicznych.

Istotnym elementem sprawnego funkcjonowania kontyngentów podczas wykonywania zadań mandatowych jest również systematyczne szkolenie doskonalące. Z reguły ma ono na celu:

- utrzymanie pełnej zdolności pododdziałów do wykonywania zadań mandatowych oraz ochronno-obronnych;
- doskonalenie umiejętności żołnierzy (pracowników) do wykonywania obowiązków mandatowych na zajmowanych stanowiskach służbowych;
- zapoznanie z dyrektywami i procedurami operacyjnymi;

- zapoznanie żołnierzy (pracowników) z warunkami bezpieczeństwa w rejonie wykonywania zadań mandatowych;
- podtrzymywanie umiejętności posługiwania się uzbrojeniem i sprzętem technicznym będącym na wyposażeniu pododdział, w tym umiejętnym jego użyciu w obronie własnej;
- zapoznanie żołnierzy zawodowych z nowymi ustaleniami krajowymi dotyczącymi całokształtu działalności sił zbrojnych;
- doskonalenie umiejętności żołnierzy w zakresie szkolenia ogólnowojskowego.

Mając na uwadze konieczność zapewnienia pełnej zdolności kontyngentu do wykonywania zadań podczas realizacji szkolenia powinno się:

- a) eksponować zadania zawarte w rozkazach, zarządzeniach i wytycznych kierownictwa Ministerstwa Obrony Narodowej, a także w dokumentach Organizacji Narodów Zjednoczonych;
- b) wykorzystywać bieżące analizy i oceny Kwatery Głównej dotyczące przebiegu konfliktu oraz wykonywania mandatu misji;
- c) doskonalić umiejętności żołnierzy w zakresie posiadanych przez nich specjalności;
- d) zwracać uwagę na kształtowanie u żołnierzy takich cech jak:
 - zdecydowanie i odwaga;
 - poczucie honoru żołnierskiego i godności osobistej;
 - odpowiedzialność za realizowane zadania;
 - obiektywność i wiarygodność żołnierza sił pokojowych;
- e) zapoznawać żołnierzy z zasadami polityki udziału Sił Zbrojnych RP w misji pokojowej;
- f) sprawdzać znajomość zadań mandatowych;
- g) uczyć prowadzenia prostych negocjacji z ludnością miejscową, przedstawicielami władz lokalnych w rejonie odpowiedzialności.

*

*

*

Treści dokonanych dotychczas rozważań oraz zasadnicze konstatacje z przeprowadzonych analiz pozwalają twierdzić, iż wiedza w zakresie przygotowania wojsk do misji pokojowych jest dość duża. Jednocześnie można zauważyć, iż – mimo wieloletnich doświadczeń – ani ONZ, ani żadne z państw biorących udział w misjach pokojowych nie prowadziło wszechstronnych, wieloaspektowych badań stricte naukowych. W konsekwencji doświadczenia mają często charakter narodowy zaś instrukcje i wytyczne, zwykle powielane, mają raczej oddźwięk wąski i nakazowy. Stąd też konieczne wydaje się zebranie (w obszarze międzynarodowym) doświadczeń przez solidne badania i opublikowanie ich we wszystkich państwach.

Mimo powyższych uwag należy jednak stwierdzić, iż posiadane doświadczenie pozwalają w wojsku polskim na sprawne i skuteczne przygotowanie wojsk do misji pokojowych.

5. MOŻLIWOŚCI PRZEMIAN W ORGANIZACJI MISJI POKOJOWYCH

ONZ ma przede wszystkim charakter polityczny - zarówno w treści, jak i w formie swego działania. W konsekwencji tzw. działalność operacyjna ONZ nie jest na pewno równie efektywna jak organizacji regionalnych, publicznych czy prywatnych specjalnie w tym celu utworzonych i dysponujących środkami materialnymi adekwatnymi do realizacji założonych celów. Jednak podstawy prawne oraz poparcie społeczności międzynarodowej do tej działalności zapewnić może tylko ONZ. Regularne wydatki budżetowe Organizacji Narodów Zjednoczonych są tylko niewiele większe niż roczny koszt utrzymania straży pożarnej i policji w Nowym Jorku⁶⁷. Jednocześnie nie pozostaje ona bezczynnie wobec żadnego z zagrożeń pokoju i bezpieczeństwa na świecie. Podejmuje działania, do jakich jest najlepiej przygotowana, a które polegają na negocjowaniu konwencji wielostronnych nakładających na państwa określone obowiązki w celu przeciwdziałania tym zagrożeniom.

Zachowanie międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa będzie nadal podstawowym zadaniem ONZ na najbliższe dziesięciolecie.

W jaki sposób je realizować w zmieniającym się świecie stawiającym coraz to nowe wymagania przed ONZ - trudno jednoznacznie odpowiedzieć. Jednak obserwując tendencje w rozwoju operacji pokojowych, nie sposób nie zauważyć, że zakres przedsięwzięć w ramach operacji pokojowych zwiększa się i stara nadążać za wciąż nowymi oczekiwaniami. Obok pomysłów wynikających z szerokich konsultacji wśród państw członków ONZ dużą rolę odgrywa analiza dotychczasowych operacji pokojowych, w wyniku której wyznacza się kierunki zmian nie tylko w rozwoju misji pokojowych, ale także zasad ich powoływania.

⁶⁷ E. Wyzner, *Polska a 50 lat istnienia ONZ, Sprawy Międzynarodowe nr 1/1995.*

Jakie w związku z tym występują kierunki zmian? Otóż wydaje się, że nastąpi zmiana struktury ONZ, a właściwie całego systemu Narodów Zjednoczonych po to, aby usunąć nagromadzone do tej pory mankamenty (np.: dublowanie się prac, słabość koordynacji) oraz przygotować przyszłą ONZ do stawienia czoła nowym wyzwaniom. Zauważamy, że ilość ukazujących się prac na ten temat dowodzi, że opcja ta zyskuje na znaczeniu (np.: projekt następcy ONZ w książce „L'ONU” Maurice’a Bertranda). Przeważająca ilość pomysłów dotyczy reformy ONZ oraz dostosowania metod działania do zmieniających się warunków. Do najważniejszych prac w tym zakresie zaliczyć możemy: np. opracowanie Briana Urquharta i Erskina Childersa pod znaczącym tytułem „A World in need of Leadership: Tomorrow's United Nations”, studium Jana Tinbergena, którego tytuł już jest postulatem „Supernational” Decision Making: A More Effective United Nations” czy opracowania na zamówienie Sekretariatu przygotowane przez Fundację Forda⁶⁸ i wiele innych, z których wiele wątków odnaleźć można w pracach, które doczekały się realizacji, a które są autorstwa Sekretarza Generalnego ONZ Ghalego Butrusa tzn.: „Program dla pokoju” z 1992 r., „Program dla rozwoju” z 1994 roku oraz „Załącznik do Programu dla pokoju” z 1995 roku.

Do głównych kierunków zmian możemy zaliczyć np.:

- dążność do reformy Rady Bezpieczeństwa (propozycje są różne i dotyczą zarówno powiększenia liczby członków stałych, jak i niestałych);
- dążność do zmian w zakresie finansowania działalności ONZ (jak bardzo trafnie określa to Butros-Ghali "nasz wzrok nie dosięgnie otwierających się przed nami perspektyw dopóty, dopóki krótkowzroczne pozostaje nasze finansowanie").

⁶⁸ Polskę reprezentuje w niej H. Suchocka

Często państwa członkowskie nie wpłacają przypadających na nie składek na działalność, na którą same głosowały. Uniemożliwia to jej prowadzenie na poziomie, który jest oczekiwany. W tym kontekście propozycje dotyczą m.in. np.: ustanowienia Funduszu Fundacji Pokojowej ONZ z początkowym kapitałem 1 mld. dolarów, który umożliwiłby natychmiastowe podjęcie operacji pokojowych, nie czekając na powstanie jej budżetu (jak widzieliśmy to na przykładzie operacji w byłej Jugosławii misja pokojowa nie może mieć charakteru „pełzającego”, gdyż wpływa to na skuteczność działania). Inne propozycje dotyczą np.: opodatkowania sprzedaży broni, międzynarodowych podróży lotniczych, które są możliwe tylko w warunkach pokojowych, czy też zwolnienie z podatków wkładów wnoszonych do ONZ przez fundacje, przedsiębiorstwa lub pojedyncze osoby i w ten sposób zdobycie części funduszy potrzebnych do realizacji celów ONZ.

Ogólnie w tych i innych propozycjach chodzi o stworzenie budżetu wykorzystywanego do pokrycia wstępnych kosztów zatwierdzonych operacji pokojowych. Propozycje dotyczące aspektu finansowego oczekiwały się konkretnych rozwiązań, które wpłyną na skuteczność i szybkość działań podejmowanych przez ONZ (np.: SG ustanowił rezerwowy fundusz na operacje utrzymania pokoju w wysokości 50 mln. dolarów; ustalił, że ZO wyasygnuje 1/3 szacunkowych kosztów operacji pokojowej natychmiast po podjęciu decyzji przez RB o powołaniu nowej operacji. Pozostała część wyasygnowana zostanie po zatwierdzeniu budżetu operacji przez ZO, a także ustaleniu, że w wyjątkowych sytuacjach SG może zawierać umowy bez przetargu).

Oddzielnym zagadnieniem są propozycje dotyczące misji pokojowych ONZ. Na 17 misji pokojowych przeprowadzonych w 1994 roku 4/5 dotyczyło konfliktów wewnętrznych, a tylko 1/5 konfliktów międzynarodowych. Z analizy działań wynika, że znaczna część członków ONZ stawia czoło napięciom wewnętrznym, mogącym w każdej chwili przerodzić się w konflikty zbrojne, ale tylko nieliczne państwa są w stanie im zapobiec. Należy stwierdzić, że to wła-

śnie ONZ będzie coraz częściej wzywana do przywracania pokoju wewnątrz państw. Dlatego już teraz proponuje się, ponieważ ONZ nie jest przystosowana do interwencji w konfliktach wewnętrznych, do zwiększenia nakładów na działalność prewencyjną obejmującą pomoc dla krajów słabo rozwiniętych poprzez organizowanie jej ze strony państw bogatszych i gotowych do jej udzielenia (koordynację działań funduszy, ekspertyzy specjalistyczne stworzenie sieci Regionalnych Ośrodków Pokoju i Bezpieczeństwa). Mogłyby one pełniej i szybciej dokonywać oceny sytuacji bliższej stanowi faktycznemu, a także lepiej wykorzystywać pojawiające się możliwości jej rozwiązania. Mogłyby one również nawiązywać kontakty z właściwymi agencjami ONZ z myślą o utworzeniu i (lub) uruchomieniu programów niezbędnych dla danego regionu (łącznie z szkoleniem dyplomatów, przedstawicieli władz krajów regionu w negocjacji, rozwiązywaniu problemów, po to by politycy byli bardziej skuteczni w przewycięzaniu kryzysów w sposób bardziej konstruktywny). Ogólnie w propozycjach chodzi o zwiększenie skuteczności dyplomacji prewencyjnej ONZ z położeniem nacisku nie tyle na wczesne ostrzeżenie, ale na podjęcie na jej podstawie skutecznych i szybkich działań.

Ponieważ istnieje poważny opór w sprawie przekazywania sił wojskowych do operacji pokojowych przez państwa członkowskie ONZ, proponuje się, aby część państw wydzieliła siły (tzw. Jednostki) na żądanie (on call), oddane do dyspozycji SG, lub też utworzenie jednostki ochotników w sile 5000 ludzi, wywodzących się głównie spośród personelu wojskowego z całego świata (sir Brian Urquhart). W obu propozycjach występują jednak pewne kontrowersje. Poczynając od przeciwników oddawania jakichkolwiek sił do dyspozycji SG ONZ, poprzez ograniczenia wewnętrzne państw (np.: konstytucyjne w udziale wojsk własnych w działaniach bojowych poza granicami kraju), do czysto praktycznych dotyczących szczególnie drugiej propozycji - jak zapewnić rotację albo udział w kilku operacjach naraz tak niewielkiej liczbie personelu (np.: w 1994 roku zaangażowanych w operacjach pokojowych było 80 tys. personelu)?

Następne propozycje dotyczą współpracy ONZ z organizacjami regionalnymi. Otóż wychodząc z założenia, że nie ma potrzeby aby wszystkie działania, w sprawie których ONZ podjęła decyzje były przez nią samą realizowane (między innymi ze względu na ograniczone zasoby oraz kwestie skuteczności), korzystniej będzie, jeśli ONZ powierzy zadania innym organizacjom – bez względu na to, czy zadania te mają charakter prewencyjny, humanitarny czy też militarny. Pod jednym jednak warunkiem, że organizacje, państwa lub agencje, które podjęły się wykonania takiego zadania, realizują je zgodnie z decyzjami ONZ. Przykłady takiej działalności już widać w praktyce np.: współdziałanie Organizacji Państw Amerykańskich i ONZ w przywracaniu praw człowieka i demokracji na Haiti zarówno za pośrednictwem specjalnego wysłannika wyznaczonego wspólnie przez Sekretarzy Generalnych obu organizacji, jak i przez rozmieszczenie sił międzynarodowych wyznaczonych przez obie organizacje, czy też powołanie na podstawie Rezolucji nr 1031 z dnia 15.12.1996 r. sił międzynarodowych NATO i ONZ - Implementation Force IFOR składających się z 83% (41377) z żołnierzy państw NATO i w 17% (8669) z żołnierzy państw nie członków NATO.

Są to najważniejsze propozycje dotyczące kierunków zmian zarówno w zasadach tworzenia misji narodowych jak i ich rozwoju. Trzeba jednak pamiętać, że realizacja jakichkolwiek decyzji - nawet przez całkiem zreformowane ONZ – należy do rządów, co jest albo ich obowiązkiem - w przypadku decyzji prawnie obowiązujących, albo - zależy od ich uznania i dobrej woli. Sama organizacja międzynarodowa - chociaż byłaby najlepiej zorganizowana z natury rzeczy nie ma organów wykonawczych (dotyczy to nawet Unii Europejskiej - uważanej za organizację ponadnarodową). Należy więc przyjąć, że organizacja międzynarodowa może działać jedynie za pośrednictwem tworzących ją państw. Skuteczność jej działania z konieczności zależeć będzie od ich sprawności i woli politycznej (która ostatnio tzn. od końca dekady lat osiemdziesiątych, znacznie się poprawiła i ogólnie sprzyja działaniom międzynarodowym).

*

*

*

Reasumując dotychczasowe rozważania w kwestii tzw. misji pokojowych, możemy stwierdzić, iż większość działań tego typu ma charakter polityczny, choć niemal wszędzie występują elementy militarne. W większości operacji (misji) żołnierze spełniają jednak funkcje nie związane bezpośrednio z walką. Ma to naturalnie duże znaczenie w sensie nowych funkcji sił zbrojnych, nie wpływa jednak na kwestie przemian w sztuce wojennej, w jej teorii. Być może, wystąpi tu wpływ pośredni. Dotyczyć to będzie jednak kwestii przygotowania dowództw, sztabów i wojsk. Wiele czasu bowiem przeznaczonego na edukację (szkolenie) przeznaczyc trzeba będzie na przygotowanie do działań tego typu, co może wpłynąć na zmniejszenie go na bezpośrednie przygotowanie do walki jako takiej, czyli walki zbrojnej.

Jednymi operacjami mieszczącymi się w rozwiązywanym przez nas problemie są operacje wymuszania pokoju. Tu bowiem nastąpią (mogą nastąpić) bezpośrednie starcia zbrojne. Czy formuła tych starć będzie miała inny charakter niż walka zbrojna sensu stricto? Otóż wydaje się, że w generalnych założeniach nie. Wymaga to jednak poszukiwania formuły spójnej i rozdzielnej dla tego typu działań. W pierwszej refleksji jednak zauważyliśmy, iż taka walka podlegać będzie takim samym prawom (założeniom generalnym, twierdzeniom) jak każda inna walka zbrojna, choć cele będą jednak różne. Dostrzegamy jednak fakt wyodrębnienia formuł specyficznych, jeżeli dla każdej walki specyficznej takie formuły wyodrębnimy.

ZAKOŃCZENIE

Rozpatrywane w niniejszym opracowaniu kwestie mają charakter analizy aktualnego stanu teorii i praktyki międzynarodowych misji pokojowych. Należy zauważyć, iż problemy z tym związane nadal nie mają w pełni przekonywujących rozwiązań. Stąd też nadal wymagają wszechstronnych, interdyscyplinarnych badań oraz, co ma niebagatelne znaczenie, określonych, międzynarodowych rozwiązań prawnych.

Ostatnie wydarzenia wskazują dość jednoznacznie, iż brak skoordynowanych, z określonymi zadaniami struktur militarnych ogranicza (w różnym zakresie) sprawność organizacji międzynarodowych (ONZ, KBWE, UN) w efektywnym reagowaniu na kryzysy powstałe w różnych rejonach świata. Tworzone doraźnie (w zależności od tzw. „ognisk zapalnych”) siły militarne nie mogły działać tak sprawnie jak siły stałe - do tego celu przeznaczone. Zgodzić się zatem należy z sugestiami wskazującymi na utrzymywanie takich sił przez ONZ. Prawdą jest jednak i to, że utrzymanie takich sił wiąże się nierozzerwalnie ze znacznymi kosztami.

Upadek „bloku państw socjalistycznych” wpłynął na poszukiwanie nowej, dostosowanej do współczesnych uwarunkowań, tożsamości bloku NATO. Reakcje tego bloku państw na kryzysy międzynarodowe w ostatnich latach pozwalają na przypuszczenie, iż właśnie ta organizacja może spełniać taką (militarną) funkcję. Nie istnieją, co prawda, dostateczne unormowania prawne (międzynarodowe) wykorzystania wojsk NATO w misjach pokojowych, lecz należy przypuszczać, iż w najbliższym czasie problem ten zostanie rozwiązany.

Przekonywujące wydaje się również podejście, w którym preferowane jest działanie organizacji międzynarodowych w kierunku niedopuszczenia do powstawania i rozprzestrzeniania się konfliktów.

Te, powyżej podniesione, kwestie wskazują dość jednoznacznie, iż działania tego typu mogą być podstawową formą utrzymania bezpieczeństwa międzynarodowego. Można zatem twierdzić, że siły zbrojne RP, a szczególnie wojska lądowe, będą sukcesywnie zwiększać swój udział w tego rodzaju działaniach. Funkcja zewnętrzna udziału wojsk będzie więc stawała się (być może) determinująca do określenia ich sprawności w okresie pokojowym.

W aspekcie powyższego należy zatem podjąć odpowiednie przygotowania szerszego udziału polskich jednostek wojskowych oraz grup oficerów w różnego rodzaju operacjach pokojowych. Przygotowania te – w naszym przekonaniu – powinny obejmować następujące przedsięwzięcia:

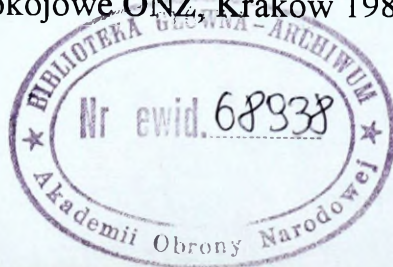
1. Szerokie zapoznanie kadry sił zbrojnych z problemami organizowania i prowadzenia operacji pokojowych.
2. Zapoznanie kadry z międzynarodowymi unormowaniami prawnymi oraz zasadami działania w tego typu misjach.
3. Wydzielenie odpowiednich, niezbędnych pododdziałów i oddziałów wojsk do uczestnictwa w operacjach pokojowych i sukcesywne szkolenie ich w zakresie sprawnej realizacji zadań wyznaczonych przez organizacje międzynarodowe.
4. Utrzymanie odpowiedniego ośrodka szkolenia, mającego na celu przygotowanie kadr i pododdziałów do działania w operacjach pokojowych.
5. Zorganizowanie i systematyczne szkolenie zespołów oficerów, mogących w każdej chwili podjąć działania w ramach właściwych misji.
6. Opracowanie niezbędnych aktów normatywnych oraz podręczników i poradników ułatwiających przygotowanie się żołnierzy i sprawne ich działanie w różnych operacjach.

Wprowadzenie tych elementów do działalności szkoleniowej wojsk wpłynie z całą pewnością na ich sprawne działanie co jednocześnie stanowić będzie o wiarygodności i ocenie efektywności polskich sił zbrojnych przez organizacje międzynarodowe oraz sojuszników NATO.

BIBLIOGRAFIA

- Asmus R.D., NATO. Koncepcja bezpieczeństwa w XXI wieku, Warszawa 1997.
- Benton B., Soldiers for Peace. Fifty Years of United Nations Peacekeeping, New York 1996.
- Bezpieczeństwo Polski w zmieniającej się Europie. Rozszerzenie NATO, Warszawa-Toruń 1995.
- Bobrow D.B., Halizak E., Zięba R.(red.), Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe u schyłku XX wieku, Warszawa 1997.
- Bobrow D.B., Halizak E., Zięba R., Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe u schyłku XX wieku, Warszawa 1997.
- Buchholz F., Die Bundeswehr „out of area” – Anmerkungen zur Struktur, Ausrüstung und Ausbildung der Krisenreaktionskräfte und Szenarien für ihren Einsatz, „Truppenpraxis”, nr 3, 1993.
- Butros Ghali, An Agenda for Peace. Preventive Diplomacy, Peacemaking and Peacekeeping (Report of the Secretary General Pursuant to the Statement Adopted by the Summit Meeting of the Security Council on 31 January 1992), United Nations, New York 1992.
- Dęga C., Udział Wojska Polskiego w misjach pokojowych ONZ, Warszawa 1993.
- Dokumenty ONZ A/47/277-S/24111.
- Dokumenty ONZ A/50160-S/1995.
- Dokumenty ONZ S/23500.
- Evans G., Cooperating for Peace, St. Leonards 1993.
- Evans G., Współpraca dla pokoju. Agenda globalna na lata dziewięćdziesiąte i następne, Warszawa 1994.
- Evans G., Współpraca dla Pokoju. Agenda globalna na lata dziewięćdziesiąte i następne, Warszawa 1994.
- Handbuch für Einsätze und Verwendungen der Bundeswehr im Frieden auserhalb des Hoheitsgebietes der Bundesrepublik Deutschland Bonn 1997.
- HDv 100/100 Truppenführung, Bonn 1996.
- James A., Peace-Keeping in the Post Cold – War Era, „International Journal”, vol.1, nr 2, Spring 1995.
- Karta Narodów Zjednoczonych oraz Statut Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości, Departament Informacji ONZ, New York 1971.

- Kowalewski M., Kryzys i rozwój operacji pokojowych, *Sprawy Międzynarodowe* 1/1995.
- Kraska P., Operative Aspekte friedensunterstützender Maßnahmen, „Truppenpraxis (Wehrausbildung”, nr 9, 1995.
- Krauze M., Szulc B., (red.), Czynniki wpływające na treść i strukturę sztuki wojennej, Warszawa 1998.
- Kukułka J., Łukaszuk L. (red.), Od konfliktów do partnerskiej współpracy, Warszawa 1997.
- Kupiecki R., NATO a operacje pokojowe. Studium sojuszu w transakcji, (w:) *Bezpieczeństwo Polski w zmieniającej się Europie*, vol.12, Warszawa-Toruń 1998.
- Kupiecki R., NATO w operacjach pokojowych, „Polska w Europie”, Z.XXI, 1996.
- Kupiecki R., Połączone Siły Wielonarodowe do Zadań Specjalnych, „Wojsko i Wychowanie”, nr 2, 1998.
- NATO-Vademecum. Partnerstwo i współpraca, Warszawa 1995.
- Piątkowski P., Operacja IFOR. Wspólny wysiłek w Bośni i Hercegowinie. Warszawa 1996.
- Quinn D.J. (red.), *Peace Support Operations and the US Military*, Washington DC 1994.
- Rezolucja RB nr 662/1990.
- Rezolucja RB nr 665/1990.
- Rezolucja RB nr 794.
- Rezolucja RB nr 814.
- Rezolucja RB nr 816.
- Rezolucja RB nr 83/1950.
- Skoczek A., Włodarski P. (red.), Europejska tożsamość w dziedzinie bezpieczeństwa i obrony, Warszawa-Toruń 1996.
- Stefanowicz J. (red.), *Polska-NATO. Wprowadzenie i wybór dokumentów 1990-1997*, Warszawa 1997.
- Uhlmann L.W., *Minen halten sich nicht an Frieden svertage*, „Truppenpraxis/Wehrausbildung”, nr 10, 1996.
- Weigt J., *Bruderzwist auf ewig? – Eindrücke als Blauhelmsoldat in ehemaligen Jugoslawien*, „truppenpraxis/Wehrausbildung”, nr 6, 1996.
- Woźniak St., Główne problemy misji (operacji) pokojowych (w:). *Teoria sztuki wojennej*, t.VIII. Aneks 1.
- Wyzner E., Polska a 50 lat istnienia ONZ, „Sprawy Międzynarodowe”, nr 1/1995.
- Zapałowski L., *Operacje pokojowe ONZ*, Kraków 1989.



~~Cost 355.06~~

~~S/29993~~